tygodnik
MAKOWSKI

nr 23

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.tygodnikmakowski.pl nr 23 (609) 2 CZERWCA 2020 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Makowscy radni powiatowi na ostatniej sesji rozpatrywali skargę na Ninę Brzezińską, dyrektorkę Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim.

Skargę złożyła Rada Rodziców. Zrobiła to w lutym, a wybrana na dyrektora Nina Brzezińska pełni tę funkcję od początku bieżącego roku.

RN

Skarga na dyrektorkę liceum

Czytaj na str. 16

Nietrzeźwy 20-latek z Różana poranił nożem 23-latka

Młody mężczyzna 23 maja ok. godz. 19 w Pomiechówku (powiat nowodworski) zaatakował nożem mężczyznę nieco starszego od siebie i uciekł. Poszkodowany 23-letni warszawiak trafił z ranami do szpitala. Sprawcą okazał się 20-letni mieszkaniec Różana (powiat makowski). Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. **IK**

Czytaj na str. 16

119 km na godzinę

Z prędkością 119 km/h pędziła 26-letnia mieszkanka powiatu makowskiego. Jazda w obszarze zabudowanym zakończyła się dla kobiety utratą prawa jazdy oraz wysokim mandatem. **rom**

Czytaj na str. 16

Jednego dnia dwa wypadki

Dwa wypadki drogowe odnotowała makowska policja 25 maja wieczorem. Dwie osoby z obrażeniami ciała trafiły do szpitala.

Do pierwszego zdarzenia doszło około godz. 18.00 w miejscowości Stara Zblicha, w gminie Płoniawy - Bramura. Drugi wypadek miał miejsce około godz. 19.00 w miejscowości Sieluń, w gminie Młynarze. **rom**

Czytaj na str. 16

Inwestycje powiatowe a koronawirus

- Gospodarcze zawirowania mogą spowodować ograniczenie dochodów powiatu, co będzie rzutowało na realizację planów inwestycyjnych w tym roku i kolejnych latach – uważa starosta makowski Zbigniew Deptuła. **RN**

Czytaj na str. 16

Sonda „Tygodnika"

Jak sobie radzą ze zdalnym nauczaniem?

Marta Pianko, nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim:

- Zdalne nauczanie ma jednak swoje ograniczenia. Nie możemy przekazać wszystkich treści programowych. Nie organizujemy też sprawdzianów, kartkówek. Oceniamy jedynie aktywności uczniów wykonywane w formie prac domowych. Trudnością w nauczaniu online jest również odpowiednie i umiejętne zorganizowanie pracy licznej grupy klasowej. Wynika to z braku kontaktu osobistego - widzimy się tylko na szklanym ekranie. Systematyczność uczniów bywa różna, ale zdecydowana większość z nich nie stwarza żadnych problemów. **RN**

Czytaj na str. 3

Nadzieja na remont dworu w Szczukach

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał dotacje na historyczne obiekty także w powiecie makowskim. Pieniądze trafią do parafii św. Józefa w Makowie Mazowieckim oraz parafii w Sieluniu. Budzi się też nadzieja na remont dworu w Szczukach. Konserwator przeznaczył na ten cel 100 tys. zł. Pieniądze te mogą stanowić wstęp do ratowania zabytku. Przez kilka lat mieszkała tam późniejsza polska noblistka Maria Skłodowska. Była guwernantką. **MJ**

Czytaj na str. 15

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza
osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663
FC-1617

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 23

eprasa.pl 2078078d6a

Raciąż

Tablety trafią do uczniów

Gmina Raciąż rozdysponowała do szkół 45 tabletów do zdalnej nauki. To kolejna partia sprzętu, jaką samorząd przekazał szkołom.

Podczas gdy większość samorządów inwestuje pieniądze z programu wsparcia nauczania zdalnego w laptopy, gmina Raciąż stawia na tablety. Do placówek oświatowych na terenie tejże gminy trafiło łącznie 77 tabletów do nauki. Wcześniej samorząd zakupił 16 tabletów korzystając ze środków własnych, natomiast kolejne 16 sztuk udostępnili radni gminy. Następne 45 tabletów zostało zakupionych ze środków pochodzących właśnie z programu rządowego. Sprzęt elektroniczny docelowo ma posłużyć najbardziej potrzebującym uczniom, aby umożliwić im nauczanie zdalne. **kuj**

Grudusk

Nikt nie zgłosił się po samochód

15 maja minął półroczny okres, w którym właściciel mógł odebrać ciągnik siodłowy stojący na parkingu przy Urzędzie Gminy w Grudusku.

Fot. Archiwum

Za kilka tygodni kłopotliwy pojazd zniknie z krajobrazu Gruduska

Zgodnie z procedurą powiadomienia o możliwości odebrania pojazdu wysłaliśmy do dwóch osób, które mogły być jego właścicielami. Jedna z nich odebrała powiadomienie, ale po odbiór ciągnika się nie zgłosiła. Druga nawet nie odebrała powiadomienia. W tej sytuacji podjęliśmy działania, aby pojazd przekazać na złom – mówi wójt Marek Piotrowicz.

Władze gminy problem z bezpańskim ciągnikiem siodłowym mają od listopada 2018 r.

To wtedy doszło do sporu dwóch przedsiębiorców. Nie wchodząc w szczegóły: jeden z nich zlecił drugiemu dostarczenie samochodu. Pojazd został dostarczony, ale nie taki jak chciał zamawiający (przynajmniej tak twierdzi ten ostatni). W efekcie obydwaj stwierdzili, że pojazd do nich nie należy. Tak czy inaczej, w pewnym momencie przedmiot sporu – według nieoficjalnych informacji wart wówczas ok. 5 tys. zł - został zaparkowany na poboczu ul. Szkolnej w Grudusku.

Początkowo władze gminy miały nadzieje, że przedsiębiorcy dojdą do porozumienia i któryś z nich zabierze sporny pojazd. Ponieważ – mimo upływu prawie roku - tak się nie stało, pod koniec zeszłego roku wójt podjął decyzję o przemieszczeniu szpecącego krajobraz pojazdu na parking znajdujący się przy Urzędzie Gminy. Operacja została przeprowadzona w asyście funkcjonariuszy policji.

Obecnie pojazd jest w takim stanie technicznym, że praktycznie nadaje się jedynie na złom. **KK**

Z dożywotnim zakazem i z promilami

W Dzboniu (gm. Opinogóra) kierujący skodą chciał zawrócić na drodze i uderzył w wyprzedzającego go peugeota. Sprawca był pijany.

Jak informuje policja, jadący w kierunku Ciechanowa 56–letni kierujący skodą chciał zawrócić i zajechał drogę uderzając w peugeota. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważnych obrażeń.

Badanie na zawartość alkoholu wykazało u kierowcy skody ponad 1,5 promila w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się, że mężczyzna ma czynny dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mieszkaniec powiatu ciechanowskiego otrzymał mandat karny oraz punkty. Mężczyzna musi się liczyć z tym, że tym razem sąd surowiej potraktuje jego zachowanie na drodze.

Policja przypomina, że nietrzeźwy kierowca stanowi ogromne zagrożenie zarówno dla innych uczestników, jak i dla siebie. **rom**

Zamiast siedzieć, jeździł skuterem

Kilka dni temu 28-letni, pijany mieszkaniec powiatu pułtuskiego jeździł skuterem po gminie Gołymin. W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem i wylądował w przydrożnym rowie. Fakt ten nie zniechęcił go do zaniechania podróży. Mimo iż ledwie trzymał się na nogach, chciał ponownie wsiąść na swój pojazd i ruszyć w drogę. Na szczęście kierowca jednego z przejeżdżających w pobliżu samochodów zauważył jego pijackie wyczyny... Uniemożliwił mu dalszą jazdę i zadzwonił na policję.

Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zbadali stan trzeźwości mężczyzny. Okazało się, że 28-latek ma w organizmie prawie 3,5 promila alkoholu. W dodatku jest poszukiwany przez sąd, ponieważ ma do odbycia karę pozbawienia wolności. **KK**

Obywatelskie zatrzymanie

W nocy dyżurny płońskiej komendy skierował policjantów z Komisariatu Policji w Raciążu do miejscowości Sierakowo, gdzie miało miejsce obywatelskie ujęcie nietrzeźwego kierowcy.

Funkcjonariusze ustalili, że uwagę jadącego trasą K 60 obywatela przykuł poruszający się w tym samym kierunku samochód marki Alfa Romeo. Niepewny styl jazdy kierowcy auta wskazywał na to, że może być nietrzeźwy. Gdy tylko zjechał na parking przy stacji paliw, zgłaszający pojechał za nim i uniemożliwił mu dalszą jazdę i wezwał policję.

- Kierowcą alfy romeo okazał się być 40-letni mieszkaniec gm. Raciąż. Mężczyzna przyznał się do tego, że przed jazdą spożywał alkohol. Badanie wykazało, że w organizmie miał ponad 2,5 promila. Jakby tego było mało, dodatkowe ustalenia wykazały, że ma on dwa aktualne, wydane przez sąd zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych – poinformowała Kinga Dreżek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do orzeczonych przez sąd środków karnych grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności, wysoka kilkutysięczna kara grzywny i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **Paw**

Uderzył w ogrodzenie i sobie poszedł

Na komendzie Powiatowej Policji w Ciechanowie, przesłuchany został 19-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, który wjechał samochodem osobowym w ogrodzenie jednej z posesji znajdujących się na terenie Grzybowa (gm. Regimin).

Młodzieniec został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Do opisywanego zdarzenia doszło w sobotę, 2 maja, ok. godz. 23.50.

Kierujący audi 19-latek z regimińskiej gminy, na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w efekcie czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji.

Ale gdy na miejsce kolizji przyjechali policjanci, mogli obejrzeć jedynie uszkodzone auto i zniszczony płot. Bo kierowca auta pieszo oddalił się w nieznanym kierunku. Dlatego nie mieli możliwości, aby od razu go poznać i przesłuchać. Mogli zrobić to dopiero niecałe dwa tygodnie później. **KK**

Ukrywali się w Pułtusku

41-letni mieszkaniec Pułtuska w 2018 r. znieważył policjantów wykonujących obowiązki służbowe. Za czyn ten został skazany przez sąd na 4 miesiące pozbawienia wolności.

Ponieważ jednak nie miał ochoty iść do więzienia zaczął się ukrywać. Wynajął w centrum miasta mieszkanie i... żył sobie spokojnie. Ale wszystko kiedyś się kończy. W połowie maja mężczyzna został zauważony na ulicy przez jednego z policjantów, zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego w Białołęce.

Kilka dni wcześniej policjanci z Pułtuska ustalili, że w jednym z mieszkań na terenie miasta przebywa 36-letni mężczyzna poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy we Włocławku.

36-latek miał do odbycia karę jednego roku pozbawienia wolności za posiadanie narkotyków. Ale zamiast stawić się do zakładu karnego, czmychnął „w Polskę". Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony najpierw do pułtuskiej komendy, a potem do zakładu karnego. **KK**

Nietrzeźwy motorowerzysta

W Przedwojewie (gm. Opinogóra) policjanci zatrzymali nietrzeźwego mężczyznę kierującego motorowerem.

47–latek w trakcie omijania zaparkowanego samochodu osobowego zachwiał się i uderzył w auto. Badanie wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W czasie kontroli okazało się, że motorowerzysta ma zabrane prawo jazdy. **KK**

Uderzył autem w drzewo

Ok. godz. 19.00, w Kamienicy (gm. Załuski), 44-letni mężczyzna kierujący oplem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo.

Mocno poturbowany kierowca (mieszkaniec gminy Załuski) został przewieziony do szpitala w Płońsku.

Jak podaje policja, mężczyzna prawdopodobnie był pijany. Tak przynajmniej wskazało wstępne badanie trzeźwości. Więcej na ten temat będzie można powiedzieć po zbadaniu pobranej od niego krwi. **KK**

Jechali za szybko i stracili prawka

W Woli Wierzbowskiej (gm. Opinogóra) policjanci z ciechanowskiej drogówki zatrzymali opla, którym kierował 47-latek. Mężczyzna na obszarze zbudowanym jechał z prędkością 108 km/h i przekroczył dozwoloną przepisami szybkość o 58 km/h.

Dzień wcześniej w Dzboniu (gm. Opinogóra) ciechanowska grupa SPEED zatrzymała do kontroli bmw, które przez wieś gnało z prędkością 122km/h. Dodatkowo 45-letni kierowca auta nie posiadał przy sobie wymaganego dokumentu prawa jazdy.

Obydwaj kierowcy zostali ukarani mandatami, otrzymali punkty karne i na trzy miesiące stracili prawa jazdy. **KK**

Serdeczne podziękowania

dla pani dr Anny Ferenc i pana ordynatora dr Igora Kwaśniewskiego

oraz całego personelu medycznego Oddziału Neurologii Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie za okazaną pomoc, wrażliwość, życzliwość i zrozumienie

składa wdzięczny pacjent ***Józef Kanigowski*** *wraz z rodziną*

PC-906

eprasa.pl 2078078d6a

Sonda „Tygodnika”

Uczeń zda(o)lny

Jolanta Jasińska, wicedyrektor ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty:

- Wszystkie szkoły na terenie naszej delegatury realizują zdalną naukę, co wynika z monitoringu prowadzonego przez Kuratorium Oświaty w Warszawie. Nie otrzymywaliśmy informacji, które świadczyłyby, że w którejś ze szkół nauczyciele nie mają kontaktu z uczniami. Należy pamiętać, że kształcenie na odległość może być realizowane w różny sposób, niekoniecznie za pośrednictwem internetu. Rodzic może, na przykład, poprosić o przekazanie materiałów do nauki w formie papierowej.

Tak jak w przypadku nauki stacjonarnej w szkołach, również kształcenie zdalne objęte jest nadzorem kuratora oświaty. Każdy zgłoszony do nas przypadek niewłaściwego, zdaniem rodziców, podejścia szkoły do tej formy kształcenia był przez nas wyjaśniany. Były to nieliczne interwencje, dotyczące głównie nadmiernego obciążania uczniów przekazywanymi zadaniami przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Dodam, że mazowiecki kurator oświaty kilkakrotnie apelował do dyrektorów szkół, aby zdalne zadawanie zadań odbywało się z zachowaniem właściwej higieny pracy umysłowej uczniów w domu.

Od 25 maja z konsultacji mogą korzystać tegoroczni maturzyści i ósmoklasiści. Od 1 czerwca uczniowie będą mieli możliwość korzystania z konsultacji ze wszystkich przedmiotów na terenie szkoły. Wymiar tych konsultacji zostanie uzależniony od potrzeb ucznia, a także warunków panujących w szkole. Konsultacje będą dobrowolne dla ucznia. Natomiast dyrektor szkoły będzie zobowiązany je zorganizować, biorąc pod uwagę możliwości szkoły.

Przy okazji warto podkreślić, że rząd uruchomił programy wspierające kształcenie na odległość: Zdalna szkoła i Zdalna Szkoła +. W ramach tych programów jednostki samorządu terytorialnego mogły nabyć dla uczniów nie tylko komputery i laptopy, ale także oprogramowanie i mobilny dostęp do internetu. W sumie, w skali kraju, przeznaczono na ten cel ponad 367 milionów złotych. Do tej pory najwięcej aplikacji złożono z województwa mazowieckiego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało też poradnik ze wskazówkami dotyczącymi kształcenia na odległość. Zamieszczono w nim wykaz zalecanych e-narzędzi i e-materiałów do wykorzystania w pracy z uczniami, a także wskazówki do bezpiecznej pracy z komputerem oraz w Internecie. Poza rekomendowanymi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej formami nauczania zdalnego, pozostawiono szkole i nauczycielom wybór w zakresie dostosowania e-narzędzi do możliwości technicznych szkoły i umiejętności informatycznych kadry pedagogicznej. Chodzi o to, aby w każdym przypadku rozwiązania były optymalne i satysfakcjonowały zarówno uczniów, ich rodziców jak i nauczycieli.

Jestem przekonana, że zdecydowana większość nauczycieli z naszego terenu, pomimo początkowych problemów, obecnie bardzo dobrze realizuje zadania wynikające z kształcenia na odległość. **KK**

Bożena Kubiak, nauczycielka nauczania zintegrowanego, wychowawczyni kl. II w Społecznej Szkole Podstawowej w Gzach, pułtuszczanka:

- W mojej klasie zdalne nauczanie sprawdziło się pod tym względem, że uświadomiło niektórym rodzicom, jak ważna jest ich praca z własnym dzieckiem. Rodzice zaczęli na nowo odkrywać swoje dzieci. Nawet jedna z mam przyznała mi rację w kwestii, w której wcześniej się ze mną nie zgadzała. Od 25 maja prowadzę lekcje w szkole i jednocześnie odbywa się zdalne nauczanie. Zapytałam troje z siedmiorga moich uczniów, którzy wrócili do szkoły, jak im się podoba zdalne nauczanie. Odpowiedzieli, że zdecydowanie wolą szkołę „na żywo”, ponieważ gdy im tłumaczę, łatwiej zapamiętują, lepiej przyswajają wiedzę i nauka jest dla nich ciekawsza. Byli spragnieni powrotu do szkoły, bardzo przestrzegają wszystkich obostrzeń i pilnują siebie nawzajem. Podzielam ich zdanie, że zdalne nauczanie to nie to samo co lekcje w klasie. Nauczyciel wirtualny nie zastąpi nauczyciela obecnego przy uczniu. Liczą się gestykulacja i mimika twarzy nauczyciela, jego sposób tłumaczenia, możliwość zadawania przez uczniów pytań na bieżąco. W nauczaniu zdalnym, gdy uczeń młodszych klas szkoły podstawowej musi odrobić pracę domową, rodzic przypilnuje, by praca została zrobiona i odesłana do nauczyciela. Natomiast w starszych klasach wygląda to inaczej. Niektórzy uczniowie nie oddają prac, nie są obecni podczas lekcji w świecie wirtualnym. Trudno jest takiego ucznia zmotywować i do niego dotrzeć. A przecież nawet dobrzy uczniowie potrzebują wytłumaczenia różnych zagadnień, kontaktu z nauczycielem i rówieśnikami. W naszej klasie np. sprawdza się czytanie na role, dzięki czemu opowiadanie jest ciekawsze. Dzieci uczą się od nauczyciela i od siebie nawzajem. Widzę plusy zdalnego nauczania, o których wspomniałam, ale na dłuższy czas zdalne nauczanie się nie sprawdza. **IK**

Fot. Archiwum Bożeny Kubiak

Stanisław Matyjasik – dyrektor ZS nr 4 w Mławie:

- Generalnie uczniowie zaakceptowali nową, zdalną formę nauczania. Dla części naszych uczniów musieliśmy wypożyczyć komputery. A nauczyciele z kolei wciąż poszukują nowych form prowadzenia lekcji za pomocą różnego rodzaju platform internetowych i aplikacji. Wielu z nich spędza obecnie o wiele więcej czasu przy komputerze niż to było w czasach przed pandemią.

Nowej formy prowadzenia zajęć musieliśmy się wszyscy nauczyć i idzie nam to coraz lepiej, myślę tutaj zarówno o pedagogach jak również o uczniach. Normalnością już są wszelkiego rodzaju sprawdziany. W zdalnym nauczaniu lepiej one sprawdzają się w przedmiotach humanistycznych, trochę gorzej w ścisłych. Minus jest taki, że w takiej formie, kontrola uczniów jest utrudniona.

Wydaje mi się, że z dotychczasowych nowych doświadczeń część elementów zdalnego nauczania można w przyszłości, po pandemii, z powodzeniem zastosować, np. przy przygotowaniu przez uczniów różnych prezentacji. Konsultacje i tworzenie ostatecznego kształtu projektu można przecież zrobić bez konieczności przychodzenia ucznia do szkoły i do nauczyciela. **W.D.**

Mariusz Milewski, nauczyciel wychowania fizycznego w LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie oraz LO im. Władysława Orkana w Bieżuniu:

- Nauczanie zdalne niesie wiele wyzwań, zwłaszcza jeśli chodzi o zajęcia w-fu. Ogólnie jest utrudniony kontakt, choć i nauczyciele i uczniowie się starają. Na początku zastanawialiśmy się nad formułą zajęć, ostatecznie korzystamy głównie z wideo rozmów, ale nie każdy z uczniów ma taką możliwość.

Prowadzenie zajęć z wychowania fizycznego w takich warunkach jest skomplikowane. Uczniowie nie mają w domach warunków do wykonania wielu ćwiczeń, poza tym chodzi również o względy bezpieczeństwa. Niektóre zadania wymagają asekuracji, nie powinno się ich wykonywać bez odpowiedniej opieki, dlatego starałem się opracować takie zestawy ćwiczeń, form doskonalenia, które będą dostępne dla młodzieży. Uczniowie otrzymywali dokładne instrukcje, część z nich wysyłała filmiki,

na których widać wykonywane działanie, ale przyznam, że weryfikacja i ocena wykonania w takich warunkach nauczania jest nie lada wyczynem. Od 1 czerwca ruszamy z konsultacjami, podczas których młodzież będzie mogła przyjść do placówki i poprawić swoje stopnie, jeśli tylko zechce. Nikomu nie grozi ocena niedostateczna, chodzi właściwie o poprawę niezadowalającego dla ucznia wyniku.

Trenuję również szkolną drużynę siatkarek z żuromińskiego LO. W marcu wygraliśmy turniej na poziomie subregionu ciechanowskiego i mieliśmy wziąć udział w igrzyskach na szczeblu wojewódzkim, ale ze względu na koronawirusa zostały one przełożone. Nie martwię się o formę zawodniczek, ponieważ wiem, że dzielnie, samodzielnie trenują, ale także ich forma była wysoka przed pandemią. Uważam, że utrzymamy pozycję lidera w regionie mimo chwilowej przerwy w spotkaniach. **kuj**

Agnieszka Matusiak, mama Krzysztofa, ucznia klasy VII Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku:

- Zdalne nauczanie w szkole podstawowej, moim zdaniem, nie sprawdza się. Przypuszczam, że w szkole średniej też nie, za to pewnie ta formuła sprawdza się na studiach. Dzieci potrzebują obecności nauczyciela, który będzie nauczał, ale i je kształtował, i wychowywał. Uczeń zupełnie inaczej przyswaja wiedzę i zdobywa umiejętności, gdy może posłuchać nauczyciela w klasie, który wytłumaczy trudne zagadnienia, pojęcia czy słownictwo, sprawdzi to, co uczeń zrobił podczas lekcji, ukierunkuje, zaciekawi czymś spoza podręcznika, przeprowadzi doświadczenie np. chemiczne, zmobilizuje do pracy. Poza tym zdalne nauczanie wymaga większego zaangażowania ze strony rodziców. Jeśli rodzice nie pracują zawodowo lub pracują w domu, są w stanie dziecku bardziej pomóc niż ci, którzy pracują poza domem jak ja. Dużo zależy też od samo-

Fot. Archiwum Agnieszki Matusiak

dyscypliny dziecka i jego zdolności. Mojemu synowi brakuje normalnych lekcji, co widzę także po jego ocenach, np. z historii miał 5, obecnie nie jest sam w stanie tyle się nauczyć i będzie miał obniżoną ocenę. Podobne problemy mają starsi uczniowie. Koleżanka uczy w szkole średniej i opowiada, że wielu uczniów nie uczestniczy w lekcjach online, co na pewno odbije się na ich ocenach. Oprócz relacji nauczyciel – uczeń ważna jest relacja z rówieśnikami w grupie. Dzieciom nauczanym zdalnie brakuje kontaktów międzyludzkich. Krzyś po początkowej fascynacji pobytem w domu, powiedział, że chce wrócić do szkoły. Relacji z innymi osobami, z nauczycielem nie zastąpi nauka przez internet. Podobne obserwacje i opinię jak ja mają i inni rodzice, z którymi rozmawiałam. **IK**

Kuba Kaczyński, maturzysta z Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu:

- W przypadku klasy maturalnej, zdalne nauczanie skupiło się na przedmiotach, które będziemy zdawać na maturze. Na lekcje online nie mogę narzekać. Np. z biologii mieliśmy zajęcia w czasie rzeczywistym za pośrednictwem Facebooka. Nauczyciel prowadził lekcję, mówił do nas i tłumaczył bieżące zagadnienia. Zadawał także pytania, na które odpowiadaliśmy w komentarzach. Zdalne zajęcia z biologii było bardzo fajne, czuliśmy się prawie jak na normalnej lekcji. Z pozostałych przedmiotów - polski, angielski i matematyka - pracowaliśmy na Discordzie (aplikacja służąca do rozmów głosowych i komunikacji za pomocą wiadomości tekstowych, ze zdjęciami oraz filmami - przyp. red). Za jego pośrednictwem kontaktowaliśmy się z nauczycielami i dostawaliśmy materiały do nauki. Robiliśmy także sprawdziany, umawiając się z nauczycielami na konkretną godzinę, po to, aby uzupełnić oceny do klasyfikacji, albo w ramach przygotowań do matury, aby sprawdzić wiedzę ze wcześniejszych materiałów. Ostatni dzień zajęć mieliśmy 23 kwietnia, 24 kwietnia było zakończenie roku, a świadectwa ukończenia szkoły nasza klasa odebrała w środę 29 kwietnia. Czy nauczanie zdalne zdało egzamin? Na pewno nie było to samo co w szkole, ale biorąc pod uwagę sytuację, w której się znaleźliśmy, nie było złe. Jeśli chodzi o polski, angielski i matematykę zostało nam sporo czasu na powtórki, bo podstawę programową udało się zrealizować jeszcze w normalnym trybie. Jedynie z biologii przez krótki czas musieliśmy przerabiać materiał bieżący, a potem skupiliśmy się na powtórzeniach najważniejszych kwestii, co okazało się bardzo przydatne. Naukę w KEN w każdym przypadku oceniam bardzo pozytywnie, są fajni nauczyciele, a ludzie, z którymi się tam zetknąłem trzy lata temu, dziś są moimi przyjaciółmi.

Marta Pianko, nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim:

- Przez pierwsze dwa tygodnie zdalnego nauczania ograniczaliśmy się jedynie do utrwalania poznanych wcześniej wiadomości. Rozpoczynając naukę online, założono, iż większość uczniów posiada własny komputer lub laptop. Byli też tacy, którzy korzystali ze smartfona, ale mały ekran utrudniał im sprawną naukę. Uczniowie, którzy nie posiadali sprzętu, mogli go wypożyczyć ze szkoły. Były też pojedyncze przypadki zakupu nowego komputera, gdyż korzystanie ze starego uniemożliwiało sprawny przepływ informacji. Do internetu mieli dostęp prawie wszyscy, ale z jego prędkością i stabilnością było już różnie. Z tego też powodu niektórzy uczniowie nie odrabiali pracy domowej w ustalonym terminie. Takie problemy zgłaszali wychowawcy lub nauczycielowi. Mieli wówczas możliwość przesyłania swoich prac w terminie późniejszym. W naszej szkole uczniowie uczą się według wcześniej obowiązującego planu lekcji. Zdalne nauczanie ma jednak swoje ograniczenia. Nie możemy przekazać wszystkich treści programowych. Nie organizujemy też sprawdzianów, kartkówek. Oceniamy jedynie aktywności uczniów wykonywane w formie prac domowych. Trudnością w nauczaniu online jest również odpowiednie i umiejętne zorganizowanie pracy licznej grupy klasowej. Wynika to z braku kontaktu osobistego - widzimy się tylko na szklanym ekranie. Systematyczność uczniów bywa różna, ale zdecydowana większość z nich nie stwarza żadnych problemów.

Uczę przedmiotów zawodowych o kierunku ekonomicznym i fryzjerskim.

Przykładem pracy domowej w zawodzie ekonomisty było ćwiczenie wykorzystania wiedzy o strukturze budżetu państwa. W klasach o profilu fryzjerskim ćwiczyłam np. projektowanie fryzury okolicznościowej lub techniki strzyżenia włosów opierając się na wyglądzie konkretnej osoby, np. koleżanki.

Zdalne nauczanie przedmiotów zawodowych nie zastąpi w pełni praktycznej nauki w szkole. Uczniowie lepiej opanowują konkretne umiejętności pod kierunkiem nauczyciela i bieżącej korekcie ich pracy.

Prowadzę zajęcia w pięciu różnych klasach. W związku z tym dużo czasu spędzam przed komputerem. Oprócz bieżących lekcji, kilka godzin dziennie przeznaczam na przygotowanie materiałów do zajęć w dniu następnym.

Mimo, że nauka zdalna jest dla uczniów nowością to dobrze sobie radzą z nową, trudną sytuacją. Podeszli oni do problemu ze zrozumieniem, wykazując się niejednokrotnie nieprzeciętną aktywnością. **RN**

eprasa.pl 2078078d6a

Sonda „Tygodnika”

Uczeń zda(o)lny

Zuzanna Żmijewska,
uczennica kl. VIII Szkoły Podstawowej im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Zielonej:

Fot. Archiwum Zuzanny Żmijewskiej

- Z punktu widzenia ósmoklasisty: nauczanie zdalne zdecydowanie utrudnia naukę do egzaminu i ogranicza nam możliwości rozmowy z nauczycielem o niezrozumiałych dla nas kwestiach. Jesteśmy pod ogromną presją nauczycieli i rodziców, żeby mimo obecnej sytuacji egzamin napisać z dobrym wynikiem. Mamy bardzo dużo nauki i stresu przed egzaminem, który zaważy na tym, do jakiej szkoły średniej pójdziemy i jednocześnie mamy wiele prac zadanych przez nauczycieli innych przedmiotów, których na egzaminie nie będziemy zdawać. Często, aby zrobić wszystko, o co proszą nas nauczyciele, potrzebujemy więcej godzin niż w szkole, bo musimy sami zrozumieć materiał i przeznaczyć kolejne godziny, aby zrobić zadania. Moim zdaniem, nauczanie zdalne zdecydowanie się nie sprawdza, zwłaszcza, że nie mamy nauczania w pełni online, tylko przede wszystkim drogą mailową. My jako ósmoklasiści mnóstwo na tym tracimy. Cenię pracę nauczycieli i ich poświęcenie, aczkolwiek zdalne nauczanie to nie to samo, co nauka w ławce. **IK**

Sławomir Czaplicki
- rodzic uczennicy 1 klasy przasnyskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej:

- W tej nowej i nieprzygotowanej systemowo sytuacji podziwiam przede wszystkim samorządowców, dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów oraz rodziców. Znam ich wielu. Ich życie zostało wywrócone do góry nogami. To na nich wszystko spadło. Wszyscy musieli paradoksalnie uczyć się nowej sytuacji. Doszły nowe obowiązki, kwestie techniczne. Z pewnością wszyscy woleliby funkcjonować w normalnych warunkach szkolnych. Sam, jako rodzić i samorządowiec obserwowałem te zmiany, uczestniczyłem w nich i wiem, że dla nikogo nie były i nie są one komfortowe i korzystne. Szkoły miały bodaj dwa dni na przygotowanie się do wprowadzenia zdalnego nauczania. Nie było żadnych wskazówek. Dyrektorzy i nauczyciele musieli sobie z tym radzić, uczniowie przestawić się i znaleźć w sobie samodyscyplinę, a rodzice, zwłaszcza młodszych roczników też mają więcej pracy. Muszą sobie radzić, ale nie zastąpią nigdy nauczycieli. Do tego dochodzą problemy techniczne, brak sprzętu, odpowiednich platform, łączy itp. Od lat mówiło się o internetyzacji szkoły, od dawna nauczyciele o to postulowali, ale nie robiono w tym kierunku zbyt wiele. Testowano to więc niejako na żywym organizmie i uczono się tego w boju. Fakt, że to działa – to wyłącznie zasługa wymienionych przeze mnie. Nie da się jednak porównać nauki zdalnej do edukacji w warunkach szkolnych. Kontakt, przekaz, kontrola, komunikacja, motywacja – żadna zdalna edukacja nie zastąpi szkoły. Z perspektywy mojej córki, widzę, że młodzież dość szybko odnalazła się w nowych warunkach. Z pewnością duża w tym zasługa nauczycieli, a młodzież szybko łapie techniczne nowinki. Nie było i nie ma narzekania, trzeba było zaakceptować sytuację i szybko ją ogarnąć i tak się stało. Ale widzę tęsknotę za szkołą, za koleżankami i kolegami, za normalnością. Ludzie to istoty stadne – młodzież zwłaszcza (śmiech). Czasem zdarzały się też zabawne sytuacje, zwłaszcza na początku. Wszedłem kiedyś do domu dość nieoczekiwanie i krzyczę od progu – młoda, byłaś z psem? A z komputera głosy – jeszcze nie – lekcje mamy (śmiech). Ważne, że z humorem, bo nastawienie mentalne, jest istotne w tej trudnej dla wszystkich sytuacji. Dlatego pozdrawiam wszystkich nauczycieli, rodziców i uczniów. Ten niełatwy czas się wreszcie skończy. Może teraz bardziej docenimy to co było.

Radosław Waleszczak,
dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu:

- W LO KEN realizujemy zajęcia zdalne w pełnym wymiarze godzin i nie jest to rozwiązanie powszechnie stosowane w szkołach ponadpodstawowych. Oznacza to, że plan zajęć sprzed zamknięcia szkół 16 marca jest realizowany obecnie bez zmian. Uznaliśmy, że jako kadra pedagogiczna powinniśmy być w stanie temu podołać. Chodziło przede wszystkim o to, aby podczas tej nietypowej sytuacji uczniowie mogli uczestniczyć w trybie nauki niemal tożsamym z normalnym czasem i abyśmy mogli bez przeszkód zrealizować podstawę programową. Już na samym początku zdalnej nauki, niezależnie od najnowszych postulatów Ministerstwa Edukacji, nasi nauczyciele prowadzili również konsultacje dla maturzystów w tym systemie. Jeśli abiturient zgłaszał potrzebę „spotkania” z nauczycielem, aby wyjaśnić jakiś problem, nie miał z tym problemów. Uroczystego zakończenia roku szkolnego dla klas maturalnych być nie mogło, ale wydaliśmy już im świadectwa ukończenia szkoły. Trwało to 3 dni, a uczniowie poszczególnych klas przychodzili w określonych godzinach. Każda klasa zjawiała się w szkole z dwugodzinnym odstępie po poprzednikach. Wszystkie świadectwa uczniów klas maturalnych zostały już odebrane, a nasi maturzyści zachowywali się w sposób zdyscyplinowany. W toku jest natomiast rok szkolny dla klas I i II. Lekcje w większości online trwają i na ogół nie rodzi to większych problemów. Oczywiście zarówno ja, jak i zdecydowana większość społeczności szkolnej, chcielibyśmy znów pracować w szkolnych murach, ale trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi. Tak czy inaczej, kontakt nauczyciela z uczniem jest - o czym wielu się przekonało - niezbędny i żadne, nawet najlepsze środki techniczne, tego nie zastąpią.

Wyrażamy głębokie i szczere wyrazy współczucia
dla całej rodziny i bliskich
z powodu śmierci

śp.
Małgorzaty Kucharskiej

Sołtysa wsi Pęchcin w latach 2011-2019

Wójt Gminy Ciechanów z Pracownikami
oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-427

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość,
że odszedł od nas

śp.
Krzysztof Antoszewski

wieloletni pracownik
Technokabel S.A.

Rodzinie, Bliskim
i Przyjaciołom
składamy wyrazy
głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza
Technokabel S.A.
oraz Kierownictwo
i pracownicy Fabryki Kabli.

FCP-424

Wyrażamy głębokie i szczere wyrazy współczucia
dla całej rodziny i bliskich
z powodu śmierci

śp.
Henryka Nawrockiego

Sołtysa wsi Sokołówek w latach 1998-2019

Wójt Gminy Ciechanów z Pracownikami
oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-426

Rodzinie i najbliższym

śp.
Dariusza Woźnickiego

wyrazy głębokiego współczucia

składa
Marek Marcinkowski

PC-904

eprasa.pl 2078078d6a

Pułtuszczanin zginął w Ożarowie Mazowieckim

W czwartek, 28 maja, ok. godz. 20.00, w Ożarowie Mazowieckim (powiat warszawski zachodni) zginął w wypadku drogowym 39-letni mieszkaniec Pułtuska.

Do opisywanego zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulicy Partyzantów z ulicą Strzykulską. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że jadący motocyklem pułtuszczanin zderzył się z samochodem osobowym (skodą) wykonującym manewr skrętu w lewo. W wyniku odniesionych obrażeń motocyklista zmarł. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia okoliczności i przyczyny tego tragicznego wypadku. **KK**

Chciał ogrzać truskawki na polu

Kilka dni temu w nocy anonimowa osoba zadzwoniła na numer alarmowy 112 z informacją, że w jednej z wsi na terenie gminy Ojrzeń, na polu znajdującym się blisko szosy, coś się pali.

Wysłani we wskazane miejsce strażacy stwierdzili, że paliła się słoma rozłożona wokół hektarowej plantacji truskawek.

Okazało się, że ogień rozpalił sam właściciel pola (obecny w polu truskawek w chwili przyjazdu straży pożarnej). Ponieważ wspomnianej nocy był przymrozek, rolnik rozmieścił wokół uprawy dwanaście kostek słomy, po czym je podpalił. Zrobił to, aby przy pomocy dymu i ciepła, wykorzystując dawne sposoby ochronić truskawki przed zabójczym dla nich mrozem.

Strażacy, nawet jeśli rozumieli motywy, którymi kierował się rolnik, ugasili ogień. Istniało ryzyko, że dym może utrudniać widoczność kierowcom poruszającym się pobliską drogą. **KK**

Nie mógł zejść z dachu

We wtorek, 26 maja, ok. godz. 12.30, w Lekowie (gm. Regimin), 60-letni mężczyzna wszedł na dach budynku jednorodzinnego, aby poprawić antenę telewizyjną.

Niestety, ze względu na lęk wysokości – choć bardzo chciał - nie mógł zejść na ziemię. W tej sytuacji żona mężczyzny zadzwoniła z prośbą o pomoc do Straży Pożarnej.

Przybyli na miejsce zdarzenia strażacy przystawili do budynku drabinę i bezpiecznie sprowadzili mężczyznę na ziemię. **KK**

Glinojeck będzie miał nową skarbniczkę

W czwartek, 28 maja, Rada Miejska Glinojecka jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie powołania Katarzyny Łukaszewskiej na stanowisko skarbniczki gminy.

Nowo powołana pani skarbnik swą funkcję obejmie za dwa miesiące - 1 sierpnia.

Do tego czasu skarbniczką będzie pobierająca od niedawna świadczenie emerytalne Celina Czerska, która za finanse glinojeckiego samorządu odpowiada od 9 lat.

Katarzyna Łukaszewska pracuje – od 2011 r. - w referacie finansowym Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck. **KK**

Fot. PSP Ciechanów

Kolizja nawet z bykiem

Co roku na drogach powiatu płońskiego pod kołami samochodów ginie wiele dzikiej i domowej zwierzyny. Pomimo ogrodzeń na najbardziej niebezpiecznych i zalesionych odcinkach tras nadal trudno wyeliminować wiele groźnych incydentów. Zwierzęta znajdują co raz to nowe pomysły by dostać się na pas jezdni.

Tylko w tym roku na terenie powiatu płońskiego doszło do 57 zgłoszonych zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. W znacznej większości przypadków była to dzika zwierzyna. Zdarzeń z udziałem saren było 30 z łosiami 9 z dzikami dwa i po jednym z lisem i z zającem. Pozostałe zdarzenia ze zwierzętami to 13 kolizji z psami i jedno dosyć niespotykane, bo... z bykiem.

- Doszło do niego gdy właściciel hodowli przeprowadzał stado przez ulicę. Do kolizji i wypadków z dzikimi zwierzętami dochodziło w tym roku głównie w porze wieczorowo-nocnej. Na drogach powiatowych 25-krotnie, na drogach krajowych 18-krotnie a 10 zdarzeń miało miejsce na drogach wojewódzkich. Z dróg krajowych najwięcej zdarzeń miało miejsce na ruchliwej „siódemce", gdzie doszło do 10 kolizji. Kolejną pod względem zdarzeń była droga krajowa nr 62, gdzie pod koła wpadły 4 zwierzęta – poinformowała podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku. **Paw**

Pech pijanego kierowcy

Kilka dni temu w Ciechanowie, pijany 41-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego zajechał swoim hyundaiem na jedną ze stacji paliw. Gdy zatankował benzynę i wsiadał do swojego samochodu, został poproszony o znajdujących się na stacji policjantów o dmuchniecie w balonik. Nie bez powodu. Zachowanie mężczyzny wskazywało bowiem, że może on znajdować się w stanie nietrzeźwości.

Przeczucie nie zawiodło stróżów prawa. Okazało się, że kierowca ma aż 2,5 promila alkoholu w organizmie. **KK**

Ewakuowali 63 osoby

W piątek, 29 maja, ok godz. 10.00, w Ciechanowie, w jednym z zakładów produkcyjnych znajdujących się przy ul. Niechodzkiej zapaliła się jedna z maszyn.

Jeszcze przed przybyciem zastępów Straży Pożarnej, kierownictwo firmy ewakuowało z zagrożonego pożarem budynku 63 pracowników.

Strażacy bez trudu ugasili płonącą maszynę. Nikt nie odniósł żadnych obrażeń. **KK**

Uszkodzona cysterna

W poniedziałek, 25 maja, ok. godz. 14.10, w Ciechanowie, na skrzyżowaniu ul. Niechodzkiej z al. Niepodległości, zderzyły się dwa samochody: osobowe renault clio i ciężarowy daf z naczepą.

Z ustaleń policji wynika, że renault nie ustąpiło pierwszeństwa przejazdu i uderzyło w bok samochodu ciężarowego. Kierowca auta został ukarany mandatem karnym.

Zarówno w jednym jak i drugim pojeździe byli wyłącznie kierowcy. Obydwaj o własnych siłach opuścili samochody przed przybyciem służb ratowniczych. W samochodzie ciężarowym doszło do rozerwania zbiornika paliwa i wycieku oleju napędowego na jezdnię.

Wezwani do kolizji strażacy najpierw zasypali plamy oleju napędowego sorbentem, a potem zebrali z asfaltu. Działania utrudniał padający deszcz. **KK**

Przyjechali na „rybki" a planowali kradzież

Dwaj mieszkańcy z powiatu płockiego wpadło w ręce płońskich stróżów prawa gdy próbowali ukraść opony od maszyn rolniczych. Policjantom tłumaczyli, że przyjechali tylko na ryby. Mundurowi z płońskiej komendy zostali skierowani przez dyżurnego do miejscowości Siedlin w gm. Płońsk, gdzie czujny obywatel przy jednej z posesji zauważył podejrzany pojazd.

- Funkcjonariusze na miejscu, na bocznej drodze zauważyli dostawczego peugeota. W aucie siedziało dwóch mężczyzn, 36- i 27-latek z pow. płockiego. Obaj byli wyraźnie zdenerwowani i zaskoczeni widokiem policjantów. W rozmowie z funkcjonariuszami zgodnie oświadczyli, że przyjechali na ryby. Policjanci jednak nie uwierzyli w ich wyjaśnienia i sprawdzili wnętrze samochodu. Nie znaleźli w nim sprzętu wędkarskiego za to ujawnili nożyce do cięcia metalu i inne narzędzia – informuje podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Gdy policjanci sprawdzili teren przy posesji okazało się, że niedaleko od samochodu, przy bramie leżą przygotowane do załadowania na samochód koła od ciągnika rolniczego, 5 dużych opon od ciągnika i kombajnu, a także złom. Mężczyźni zostali zatrzymani w policyjnym areszcie. Usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży, za co grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. **Paw**

Skarga na mieszkańca Żuromina

Hałasowali samochodem

Policjanci z KPP w Żurominie otrzymali zgłoszenie od mieszkańców miasta, że pewien 20-latek jeździ BMW przekraczając dozwoloną prędkość i stwarza w ten sposób zagrożenie.

Funkcjonariusze zweryfikowali podaną informację następnego dnia, tj. w piątek 29 maja przed godziną 19. Na ulicy Szpitalnej, zatrzymali 20-letniego kierowcę i jednocześnie właściciela auta. Wraz z nim w samochodzie przebywało czterech pasażerów. Podczas kontroli ani kierujący ani pasażerowie nie stosowali się do poleceń policjantów. Według relacji funkcjonariuszy, wyszli oni z samochodu i zachowywali się „w sposób wulgarny i lekceważący".

W aucie wykryto szereg nieprawidłowości, m.in. rozszczelniony układ wydechowy, co generowało hałas. Kierowca zakupił auto rok wcześniej, ale go nie zarejestrował, bo, jak tłumaczył, nie miał czasu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami właściciel pojazdu ma na rejestrację 30 dni.

Młodzi ludzie nie przyjęli mandatów, dlatego policjanci skierowali wniosek o ukaranie do sądu. O zdarzeniu poinformowano także sanepid. **kuj**

Na Mazowszu będzie więcej stacji pomiaru suszy

Ruszył nabór wniosków

Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył prawie 1,5 mln zł na budowę 31 nowych stacji meteorologicznych, które pomogą monitorować skalę suszy w rolnictwie.

O dofinansowanie mogą starać się mazowieckie samorządy powiatowe z wyłączeniem miast na prawach powiatu, czyli Warszawy, Płocka, Radomia, Siedlec i Ostrołęki.

W ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej Mazowsze 2020" powiaty mogą liczyć na finansowe wsparcie przy zakupie i montażu stacji automatycznych wraz z wykonaniem ogródków meteorologicznych.

Wnioski można składać od 27 maja do 24 czerwca 2020 r. W ostatnich latach susze nawiedzają nasz kraj praktycznie co roku. Brak deszczu przyczynia się do obniżenia plonów, spadku poziomu wód gruntowych, a nawet zaniku wody w istniejących zbiornikach.

Nowe stacje pomogą nie tylko w bardziej precyzyjnym szacowaniu szkód w rolnictwie, ale też mogą pomóc rolnikom w wyborze bardziej dostosowanej do obecnych zmian klimatycznych struktury upraw.

Obecnie monitorowaniem suszy rolniczej zajmuje się Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Puławach. Posiada on na terenie województwa mazowieckiego jedynie 6 stacji meteorologicznych.

Sochocin w ciemności po północy

Urząd Gminy Sochocin podjął decyzję, że od maja będzie ograniczał funkcjonowanie oświetlenia ulicznego w godzinach późnonocnych, aż do odwołania. Oświetlenie na terenie gminy Sochocin będzie funkcjonować według ściśle ustalonych zasad. Włączenie lamp nastąpi o zachodzie słońca, natomiast wyłączenie o północy. Decyzja jest podyktowana oszczędnościami w gminnym budżecie oraz ma związek ze znacznym spadkiem przemieszczania się mieszkańców z powodu trwającej epidemii koronawirusa. - W tej chwili mamy mniejsze wpływy do budżetu związane z różnego rodzaju staraniami się inwestorów o umorzenie podatku i dlatego staramy się, gdzie to jest możliwe, oszczędzać pieniądze, żebyśmy mogli w jakiś sposób zrealizować część inwestycji, które są zaplanowane. Jednocześnie chcemy zabezpieczyć środki na inne sprawy związane z funkcjonowaniem gminy – tłumaczy wójt Jerzy Ryziński.

Fot. Paw

W Sochocinie lampy gasną po północy

Jak informuje sochociński urząd gminy nowe zasady oświetlenia ulicznego pozwolą zaoszczędzić nawet do 140 tys. zł. Decyzja została podjęta w związku ze spodziewanym spadkiem dochodów gminy z tytułu lokalnych podatków oraz udziałów we wpływach z podatku PIT i CIT, a także ze względu na wymagania mieszkańców dotyczące bieżącego utrzymania dróg, ulic czy placów zabaw.

- Zaoszczędzimy około 40% ogólnych kosztów, które są związane z utrzymaniem oświetlenia ulicznego. Te koszty wynoszą 300-350 tys. zł w skali roku co jest dość pokaźnym wydatkiem z gminnego budżetu – dodaje wójt. **Paw**

eprasa.pl 2078078d6a

Uwaga! Konkurs!

Leon pyta - dzieciaki odpowiadają

Z okazji Dnia Dziecka redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego" razem z pisarką Martą Milewską przygotowała konkurs z nagrodami dla najmłodszych fanów serii „Leon pyta".

Książki te w zabawny sposób odpowiadają na nurtujące dzieci pytania. Seria składa się z dwóch części: „Czy wróżka zębuszka istnieje?" oraz „Skąd się biorą dzieci". Autorka pracuje nad kolejnym tomem pt. „Po co ta szkoła?".

W naszym konkursie mogą wziąć udział dzieci do lat 13. Nagrodami są książki z cyklu o pytaniach Leona i przygodach Mietka, podpisane przez autorkę.

Aby wygrać jedną z nich, należy odpowiedzieć na jedno z trzech pytań zadanych przez Leona:

1) Czy wróżka zębuszka istnieje?

2) Skąd się biorą dzieci?

lub

3) Po co nam szkoła?

Wasze odpowiedzi nie powinny być dłuższe niż dwie strony A4.

Spośród zgłoszeń wybierzemy te najciekawsze i nagrodzimy!

Na odpowiedzi przesyłane na adres: sekretariat@tc.ciechanow.com czekamy tylko do 5 czerwca, w tytule maila należy wpisać „Konkurs z Leonem".

Zgłoszenia powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem uczestnika oraz opiekuna, a także numerem kontaktowym. **natson**

Ciechanów

Jubileusz wrzucania na luz

Od dziesięciu lat, w czerwcu na ulice Ciechanowa wychodzą coraz większe kolorowe korowody, które stały się już miejscową tradycją. Swoim niepowtarzalnym charakterem „Ciechanów Wrzuć na luz i jeszcze plus" swoich sympatyków znajduje także poza naszym miastem, a w tym roku nawet poza granicami naszego kraju…

W najbliższy piątek (5 czerwca), na profilu facebook.com/wrzucnaluzciechanow ustawi się wyjątkowy wirtualny korowód. Temat tegorocznej edycji to: „Bajkowo, filmowo, kolorowo… i międzynarodowo". Przez cały dzień wirtualni uczestnicy będą mogli przesyłać swoje zdjęcia w kolorowych przebraniach, nawiązujących do tematu wydarzenia. Może to zrobić każdy z nas, nie tylko mieszkańcy Ciechanowa, ale całej Polski i nie tylko. –Happening „Ciechanów Wrzuć na luz i jeszcze plus" zmienił formę z realnej, pośród ulic naszego miasta, na wirtualną, ale mimo to jak zawsze jest pełen dobrej energii. Bądźmy częścią wydarzenia, które mamy nadzieję przejdzie do historii, również za sprawą wydanej po naszym dziesiątym spotkaniu książki, w której znajdą się zdjęcia z jubileuszowej edycji. Poczujmy jedność i miłą zabawę– mówi pomysłodawczyni przedsięwzięcia Alicja Gąsiorowska.

Tego dnia na profilu społecznościowym akcji będzie można uczestniczyć w wielu atrakcjach przygotowanych przez organizatorów. Od godz. 17.00 będą tam transmitowane występy muzyczne m.in. Edyty Szewczyk, Łukasza Juszkiewicza czy Filipa Czyżykowskiego. Do imprezy przyłączyło się również Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Podopieczni tej placówki zaprezentują swoje umiejętności wokalne. Będzie też można wziąć udział w akcji charytatywnej i wesprzeć remont świetlicy, gdzie spotykają się dzieciaki z TPD. Swój muzyczny wkład i obecność potwierdziła też gwiazda muzyki dziecięcej Majka Jeżowska, a także Danuta Błażejczyk. Warto śledzić adres facebook.com/wrzucnaluzciechanow, by nie przegapić żadnej niespodzianki i atrakcji zaplanowanej na ten dzień. Są tam dostępne wszystkie informacje i szczegółowy plan wydarzeń. **natson**

Ciechanów

Tydzień w kulturalnych kapciach

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki przygotowało kolejny tydzień wirtualnych spotkań i odkryć w ramach cyklu „Kultura w kapciach".

Już dziś (2 czerwca) na profilu facebook.com/pckisz pojawi się kolejny odcinek serii „Aleją Gwiazd z pow. ciechanowskiego", którego gościem będzie aktor Ignacy Gogolewski. W środę znów pojawią się goście i rozmowy w „Kronice filmowej" kina „Łydynia". 4 czerwca poznamy Olgę Kosewską – młodą adeptkę sztuki teatralnej, która jest jedną z aktorek Teatru „Klapsik". W piątek PCKiS opublikuje własny teledysk przygotowany specjalnie z okazji 10-lecia akcji „Ciechanów Wrzuć na luz i jeszcze plus".

Punktem kulminacyjnym tego tygodnia będzie niewątpliwie sobotnie kino samochodowe. Seans odbędzie się na placu ciechanowskiej giełdy samochodowej – wystarczy przyjechać, ustawić odpowiednią częstotliwość (89,9 MHz) i cieszyć się chwilą. Zaplanowano dwa pokazy, pierwszy o godz. 21.00 – „7 uczuć" oraz o 24.00 – „W labiryncie". Wydarzenie jest częścią akcji „Przybij 5 kulturze" oraz jest objęte honorowym patronatem starosty ciechanowskiego Joanny Potockiej – Rak. W czasie trwania filmu będą zachowane wszystkie obowiązujące przepisy sanitarne. **natson**

Żuromin

Jerrome szuka dziewczyny

Główny bohater komiksu w odcinkach Jerrome, który tworzony jest przez Żuromińskie Centrum Kultury, szuka swojej dziewczyny. Nie chce przemierzać tego świata samotnie i raźniej mu będzie z oddaną towarzyszką u jego boku.

Młodzież i dzieci w wieku od 5 do 18 lat może przyczynić się do położenia kresu samotności Jorroma. Z okazji Dnia dziecka ŻCK zorganizowało konkurs plastyczny na najpiękniejszą partnerkę dla młodego podróżnika. Na portrety piękniej dziewczyny ŻCK czeka już tylko do 4 czerwca. Technika wykonania pracy plastycznej jest dowolna. Można posłużyć się farbami, kredkami czy innymi przyborami plastycznymi. Portrety powinny zmieścić się na kartce o formacie A4.

Swoje zgłoszenia należy podpisać imieniem i nazwiskiem, a także numerem telefonu i wiekiem autora. Prace można dostarczyć osobiście do budynku ŻCK (Plac Piłsudskiego 27) lub sfotografować i wysłać pocztą elektroniczną na adres zetceka@op.pl albo za pośrednictwem profilu facebook.com/ZetCeKa i messengera. Na zwycięzce czekają nagrody! **natson**

Opinogóra

Otwarcie muzeum dla zwiedzających

Już od tego tygodnia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze otwiera swoje budynki dla zwiedzających.

Każdy, kto chciałby odwiedzić muzealne pałacyki, komnaty czy krypty musi wcześniej skontaktować się z przewodnikami i uzgodnić termin wizyty. Należy zadzwonić pod numer (23) 672 70 25 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej mr@muzeumromantyzmu.pl ustalić odpowiednio wcześniej szczegóły wycieczki. Dodatkowo muzeum wprowadza obowiązek wpłacenia kosztów za bilety przy pomocy przelewu na konto, co najmniej siedem dni przed terminem zwiedzania. Park można zwiedzać w godzinach od 8 do 20. Regulamin zwiedzania oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie muzeumromantyzmu.pl lub pod numerem telefonu (23) 671 70 30. **natson**

obiekt	maksymalna liczba osób zwiedzających	maksymalny czas zwiedzania (min)	czasowy porządek trasy			
1. Zameczek	10	20	10.00	11.30	13.00	14.30
2. Wozownia	24	15	10.20	11.50	13.20	14.50
3. Oficyna	13	20	10.35	12.05	13.35	15.05
4. Dwór	30	20	10.55	12.25	13.55	15.25
5. Oranżeria	10	15	11.15	12.45	14.15	15.45
6. Krypty	9	–	–			

Książka dla Ciebie

Krzysztof Bochus

Lista Lucyfera

To najsłabsza książka dziennikarza, publicysty i wykładowcy akademickiego, współautora książek o profilu historycznym. A może po prostu autor bardzo zawyżył poprzeczkę swoim debiutanckim cyklem retro ("Czarny manuskrypt", „Martwy błękit", „Szkarłatna głębia", „Miasto duchów"), którego akcja rozgrywa się na pomorzu w latach 30. i na początku 40. do końca wojny. Ich bohaterem jest radca kryminalny Christian Abell, błyskotliwy, uczciwy do bólu policjant, miłośnik malarstwa i szarad, zdolny rozwiązać nawet najbardziej skomplikowaną tajemnicę. Wszystkie cztery książki serii to świetne powieści na pograniczniku kryminału noir, sztuki i zagadek historii. Czyta się je jednym tchem.

Akcja „Listy Lucyfera" rozgrywa się w roku 2018, a bohaterem jest dziennikarz śledczy Adam Berg (wnuk radcy Abella), który śledzi losy dzieł sztuki skradzionych przez nazistów podczas II wojny światowej. Przez lata odcina kupony od jednej z takich akcji zakończonej zwrotem Polsce szkatuły księżnej Czartoryskiej, która przechowywała w niej pamiątki po królach polskich. W trudnym dla siebie momencie zostaje zatrudniony przez gdańskiego „Kuriera". W tym czasie miastem wstrząsają okrutne morderstwa udramatyzowane w scenerię z obrazów Beksińskiego. Ich sprawca zaczyna kontaktować się z Bergiem.

Zbyt dużo okrucieństwa, zbyt mało zagadek, do których przyzwyczaił nas autor. Nie jest to książka do przeczytania „jednym tchem", mimo, że jest w niej wiele odniesień do współczesnej sytuacji politycznej i gospodarczej roku 2018. W postaciach, o których mówią bohaterowie można się domyślić znanych ludzi. M.in. wiceminister spraw wewnętrznych i jednocześnie szef policji, od którego zależy kariera wielu policjantów ma w środowisku ksywkę „Confetti". Domyślacie się o kogo chodzi? Jego nazwiska nie można znaleźć na kartach powieści.

David Bell

Czyjaś córka

12 godzin śledztwa, 100 procent adrenaliny!

Michael Frazier ma wszystko - świetną pracę, piękny dom, kochającą żonę. Do pełni szczęścia brakuje mu tylko dziecka. Kiedy pewnego dnia w drzwiach niespodziewanie pojawia się jego ex, może oznaczać to tylko kłopoty. I faktycznie - była żona prosi go o pomoc w szukaniu swojej zaginionej córki, Felicity. Twierdzi, że dziewczynka została porwana, a jej ojcem jest… Michael.

Mężczyzna nie ma pewności, czy to prawda, ale niepokojąc się o los dziewczynki, rusza z Ericą na poszukiwanie dziecka, którego zawsze pragnął, a o którego istnieniu nie miał pojęcia.

Tymczasem Angela, obecna żona Michaela, odkrywa szokujące fakty z życia Eriki i zaczyna się obawiać o bezpieczeństwo męża i zaginionego dziecka…

W ciągu dwunastu godzin oboje będą musieli zdecydować, komu można zaufać, a kto ukrywa szokującą prawdę.

eprasa.pl 2078078d6a

Moc **8 środków przeciwbólowych** zamknięta w jednym małym **plastrze!**

Ból nie pozwala Ci normalnie żyć?

Zaufaj sile biomagnesów!

Pan Józef P.(65l.) z Wrocławia przez wiele lat leczył się na własną rękę, stosując nieskuteczne domowe sposoby i trując organizm tabletkami. Dzięki interwencji swojej żony Ewy (59l.), w mgnieniu oka bezpowrotnie pozbył się przewlekłego bólu kolan i nasilających się migren. A to wszystko bez wychodzenia z domu!

„Józek od zawsze był typem męczyduszy, co rusz wymyślał jakieś nowe dolegliwości i skarżył się, że coś go boli. Jednocześnie był tak zawzięty, że lekarzy unikał jak ognia. O kontroli u internisty nawet nie było mowy, on przecież sam „najlepiej" wiedział, jak ma się leczyć. Na bóle reumatyczne w kolanach stosował okłady z kapusty, a gdy miał migrenę, smarował skronie olejkami eterycznymi. Oprócz tego łykał ogromne ilości tabletek z telewizyjnych reklam. Już nie miałam siły, żeby z nim walczyć i prosić go, aby wreszcie poszedł się przebadać. Ręce mi opadały, przecież miał już 65 lat, w tym wieku ze zdrowiem nie ma żartów!" – wspomina p. Ewa.

Mąż cierpiał na własne życzenie

„Czułam się bezradna patrząc, jak przez ból kolan promieniujący do bioder i kręgosłupa, ledwo może wstać z fotela. Z dnia na dzień podupadał na zdrowiu, ale wciąż upierał się jak dziecko, że nie potrzebuje lekarzy. Nie wspomnę już o tym, że w ogóle nie pomagał mi w domu, tłumacząc się złym samopoczuciem. W końcu doszło do tego, że przez swoją samowolkę godzinami leżał zesztywniały z bólu i nabawił się problemów z wątrobą. Musiałam w końcu jakoś zareagować! Pomyślałam sobie – nie przyszedł Mahomet do góry, to góra przyjdzie do Mahometa! Zasięgnęłam porady u mojego fizjoterapeuty, do którego chodziłam po urazie szyi. Ten uznał, że najlepszym sposobem dla mojego męża będzie coś w 100% naturalnego, co nie obciąża organizmu, a czego może używać samodzielnie w domu. Polecił mi biomagnetyczne plastry przeciwbólowe, które niedawno weszły do sprzedaży w Polsce."

Koniec trucia się chemią

Pan Józef opowiada: „Jak zobaczyłem te plastry, które przyniosła mi Ewa to nieźle się uśmiałem. Czego ta kobieta nie wymyśli, żeby tylko zawracać mi głowę. Plastry to są dobre jak krew leci, a nie jak coś boli. Pech chciał, że jeszcze tego samego dnia przeszywający ból w kolanie sprawił, że nie mogłem wyjść z wanny i żona musiała mnie z niej wyciągać. Wtedy postanowiłem dać szansę tym plastrom, nie chciałem już dolewać oliwy do ognia. Nakleiłem je według instrukcji w najbardziej obolałe miejsca i poszedłem spać.

Rano jak zawsze wyszedłem na spacer z psem. Kiedy schodziłem po schodach nagle dotarło do mnie, że zupełnie nie czuję bólu! Pierwszy raz od wielu lat pokonałem schody bez uczucia zdrętwiałych nóg i kłucia w kolanach i biodrze. Nie mogłem w to uwierzyć. Naklejałem plastry jeszcze przez 2 tygodnie i zupełnie zapomniałem, że bolały mnie nogi, biodra i kręgosłup! Mogłem normalnie się schylać, kucać i chodzić, czułem się jak młodzieniaszek! Stosowałem też plastry na ból głowy i migreny całkowicie ustały. Przestałem łykać tabletki przeciwbólowe, organizm oczyścił się z całej szkodliwej chemii i nie odczuwam już żadnych dolegliwości. Jednak warto czasem posłuchać się żony!"

5 MINUT - Tylko tyle potrzeba, aby raz na zawsze:

- wyeliminować nawet najsilniejszy, przewlekły ból. Miejscowa forma działania plastrów pozwala na natychmiastowe uderzenie prosto w źródło problemu i ugaszenie ogniska bólu;
- aż 6-krotnie przyspieszyć gojenie się stanów zapalnych, obrzęków i opuchlizny, które potęgują ból;
- oczyścić organizm z toksyn i zregenerować wątrobę, żołądek oraz nerki, obciążone wieloletnim przyjmowaniem tabletek przeciwbólowych;
- zapomnieć o staniu w kolejkach do lekarzy, wykupywaniu drogich recept i byciu ciężarem dla bliskich

Aż 98,7% skuteczność działania biomagnetycznych plastrów została potwierdzona przez szereg testów klinicznych, przeprowadzonych przez ośrodki badawcze w Europie i USA. Wyniki jednoznacznie wykazały, że aż 9/10 osób odczuło wyraźną ulgę już po 5-10 min od naklejenia plastra, a pokuracji ból minął na stałe.

Przyklej i zapomnij o bólu!

Plastry biomagnetyczne są już dostępne w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeżeli Ty również cierpisz z powodu przewlekłego bólu stawów, kręgosłupa, szyi, zwyrodniałych bioder, stóp, masz dosyć nawracających migren, bólu zęba, łupania w krzyżu, obolałych mięśni lub innych dolegliwości – nie pozwól, by ból Cię unieruchomił. Dołącz do ponad 374 600 osób z całego świata, które już wypróbowały biomagnetyczne plastry i cieszą się życiem bez bólu.

Ekspert radzi:

„Plastry biomagnetyczne zwalczają każdy rodzaj bólu, niezależnie od jego przyczyny. Nieistotne, czy cierpisz z powodu reumatyzmu, zwyrodnień stawów, rwy kulszowej, migreny, wrzodów żołądka, problemów z wątrobą, bólu zęba, czy zatok. Pole magnetyczne o bezpiecznie dobranej mocy błyskawicznie wnika w obolałe tkanki, wygaszając impulsy bólu już na poziomie nanokomórkowym. Dzięki temu już w ciągu 5 minut informacja o bólu zostaje zablokowana i nie dociera do mózgu. Plastry wykazują 8-krotnie szybsze działanie niż najsilniejsze tabletki przeciwbólowe, ale w przeciwieństwie do nich są w 100% naturalne, nie powodują skutków ubocznych i nie obciążają wątroby. Siły magnetyczne wspomagają krążenie krwi, dzięki czemu wzrasta natlenienie tkanek i narządów, likwidując wszelkie obrzęki i stany zapalne. Organizm stopniowo oczyszcza się z toksyn, gwarantując trwałe pozbycie się dolegliwości i przewlekłego bólu."

dr Piotr Milewski
fizjoterapeuta, osteopata

BEZPIECZNA I STERYLNA PRZESYŁKA
ZAMÓW NIE WYCHODZĄC Z DOMU
PŁAĆ KARTĄ PRZY ODBIORZE!

„Moja córka bardzo często miewała bóle brzucha, cokolwiek nie zjadła już jakieś żołądkowe rewolucje. Podczas badań lekarz nie stwierdził żadnych nieprawidłowości i kazał działać doraźnie. Przecież to dziecko, nie mogłam ciągle podawać jej chemicznych środków, a domowe sposoby i zioła nie pomagały. Te plastry to istne wybawienie! Córcia od razu po naklejeniu czuła się lepiej, posiłki jadła z apetytem i bez ekscesów. Naklejałam jej plasterki przez 2 tygodnie i bóle brzucha całkowicie minęły."

Marta, 37l., Leszno

GWARANCJA JAKOŚCI 100%

SPECJALNA PROMOCJA!

Wystarczy, że zadzwonisz pod poniższy numer, a otrzymasz plastry w promocyjnej cenie. Dla pierwszych **100 osób**,które zadzwonią do **09.06.2020r.**, producent przygotował **specjalną zniżkę -73%!**
Nie zwlekaj – decyduje kolejnośc zgłoszeń!

ZADZWOŃ: 81 300 34 29

(PRZESYŁKA GRATIS!)

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 2078078d6a

Zamiast kruszywa przywieźli „dwa bździle"

Tłuczenie tłucznia

Podczas obrad Rady Gminy w Siemiątkowie radni, władze, pracownicy oraz przedstawiciele mediów zostali zamknięci na klucz w budynku tutejszej świetlicy wiejskiej. Wójt tłumaczył, że to w związku z pandemią, jednak powód okazał się zgoła inny...

Pierwsza część obrad przebiegała w spokojnej atmosferze. Po niemalże 50 minutach przewodnicząca Maria Dąbrowska ogłosiła przerwę, na której zwyczajowo palący uczestnicy sesji ruszyli w kierunku drzwi, które okazały się zamknięte na klucz. Nad drzwiami wisiał zielony napis „Wyjście ewakuacyjne". Pracownikom urzędu zajęło dłuższą chwilę, żeby otworzyć drzwi i wypuścić zebranych na zewnątrz.

Władze gminy tłumaczyły się sytuacją epidemiczną, ale dalszy przebieg sesji miał przynieść zupełnie inne wyjaśnienie tej niebywałej sytuacji.

Po przerwie dochodziło do starć pomiędzy radną Agnieszką Czaplińską, a radą, wójtem, sekretarzem i pracownikami gminy. Radna dopytywała wójta Piotra Kostrzewskiego o inwestycję drogową w Gradzanowie Średnim. Okazało się wtedy, że niezadowoleni mieszkańcy tej miejscowości mieli dziś przyjść na sesję. Później wyjaśniali „TC", że nie przyjechali, ponieważ wójt miał ich nie wpuścić. Zgodnie z obietnicą, drzwi do świetlicy były zamknięte na klucz.

Ciągłe problemy w jednej gminie

Radna Czaplińska poinformowała, że mieszkańcy Gradzanowa Średniego zawiadomili ją o nieprawidłowościach związanych z zamówionym prze gminę tłuczniem do utwardzenia tamtejszej drogi. Według mieszkańców, zamiast tłucznia na drogę wysypano glinę.

- Mieszkańcy pytają, ile kosztowało te osiem wywrotek gliny zamiast tłucznia? Jeden z mieszkańców jeszcze prosił o zapytanie pana wójta ile to jest „dwa bździle", jak to pan wójt powiedział do jednego z mieszkańców – mówiła już wyraźnie poirytowana radna.

- Nie wiem na jakiej podstawie ktoś tam określił, czy to jest tłuczeń, czy to jest glina? I na jakiej podstawie pani tak twierdzi? Bo ja nie mam takiej wiedzy, żeby fachowo to określać. Nie znam się po prostu na tym. Jeżeli pani radna się zna, to jeżeli tak, to panią radną będziemy brać za inspektora nadzoru i wtedy będziemy korzystali z jej usług – Piotr Kostrzewski sugerował, że trzeba być specjalistą, aby odróżnić tłuczeń od gliny. Czaplińska odpowiedziała, iż to mieszkańcy zgłaszają problem, nie radna.

- To ja też tych mieszkańców bym poprosił, żeby tutaj nam oświadczyli… - ripostował wójt Kostrzewski

- No ale skoro pan zagroził, że zamknie drzwi i tę groźbę spełnił, to nie mieli nawet takiej możliwości – przerwała Piotrowi Kostrzewskiemu Agnieszka Czaplińska.

W odpowiedzi wójt powoływał się na stan epidemii.

Ostatecznie wójt stwierdził, że nie musi ustosunkowywać się do prywatnej rozmowy radnej z mieszkańcem i nie podał kwoty, jaką gmina zapłaciła za pokrycie drogi w Gradzanowie Średnim. A przeznaczono na to 25 tys. zł z funduszu sołeckiego.

Rozjuszeni radni

Radna Anna Szlom, która kandyduje z okręgu w Gradzanowie oburzyła się, że inna radna zajmuje się problemami jej wyborców.

Rzeczywiście, jeśli mieszkańcy Gradzanowa Średniego oczekiwali tłucznia, to w drodze usypanej w ich miejscowości jest go niewiele

Wójt Piotr Kostrzewski uważa, że inwestycji nie należy oceniać przed jej ukończeniem. Zamknięcie drzwi do świetlicy, gdzie odbywała się sesja tłumaczy koronawirusem

- Od wielu lat jestem w tej radzie. Mieliśmy taką niepisaną zasadę, że jeden radny nie wchodzi na teren innego radnego. Wydaje mi się, że to kultura, niepisana zasada współpracy między nami - wytykała Agnieszce Czaplińskiej. Większość rady podzieliła zdanie Anny Szlom. Radna nie była zadowolona, że mieszkańcy zwrócili się o pomoc do kogoś innego. Radna Szlom poinformowała także jak z jej perspektywy wyglądała sytuacja w Gradzanowie Średnim.

- Mieszkańcy twierdzą, że tego tłucznia jest za mało za te pieniądze. Ja nie wiem, nie liczyłam wywrotek, nie stałam tam tak, po prostu. Oni tak twierdzą – tłumaczyła radna Szlom. Według niej Kazimierz Giżyński, z którym rozmawialiśmy chwilę po sesji powiedział, że droga ostatecznie może być, trzeba ją jeszcze podrównać. Radna Anna Szlom odniosła się także do plotek, jakoby miała z wójtem podpisać umowę o budowie kurników, co nie jest prawdą.

Do sprawy tłucznia odniósł się także sekretarz gminy, Mirosław Różański. Stwierdził, że zawsze część mieszkańców jest niezadowolonych z dostarczonego kruszywa, a gmina waży wyrywkowo 2-3 samochody w Sokołowym Kącie. Zdaniem sekretarza, nie można przywieźć samego tłucznia, ponieważ droga musi się „związać" za pośrednictwem różnych materiałów, w tym gliny.

- Za dwadzieścia parę tysięcy nie zrobimy 1,5 km odcinka - zaznaczył Mirosław Różański. Powiedział także, że po negocjacjach z firmą, której nazwa ani razu nie padła, uda się otrzymać w gratisie jedną, dwie dodatkowe wywrotki tłucznia.

Po burzliwej końcówce obrad poprosiliśmy Annę Szlom, aby udała się z nami na miejsce, gdzie wysypano zamówiony przez gminę materiał na drogę gruntową. Radna jednak odmówiła, tłumacząc, iż wszystko co miała w tej kwestii do powiedzenia powiedziała podczas sesji.

Wściekli mieszkańcy

Przyjeżdżam do Gradzanowa Średniego, gdzie rzeczywiście widać świeżo nawieziony żwir z piaskiem. Choć „nie jestem specjalistą nadzoru budowlanego", po oględzinach jeszcze dobrze niewyrównanej drogi można stwierdzić, że są w niej śladowe ilości tłucznia, na który tak liczyli mieszkańcy. Po chwili zresztą wyszli z położonych przy drodze domów wyraźnie zdenerwowani. Arkadiusz Goszczycki to osoba, która była przy ważeniu ciężarówek i podpisywała protokół.

- Tak, byłem przy ważeniu. 36 ton, 180 kilo ważyło samo kruszywo niby, a to było błoto. Całość, łącznie z samochodem, ważyła 51 ton! A na naszych drogach maksymalna waga to 40 ton. Ten samochód był czteroosiowy, a więc powinien maksymalnie ważyć 32 tony – relacjonuje pan Arkadiusz. Jednak nie sama waga samochodu była zdaniem mieszkańców nieprawidłowa, ale również jej zawartość, czyli ich zdaniem glina polana wodą. Z kolei obecny na miejscu Kazimierz Giżyński twierdzi, że samochody przyjechały w nocy z piątku na sobotę i nikt nie podpisywał odbioru, chociaż to obowiązkowe. Jego słowa potwierdza inny mieszkaniec, który właśnie wyjeżdżał ze swojej posesji. Mówi, że wywrotki przyjechały o 5 nad ranem.

- Kto widział te 8 wywrotek? Mieszkańcy mieszkają przy samej drodze i nie widzieli tylu samochodów, zresztą była noc, więc skąd mamy to wiedzieć? - komentuje Arkadiusz Goszczycki.

Kazimierz Giżyński z kolei twierdzi, że na miejscu była również radna Anna Szlom, która osobiście w piasku usypanym na drodze znalazła drut. Pan Arkadiusz wyciąga z ziemi puszkę i odpady po remoncie (fragmenty płytek i cegieł). Mieszkańcy są zbulwersowani, ponieważ za takie pieniądze liczyli na lepszą drogę, tym bardziej, że, jak zapewniają, od lat sami ją naprawiali, żeby móc się nią normalnie poruszać. Goszczycki potwierdza, że to on zapytał wójta telefonicznie o ilość wywrotek, na co otrzymał odpowiedź „dwa bździle". Mieszkańcy twierdzą także, iż chcieli iść na sesję Rady Gminy, ale wójt zapowiedział im, że zamknie drzwi.

Tekst i fot.
KLAUDIA KUJAWA

Ponad 10 tysięcy przypadków na Mazowszu

Mandaty nie odstraszają piratów

Przepis ma już pięć lat, a nadal nie brakuje kierowców rażąco lekceważących obowiązujące ograniczenia prędkości. Statystyki przerażają. Od początku jego wprowadzenia w życie na Mazowszu ujawniono prawie 10,5 tysiąca przypadków przekroczenia prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Warto się zastanowić, jakie są tego przyczyny.

W przypadku, gdy kierowca przekroczy prędkość dopuszczalną o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, decyzją administracyjną wydaną przez właściwego starostę, prawo jazdy zostaje mu zatrzymane na trzy miesiące. Jest on również ukarany mandatem w kwocie od 400 do 500 zł i otrzymuje 10 punktów „karnych". W tym okresie nie może kierować pojazdem, jeśli to uczyni okres zatrzymania dokumentu przedłuży się o kolejne 3 miesiące. Naraża się ponadto na mandat karny w kwocie 500 zł lub karę grzywny w wysokości do 5 tys. zł, jeżeli sprawę będzie rozstrzygał sąd.

W przypadku stwierdzenia kierowania pojazdem w przedłużonym okresie, decyzją administracyjną o cofnięciu uprawnień, kierowca traci prawo jazdy, które może odzyskać po ponownym spełnieniu wszystkich wymagań stawianych osobie po raz pierwszy ubiegającej się o uprawnienie do kierowania pojazdami. W praktyce oznacza to, że w takim przypadku trzeba po raz drugi zdać egzamin na prawo jazdy.

Wielu kierowców nie zdaje sobie z tego sprawy, że jeśli w czasie obowiązywania zatrzymania prawa jazdy ktoś spowoduje zdarzenie na drodze (kolizję lub wypadek), nie będzie go chronić polisa OC. To zaś niesie ze sobą konieczność zapłacenia z własnej kieszeni za spowodowane szkody. Może to oznaczać poważne konsekwencje finansowe, bo niektóre szkody w pojazdach liczone są w dziesiątkach tysięcy złotych.

Policjanci ścigają piratów drogowych, bo nadmierna prędkość jest przyczyną większości wypadków na drodze. Tacy kierowcy ryzykują zdrowiem i życiem swoim, przewożonych pasażerów, a także innych uczestników ruchu drogowego.

Skala przekraczania prędkości jest tak duża, że nasze państwo nie radzi sobie z tym procederem. Z ubiegłorocznego raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że spora część mandatów karnych za przekraczanie prędkości, przedawniła się. Powodem jest brak dostatecznej ilości ludzi do obsługi systemów automatycznej kontroli prędkości.

Najwyższa Izba Kontroli zmiażdżyła w swoim raporcie system ściągania pieniędzy z mandatów karnych wystawianych kierowcom przez policję. Według NIK, 37 proc. kierowców mandatów w ogóle nie płaci, rekordziści mają ich po kilkaset, a budżet państwa stracił w latach 2016-2018 kilkaset milionów złotych.

NIK przypomniała, że już w 2013 roku alarmowała w swoim raporcie, że w Polsce tylko blisko połowa ukaranych (47 proc.) płaci dobrowolnie mandaty. W przypadku ok. 30 proc. spraw, państwu nie udało się wyegzekwować kar i istotna ich część po upływie trzech lat od daty ich nałożenia ulegała przedawnieniu.

O tej sprawie było bardzo głośno rok temu. My też pisaliśmy o tych wstydliwych dla naszego państwa statystykach. Chyba wciąż niewiele się pod tym względem zmieniło. W każdym razie przemawiają za tym obserwacje kierowców na drogach. Tak np. jadąc krajową siódemką z Płońska do Warszawy, można zaobserwować, że większość kierowców nie przestrzega ograniczeń prędkości. Dotyczy to także odcinków na terenie zabudowanym, które wielu kierowców pokonuje z szybkością ponad 100 km na godzinę.

Właściciele tych aut, z reguły bardzo kosztownych, nic sobie nie robią z systemu automatycznego pomiaru prędkości – systemu bramek mierzących prędkość na określonych odcinkach drogi. Wychodzi na to, że 500-złotowy mandat bardziej majętnych kierowców nie zmusza do zdjęcia nogi z gazu.

Z tych ostatnich powodów pojawia się coraz częściej postulat, żeby wysokość mandatu – wzorem niektórych krajów Europy Zachodniej – uzależnić od wysokości wynagrodzeń uzyskiwanych przez kierowcę. Wtedy mogłoby się okazać, że za nadmierne przekroczenie prędkości mandat wynosiłby nie 500 zł, lecz kilka lub kilkanaście tysięcy złotych. Reguła ta sprawia, że w części krajów, które zastosowały to rozwiązanie, problem zbyt szybkiej jazdy stał się wręcz marginalny. Drakońskie kary zrobiły swoje.

ROMAN NADAJ

eprasa.pl 2078078d6a

Fot. Zenon Lewandowski

Zenon Lewandowski: biegnąc widzisz więcej…

Tę co skaczą i fruwają, pełzają...

Trasa moich codziennych przebieżek, ok. 5 km (kiedyś te dystanse były o wiele dłuższe) prowadzi dróżkami, laskami, parkami Ciechanowa i okolic. Ulubionym miejscem jest malutki lasek śmieciński, ale zapuszczam się też w większe kompleksy leśne (Lasy Lekowskie, leśniczówka Szulmierz).

Nie zważając na porę roku i pogodę (ostatnimi laty jest ona łaskawa dla ludzi uprawiających jogging), z niezmienną ciekawością wyruszam w plener i biegnąc patrzę i patrząc biegnę... A zawsze mam przy sobie (albo niedaleko w samochodzie) aparat fotograficzny, i nie waham się go używać. Żaden tam super profesjonalny sprzęt, trochę lepszy kompakt...

Nie mogą jednak się powstrzymać, żeby nie uwiecznić obrazów i okazów zmieniającej się przyrody, stworzeń dużych i małych, które spotykam, często w ciekawych sytuacjach.

Mój sposób na fotografowanie jest również prosty. Najpierw trochę pospaceruję po dróżkach i ścieżynkach. Zawsze coś można „ustrzelić". Jak nie gada to owada. Podczas samego biegu raczej trudno trzymać w ręku aparat, więc zostawiam go w samochodzie. Można jednak coś (kątem oka) zauważyć i usłyszeć, a potem wrócić i spróbować uwiecznić.

Trudno zrobić zdjęcie płochliwym osobnikom, innym natomiast pozowanie jakby sprawia przyjemność. Zresztą… zobaczcie państwo sami. Zachęcam do biegania i fotografowania.

eprasa.pl 2078078d6a

Handlowe sztuczki

Rozmowa z Katarzyną Jasińską, dyrektorem ciechanowskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Warszawie

Jaki pożytek mieszkańcy naszego regionu mają z istnienia Inspekcji Handlowej?

- Inspekcja Handlowa jest organem kontrolnym chroniącym interesy i prawa konsumentów. Do jej zadań należy m.in. kontrola legalności i rzetelności działania przedsiębiorców prowadzących biznes w obszarze handlu i usług oraz kontrola oferowanych przez nich do sprzedaży produktów pod względem bezpieczeństwa i zgodności z obowiązującymi przepisami. Ponadto nasza inspekcja udziela porad konsumentom i pomaga w polubownym rozstrzyganiu sporów między konsumentami a przedsiębiorcami.

*** Ile kontroli rocznie przeprowadzają inspektorzy ciechanowskiej delegatury?**

- Delegatura w Ciechanowie zasięgiem swego działania obejmuje obszar powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego, pułtuskiego, żuromińskiego i nowodworskiego. Rocznie przeprowadza ok. 200 kontroli na terenie tych powiatów.

*** Czy przedsiębiorcy prowadzący działalność w branży handlowej często próbują zwiększyć swoje zyski oszukując klientów?**

- Zdarza się, że prowadzone przez nas kontrole wykazują nieuczciwe praktyki przedsiębiorców względem konsumentów. Jednakże nie wszystkie nieprawidłowości są celowymi działaniami wynikającymi z chęci zwiększenia zysku, czasami są one spowodowane nieznajomością przepisów lub brakiem dostatecznej staranności w prowadzeniu działalności handlowej.

*** W których placówkach handlowych klienci powinni zachowywać większą czujność? Hipermarketach czy małych sklepach osiedlowych?**

- Nieprawidłowości występują w sklepach każdej wielkości. W hipermarketach częściej zdarzają się różnice w cenach uwidocznionych na półkach przy towarach i cenach naliczanych za te produkty w kasie. Natomiast w małych sklepach częściej zdarzają się towary przeterminowane.

*** Przy zakupie jakiego rodzaju artykułów spożywczych najczęściej można zostać oszukanym?**

- Trudno wskazać konkretne grupy produktów. Nasze kontrole wykazują nieprawidłowości przy sprzedaży różnych artykułach spożywczych. Zarówno tych pochodzących od większych producentów, jak i tych mniejszych, lokalnych.

*** Porozmawiajmy o sztuczkach stosowanych przez sprzedawców. Najpierw tych dozwolonych...**

- Często sprzedawcy i producenci stosują reklamy i opakowania, które podkreślają tylko najlepsze cechy produktu, a pomijają milczeniem te gorsze. Dlatego uczulamy konsumentów, żeby przed zakupem dokładnie zapoznali się z produktem. M.in. zachęcamy do czytania wykazu składników znajdujących się w danym produkcie. Bo często okazuje się, że atrakcyjny na pierwszy rzut oka produkt wcale taki nie jest... Producenci stosują też inny zabieg... Zmniejszają opakowania produktu. Konsument płaci za towar pozornie tą samą cenę, a w rzeczywistości wyższą, bo dostaje mniej produktu.

*** A promocje?**

- Szczególną uwagę trzeba zwrócić właśnie na promocje. Często konsument może skorzystać z nich dopiero pod pewnymi warunkami, o których nie jest wprost informowany. A o warunkach tych może przeczytać drobnym drukiem na dole plakatu promocyjnego albo w odrębnym regulaminie promocji. Niekiedy w jednej gazetce promocyjnej zawarte są informacje o promocjach, które obowiązują w różnych dniach, czego konsumenci często nie doczytają. Zdarzają się też przypadki pozornej promocji, gdy produkt co prawda oferowany jest w niższej cenie niż przed promocją, ale też w mniejszej ilości.

*** A jakie stosują sztuczki niedozwolone?**

- Niedozwolone sztuczki również dotyczą promocji. Np. cena uwidoczniona jako obowiązująca przed promocją jest sztucznie zawyżona, tak aby konsument miał wrażenie, że cena promocyjna jest wyjątkowo niska. Może to być też celowe pozostawienie informacji o promocji, która już się zakończyła. Zdarza się też, że przekazywane konsumentom informacje o produktach są niezgodne z prawdą. Np. badania przeprowadzane przez nasze laboratoria wykazują gorszy jakościowo skład produktów, niż ten, który był deklarowany na opakowaniach.

*** Kiedyś głośno było o myciu starych wędlin przez jednego z potentatów branży spożywczej i ponownym wystawianiu do sprzedaży. Czy nadal stosowane są takie praktyki?**

- Kontrole prowadzone na obszarze działania delegatury dotychczas nie wykazywały takich praktyk. Nie wpływały również sygnały od konsumentów, wskazujące, że takie praktyki mogą mieć miejsce.

*** A artykuły, których termin spożycia już minął, trafiają na sklepowe półki?**

- Zdarzają się jeszcze takie przypadki. Na szczęście coraz rzadziej. Trzeba przyznać, że przedsiębiorcy dokładają coraz większych starań, by takich produktów nie było w sprzedaży.

*** Sprzedawcy mają obowiązek informowania klientów o pochodzeniu danego towaru. Czy przestrzegają tego wymogu?**

- Różnie z tym bywa. W ciągu ostatnich kilku miesięcy wpływały do nas zgłoszenia konsumentów o nieprawidłowościach dotyczących obowiązku uwidocznienia informacji na temat kraju pochodzenia sprzedawanych owoców i warzyw. Zwłaszcza w marketach. Dlatego Inspekcja Handlowa prowadzi dużo kontroli w tym zakresie. Ich wyniki są coraz bardziej optymistyczne. Wciąż jednak zdarzają się przypadki błędnego informowania lub braku informacji o kraju pochodzenia.

*** Inspekcja kontroluje również restauracje i inne punkty gastronomiczne?**

- Tak. Sprawdzamy m.in. czy zgodnie z obowiązującymi przepisami konsumenci są informowani w menu o składzie i ilości oferowanych potraw oraz czy ich faktyczny skład i ilość są zgodne z tym co zadeklarowano w karcie menu. Często pobieramy próbki potraw do badań laboratoryjnych na gatunkowość mięsa użytego do sporządzenia potrawy, ponieważ badania te niejednokrotnie wykazują zastępowanie mięsa droższego tańszym.

*** A czego dotyczy kontrola prowadzona przez Inspekcję Handlową w sklepach z artykułami przemysłowymi?**

- Przede wszystkim dotyczy jakości i bezpieczeństwa produktów wprowadzanych do obrotu na polski rynek, ich zgodności z wymaganiami określonymi w przepisach i normach. Badamy produkty z wielu grup. M.in. zabawki, sprzęt elektryczny, produkty włókiennicze, kosmetyki, ostatnio również kotły, które konsumenci kupują do ogrzewania domów.

*** Jak wypadają te kontrole?**

- Są takie rodzaje produktów, których kontrola częściej wypada negatywnie. Badania laboratoryjne wykazują m.in.: błędy konstrukcyjne zabawek, które wpływają na ich bezpieczeństwo, gorszy skład surowcowy ubrań niż deklarowany na metkach, przekroczone normy substancji niebezpiecznych w produktach mających kontakt ze skórą (np. w biżuterii). Często stwierdzamy też nieprawidłowości w oznakowaniu produktów i instrukcjach obsługi. Bywa, że brakuje ich polskiej wersji językowej. Dotyczy to np. sprzętu elektrycznego, zabawek, środków ochrony indywidualnej, kosmetyków, chemii gospodarczej, kotłów do ogrzewania domów.

*** Jakim arsenałem kar dysponuje Inspekcja Handlowa?**

- Ma uprawnienia do karania mandatami karnymi, kierowania wniosków o ukaranie do sądu lub zawiadomień do prokuratury (w związku z ujawnianiem wykroczenia lub przestępstwa). Ponadto wojewódzki inspektor może nakładać kary pieniężne w drodze decyzji administracyjnych.

*** Czy często je stosuje?**

- Inspekcja stosuje kary wtedy, kiedy obligują ją do tego przepisy, które ściśle określają za jakie nieprawidłowości należy nałożyć karę.

Rozmawiał
KRZYSZTOF KOWALSKI

Personalia

Nowy kierownik delegatury MUW

Nowym kierownikiem ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego została Anna Żebrowska. 18 maja powołał ją na to stanowisko wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

Poprzedni kierownik Robert Kochański nadal pracuje w delegaturze, w wydziale nadzoru prawnego.

Anna Żebrowska ma 51 lat. Mieszka w Mieszkach Wielkich (gmina wiejska Ciechanów). W Ciechanowie ukończyła SP nr 4 i Liceum Ogólnokształcące im. Z. Krasińskiego. Jest absolwentką wydziału rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach (tytuł magistra inżyniera uzyskała 1993 r.) i Studium Pedagogicznego. Ukończyła studia podyplomowe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (w zakresie rachunkowości) i w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji w Poznaniu (w zakresie administracji publicznej z elementami zarządzania jakością).

Bezpośrednio po ukończeniu studiów pracowała jako nauczycielka w szkołach podstawowych w Mieszkach Wielkich i w Kraszewie. Od wielu lat razem z mężem prowadzi gospodarstwo rolne. W latach 2017-2018 była wiceprezydentem Ciechanowa odpowiedzialnym za sprawy związane z oświatą, polityką społeczną, kulturą i sportem. W ciechanowskiej delegaturze MUW pracuje od 10 grudnia 2018 r. Przed objęciem funkcji kierownika pełniła funkcję eksperta w biurze wojewody.

W przeszłości przez wiele lat była sołtysem swojej wsi, radną gminną i radną Rady Powiatu Ciechanowskiego.

Bezpartyjna, mężatka, troje dzieci. Bardzo lubi gotować, jeździć na rowerze i pracować w ogrodzie.

Delegatura MUW w Ciechanowie zasięgiem swego działania obejmuje powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski i żuromiński. Obecnie pracuje w niej 48 osób.

Do zadań kierownika delegatury należy m.in. weryfikowanie i opracowywanie informacji na potrzeby wojewody, koordynacja i nadzór działań podległych mu instytucji, współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi, kościołami i związkami wyznaniowymi oraz miejscowymi jednostkami zespolonej administracji rządowej.

- Objęcie stanowiska kierownika delegatury jest dla mnie nowym wyzwaniem zawodowym, przede wszystkim zaś zobowiązaniem do ciężkiej pracy. Ponieważ wcześniej pracowałam w delegaturze, znam swoje obowiązki. Znam także pracowników delegatury. Są oni doskonale przygotowani do pracy i jako urzędnicy mają duże doświadczenie. Cieszę się, że mogę z takimi osobami współpracować. W nowej pracy bardzo przyda mi się także doświadczenie, które wcześniej zdobyłam jako wiceprezydent Ciechanowa. Na początku chciałabym skupić się na współpracy z włodarzami miast i gmin znajdujących się na terenie działania delegatury. Wiele programów rządowych realizowanych jest bowiem przez jednostki samorządowe. Myślę m.in. o Funduszu Dróg Samorządowych i Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych – mówi A. Żebrowska. **KK**

Powiat płoński

W kwarantannie głównie cudzoziemcy

Wielu zaczął niepokoić gwałtowny wzrost i duża liczba osób przebywających jednocześnie w kwarantannie w powiecie płońskim. Część ludzi snuła domysły, że lokalny Sanepid próbuje ukrywać jakąś tajemnice a w powiecie mogło dojść do ogniska epidemii. Okazuje się, że dużą liczbę osób, które przebywają jednocześnie na kwarantannie stanowią cudzoziemcy przyjeżdżający do kilku gmin powiatu płońskiego na prace sezonowe. Według ostatnich danych stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Płońsku liczba osób objętych kwarantanną domową to blisko 2 tys. osób.

- Mogę powiedzieć, że ok. 90 proc. z tej liczby stanowią osoby przyjezdne w ostatnim czasie z zagranicy. Według przepisów muszą one spędzić 14 dni w kwarantannie i jeśli nie mają żadnych objawów nie ma przeciwwskazań by mogli rozpocząć pracę. Epidemia wybuchła akurat w czasie gdy co roku duża liczba pracowników ze wschodu przyjeżdża do naszego powiatu, zatrudniana jest przy pracach sezonowych. Właśnie marzec i kwiecień są miesiącami gdy cudzoziemców pojawia się najwięcej – przyznaje Krzysztof Bielski, dyrektor płońskiego Sanepidu. Co roku liczba zwłaszcza Ukraińców to ponad 10 tys. ludzi, którzy pracują głównie w gminach Czerwińsk nad Wisłą oraz Załuski przy pracach pielęgnacyjnych i zbiorach owoców miękkich czy w sadach.

Tegoroczna kwarantanna jest na tyle uciążliwa, że nikt z plantatorów nie miał szansy przewidzieć sytuacji, że wielu ludzi nie będzie mogło wyjść do pracy na polach wcześniej niż po upływie dwóch tygodni. To utrudnia plany, gdyż powstaje duże zagrożenie, że nie wszystkie zbiory zostaną zebrane na czas. Dlatego też samorząd miasta i gminy Czerwińsk nad Wisłą wraz z samorządami powiatu płońskiego oraz płockiego wystosował do Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego list otwarty dotyczący skrócenia kwarantanny dla cudzoziemców podejmujących pracę w sektorze rolnym.

- Skrócenie kwarantanny możliwe jest tylko w nielicznych przypadkach i dotyczy ważnych dla państwa postaci jak prezydent czy premier albo niektórych zawodów tj. lekarze czy wojskowi – twierdzi jednak dyrektor Krzysztof Bielski.

Paw

eprasa.pl 2078078d6a

Nowe otwarcie

Baseny i siłownie czynne od 6 czerwca

W ubiegłym numerze „TC" informowaliśmy o możliwościach ponownego otwarcia i wiążących się z tym ryzykiem siłowni, klubów fitness i krytych pływalni. Polski rząd w ramach odmrażania gospodarki już 6 czerwca zezwolił właścicielom tych obiektów na wznowienie działalności. Oczywiście wiąże się to z sanitarnymi obostrzeniami i ograniczeniem liczby korzystających, które wciąż nie są jasne.

Kryte pływalnie to w ogromnej większości obiekty miejskie, utrzymywane i dotowane przez państwo i samorządy. Odmienna i bardziej niepewna jest sytuacja prywatnych siłowni, klubów fitness, crossfit itp. W przypadku tych ostatnich, prawie trzymiesięczne zamknięcie w najlepszym okresie działalności, wiąże się z ogromnymi stratami finansowymi, z których część właścicieli może się nie podnieść. I to mimo tarcz antykryzysowych, pomocy ze strony rządu etc.

„uCiecha" w wodzie

Ciechanowska kryta pływalnia ,,uCiecha", podobnie jak wszystkie tego typu obiekty w Polsce, zamknięta została w połowie marca. 27 maja rząd zezwolił na otwarcie pływalni zaznaczając, że właścicieli i korzystających czekają obostrzenia. - Woda jest bezpieczna, przez cały ten czas, gdy basen pozostawał zamknięty, była badana i nadzorowana przez pracowników sanepidu – wyjaśnia dyrektor MOSiR Jerzy Omieciński.

Wiadomo, że w wodzie uzupełnionej chlorem i ozonem wirus nie ma szansy przetrwać. Dlatego korzystający z basenów nie są narażeni w momencie pływania. Ostrożność należy zachować poza niecką basenową. Najważniejszymi miejscami, gdzie ludzie ściśle będą musieli przestrzegać wytycznych są m.in. szatnie, prysznice i korytarze, gdzie suszymy włosy.

Znane są też szczegóły dotyczące limitu osób korzystających jednocześnie z obiektu. Ludzie będą mogli wejść na pływalnię tylko o pełnych godzinach. Po wyjściu z basenu każdej grupy, trzeba będzie dezynfekować szatnie. - Z tego co udało nam się ustalić, na jednym torze pływackim nie może przebywać jednocześnie więcej niż czterech pływających, a na całym obiekcie nie więcej niż 80 osób – dodaje Jerzy Omieciński.

Dyrektor obiektu w Ciechanowie podkreśla, że jest on bezpieczny i w pełni gotowy do użytkowania. Podczas zamknięcia basenu udało się zrealizować kilka zaległych prac remontowych. - Poprawiliśmy wentylację basenową, uszczelniliśmy instalacje sanitarno-wodociągowe, wymieniliśmy uszkodzone płytki – mówi kierownik obiektu Janusz Szymańczyk.

Przez pierwsze tygodnie otwarcia wyłączone z użytkowania będą atrakcje basenowe. Na skorzystanie z jacuzzi, biczy wodnych, czy zjeżdżalni trzeba będzie jeszcze poczekać.

erM

MZPN chce wznowienia rozgrywek

Będę dodatkowe mecze?

Działacze Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej przekonali już nie raz, że ich pomysły mało mają wspólnego z rzeczywistością. Czasami próbują sprawiać wrażenie, że to oni kreują prawo. A może chcą po prostu czasami zmęczone społeczeństwo rozbawić do łez.

Ostatnie pomysły związkowych działaczy sprawiły, że ogromna część środowiska piłkarskiego kręci głową z niedowierzaniem, ale i z uznaniem, że można wymyślić coś tak absurdalnego. Zmniejszanie liczby spadkowiczów, powiększanie ligi czy wymyślony baraż o awans i to w momencie, kiedy dane rozgrywki zbliżają się do zakończenia. Pandemia sprawiła, że związek kolejne rozwiązania tworzył na poczekaniu. Nie inaczej było w ostatnim tygodniu podczas „wyjazdowego" posiedzenia zarządu MZPN.

Zgodnie z majowymi ustaleniami, sezon 2019/2020 w czwartej i niższych ligach miał zostać zakończony. Drużyny będące po jesieni na miejscach spadkowych mogły spać spokojnie.

FOT. GP

Dla Mławianki dokończenie rozgrywek jest szansą na awans do IV ligi

Dla nich związek był wyrozumiały, nie przewidując spadków. Za to awanse jak najbardziej. Świętowanie mogli rozpocząć m.in. kibice Narwi Ostrołęka, Błękitnych Raciąż, Konopianki Konopki oraz baboszewskich Orląt.

- Woleliśmy wywalczyć awans na boisku. Jednak ze względu na okoliczności innego wyjścia chyba nie było – wyjaśnia prezes, a zarazem bramkarz drużyny z Konopek Damian Ankiewicz.

Początek maja przyniósł „odmrażanie sportu". Piłkarze mogli wrócić do treningów. Początkowo w sześcioosobowych grupach, a od poniedziałku 18 maja drużynami w pełnym składzie. Choć nie wszystkie ekipy to zrobiły – decyzja związku sprawiła, że w niektórych klubach przedłużono „wakacje".

Zarząd w Ząbkach

We wtorek 26 maja w Ząbkach odbyło się zebranie Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Wszyscy spodziewali się uchwały kończącej sezon. I tak faktycznie było. Z jednym wyjątkiem. Najważniejszą podjętą decyzją było... ustalenie dodatkowych meczów w czwartej lidze i ligach okręgowych. Trochę kłóciło się to z poprzednimi deklaracjami związku, ale od czego są działacze, żeby nie wprowadzić małej konsternacji. Bo dlaczego IV liga i okręgówka miałaby wznowić rozgrywki, a A klasa i B już nie.

Podczas wtorkowych obrad członkowie zarządu wpadli na kilka ciekawych rozwiązań. Otóż w dniach 10, 13 i 17 czerwca zaproponowali, aby cztery czołowe zespoły (IV ligi i okręgówki) zagrały między sobą, a dorobek punktowy zostanie im doliczony do punktacji po rundzie jesiennej. W ten sposób zostanie wyłoniona końcowa tabela i zespoły, które wywalczą awans do wyższych lig. Co ważne, mecze będą odbywać się na boisku tej drużyny, która w rundzie jesiennej była gościem - tzn. jeśli np. mecz Narew Ostrołęka – Mławianka Mława odbył się jesienią w Ostrołęce, teraz zostanie rozegrany w Mławie.

Kolejny z zapisów mówi o tym, że jeśli w wyznaczonym terminie nie uda się rozegrać wspomnianych spotkań (związana z sytuacją epidemiologiczną w kraju), wówczas za końcowe tabele uznane zostaną te po rundzie jesiennej - przy czym o kolejności w przypadku równej liczby punktów decydować będzie ogólny bilans bramkowy.

Mecz o mistrzostwo czwartej ligi (najlepsze ekipy z poszczególnych grup) został zaplanowany na 27 czerwca (teren neutralny).

Baraże nie, Puchar tak

Podczas owocnego zebrania w Ząbkach ustalono, że nie będzie baraży o wejście na wyższe szczeble rozgrywkowe. W ten sposób w czwartej lidze zagrają po dwie najlepsze zespoły z okręgówki. Do ligi okręgowej oprócz Błękitnych Raciąż i Konopianki przebił się KS Wąsewo. Natomiast w A klasie od przyszłego sezonu zagrają Orlęta Baboszewo, GKS Andrzejewo i Opia Opinogóra.

Z kolei do 30 lipca mają zostać rozegrane mecze mazowieckiego Pucharu Polski, które pierwotnie miały odbyć się w kwietniu i maju. Dla przypomnienia nasz okręg reprezentują Zbik Nasielsk (finalista) i Ostrovia Ostrów Mazowiecka (zdobywca pucharu w COOZPN). Pierwsza z ekip miała się w pierwszej rundzie na Mazowszu ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki, a druga z Oskarem Przysucha.

GP

Najpierw testy, potem granie

Na boiskach niższych niewiele się dzieje. Za to rozgrywki na poziomie centralnym wróciły po niemal trzech miesiącach przerwy. W ostatni weekend maja do walki o punkty powrócili przedstawiciele Ekstraklasy. Natomiast na początku czerwca zmagania wznowi pierwsza i druga liga.

Zanim piłkarze mogli wrócić do normalnych zajęć musieli przyjeść testy na obecność wirusa. Wcześniej co najwyżej mogli indywidualnie stosować się do rozpisek trenerów. Co nie zawsze jest bezpieczne – obrońca Piasta Gliwie Uros Korun o mały włos nie został ukarany mandatem przez policjantów za samotne bieganie w zamkniętych wówczas parkach.

Wśród czekających cierpliwie na wyjście na boisko był także wychowanek Mławianki Sebastian Milewski. Od lipca ubiegłego roku reprezentuje barwy mistrza Polski z Gliwic, a wcześniej występował m.in. w Legionovii oraz Zagłębiu Sosnowiec.

- Testy na koronowirua potwierdziły, ze w drużynie wszyscy są zdrowi. Dzięki temu mogliśmy w końcu wrócić na boisko i trenować w większej grupie. Choć najpierw trenerzy chcieli sprawdzić co robiliśmy w wolnym czasie. Dopiero potem wróciliśmy do ćwiczeń z piłką. Z każdego kopnięcia cieszyłem się jak dziecko - podkreśla mławianin.

Do restartu zmagań gliwiczanie postanowili się przygotowywać nie tylko na swoich obiektach. Wyjechali na parodniowe zgrupowanie do popularnego hotelu w Arłamowie (trenowała tam także Wisła Kraków).

- Mieliśmy cały ośrodek do dyspozycji. Przez parę dni mogliśmy popracować nad powrotem do optymalnej formy. Początkowo treningi okazały się wyczerpujące. Na szczęście wszystko było pod kontrolą sztabu trenerskiego i medycznego. Cieszy mnie powrót do normalności, głód piłki jest ogromny. Znowu mogę być z drużyną i robić to, co kocham - dodaje Milewski.

W ostatnią sobotę obie drużyny, które kilka dni wcześniej przygotowywały się w Bieszczadach, wybiegły naprzeciw siebie na boisku. Milewski zagrał w pierwszym składzie Piasta przeciwko Wiśle. To 22. mecz ligowy defensywnego pomocnika.

Podopieczni Waldemara Fornalika zdominowali gości, wygrywając aż 4:0. Ustawiony tym razem na prawym skrzydle mławianin nie miał udziału przy żadnej z bramek. Opuścił boisko w 85. minucie zmieniony przez Tymoteusza Klupsia. Broniący tytułu mistrzowskiego Piast Gliwice plasuje się na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej. Do lidera Legii Warszawa traci aż osiem punktów.

GP

FOT. A. GRYGIEL

Sebastian Milewski (z prawej) w walce o piłkę z zawodnikiem krakowskiej Wisły

eprasa.pl 2078078d6a

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Prabuty

Niewielkie, ale bardzo interesujące miasteczko pomorskie nad jeziorem Liwieniec położone jest w powiecie kwidzyńskim, na południe od Malborka. Pierwsza osada z murowanym zamkiem powstała w połowie XIII wieku na miejscu zniszczonego przez Krzyżaków pruskiego grodu obronnego Resin. Od pruskiej nazwy tego grodu powstała używana przez wieki, niemiecka nazwa miasta – Reisenburg, chociaż równolegle pojawiały się określenia Prabutas, Prebutyn oraz Preybuth. Od tego pochodzi dzisiejsza nazwa miasteczka – Prabuty. Chociaż nie jest ona pruska, to ma jednak przedwieczne korzenie – wywodzi się od pruskiego czasownika prabuti, oznaczającego wieczyste zamieszkanie, miejsce stałego pobytu.

Brama Kwidzyńska

Potężny, rozbudowywany zamek w Prabutach stał się główną rezydencją biskupów pomezańskich, później był siedzibą księcia pruskiego. Po dziewiętnastowiecznych stratach wojennych, dzieła zniszczenia budowli dopełniła Armia Czerwona. Dzisiaj pozostały ruiny – piwnice z gotyckimi sklepieniami, fragmenty filarów, odcinku murów obronnych i zarys wieży. W czasach lokacji całe miasto otoczone było murami obronnymi z trzema bramami wjazdowymi. Do naszych czasów zachowała się jedyna taka gotycka budowla, zwana Bramą Kwidzyńską. Jest to pięciokondygnacyjna budowla z cegły na planie kwadratu, z przejezdną, sklepioną ostrołukową bramą w przyziemiu, nakryta dachem czterospadowym. Z jednej strony do budowli przylega fragment zachowanego muru otaczającego niegdyś miasto. Dawniej w wieży mieścił się skład prochu, broni oraz areszt miejski, potem długo była nieużywana. Po przeprowadzonych pracach remontowych obecnie mieszczą się tu różne organizacje pozarządowe oraz niewielkie muzeum, w którym można podziwiać makietę dawnych Prabut oraz bogaty materiał ikonograficzny z historii miasta.

Fontanna Rolanda

Unikalnym zabytkiem jest wzniesiona przez jednego z biskupów pomezańskich kaplica pogrzebowa Najświętszej Maryi Panny z XIV wieku. Od setek lat znana jest pod nazwą kościoła polskiego, ponieważ w czasie reformacji służył polskiej wspólnocie ewangelickiej w Prabutach. Znajdująca się poza granicami miasta, na podgrodziu budowla połączona była z murami miejskimi. Szczyty zwieńczone są smukłymi sterczynami. W jednym wkomponowana jest ośmiokątna baszta obronna, ściana drugiego szczytu ponad linią dachu jest ażurowa, z kolistymi otworami. Wewnątrz kościoła zachował się drewniany strop z osiemnastowieczną, barokową polichromią, gdzie przedstawiony jest Chrystus jako źródło życia. Otaczają go ewangeliści umieszczeni w medalionach, ornamenty roślinne oraz napisy po polsku, niemiecku i łacinie. Po zniszczeniach wojennych i wybudowaniu kościoła dla nowo powstałej parafii katolickiej w końcu XIX wieku, przez ponad sto lat obiekt niszczał. Po przeprowadzonej kilka lat temu konserwacji pełni funkcje lokalnej sali koncertowej, a także mieści się tu rodzaj muzeum, regionalna izba pamiątek. Ciekawie prezentowane są dawne narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, przedmioty codziennego użytku, eksponaty z czasów wojny oraz prace miejscowych twórców.

Prawie rówieśniczką kościoła polskiego jest usytuowana przy rynku prabucka fara św. Wojciecha, podniesiona w końcu ubiegłego wieku do godności konkatedry. Ufundowana przez biskupa pomezańskiego, w czasie sekularyzacji, aż do końca II wojny, była jedną z ważniejszych świątyń ewangelickich w regionie, zarówno dla wspólnoty niemieckiej jak i polskiej. Monumentalna, jednonawowa budowla w stylu gotyckim ma dostawioną z boku potężną wieżę – dzwonnicę, górującą nad całym miasteczkiem. Po wkroczeniu wojsk radzieckich kościół, podobnie jak większość budynków w mieście, został zrujnowany i odbudowany dopiero w ostatnim ćwierćwieczu XX stulecia. Sam obiekt jest zabytkiem, a wyposażenie jest całkowicie współczesne.

Prabuty są atrakcyjnym celem turystycznym. Spokojne, zadbane miasteczko ma wiele uroczych zakątków, ciekawych zabytków, a rozciągające się wokół tereny są wymarzonym miejscem do odpoczynku. W dużej mierze są one zalesione, a dzięki położeniu regionu na terenie pojezierza, dostępne jest blisko siebie kilka malowniczych jezior z czystymi plażami, pomostami i sprzętem wodnym.

Fontanna Rolanda i podziemne kanały

W centrum rynku w Prabutach stoi nietypowa, trzykondygnacyjna fontanna, której podstawę tworzą postacie pięciu lwów. Wszystkie elementy są bogato zdobione elementami roślinnymi i zwierzęcymi, przedstawiającymi m.in. słonie, wielbłądy, węże i smoki. W dekoracjach splatają się styl antyczny, gotycki i romański. Na szczycie fontanny stoi posąg rycerza w pełnej zbroi, z mieczem i tarczą w dłoniach, symbolizujący bohaterskiego Rolanda.

Ciekawe są dzieje fontanny. Zamówiona została w pracowni artystycznej dla upamiętnienia Wilhelma I, pierwszego cesarza zjednoczonych Niemiec. Wybudowano ją na jednym z głównych placów Berlina na przełomie stuleci, w 1900 r. Kilka lat po pierwszej wojnie, podczas przebudowy berlińskich arterii komunikacyjnych, fontannę postanowiono rozebrać i usunąć. Wtedy zakupiły ją za dosyć pokaźną kwotę władze Prabut i dziesięć lat przed drugą wojną sprowadziły do miasta. Dzisiaj jest to najbardziej charakterystyczny symbol Prabut. Na jednej z czterech tablic w pobliżu opisana jest historia fontanny, na pozostałych jest historia rynku, ulic i ich nawierzchni oraz istniejących tu od początku XVIII wieku unikalnych urządzeń wodociągowych.

Dzisiaj zabytkowe dzieło inżynierii wodnej, rozciągające się pod rynkiem starego miastem, są jedną z największych atrakcji turystycznych Prabut. W czasach, kiedy zabudowa miasteczka była w całości drewniana, pożary nieustannie zagrażały mieszkańcom i niszczyły dobytek. Ratunkiem były zapasy wody. Podstawą skomplikowanego systemu były kanały o bardzo grubych ścianach, wymurowane z czerwonej cegły z kolebkowym sklepieniem. Od głównego korytarza odchodzą dwa krótsze, prostopadłe, tworząc dużą podziemną literę F. Ich łączna długość to ponad 200 metrów. W końcu każdego odcinka wybudowane są duże cysterny, nad którymi wykopane były studnie, pozwalające na czerpanie wody w czterech narożnikach rynku.

Polichromia w kościele polskim

W połowie XIX wieku studnie zostały zastąpione pompami. Rozbudowany system rynien i rur drewnianych ułożonych w kanałach doprowadzał wodę z pobliskiego jeziora do poszczególnych cystern. Odpowiednie wskaźniki informowały o poziomie wody w zbiornikach, a w ścianach kanałów były specjalne wnęki, uchwyty na lampy i pochodnie. Dzisiaj zabytkowe kanały wodociągowe są oświetlone i w sezonie letnim udostępniane do zwiedzania z przewodnikiem.

Pomezania – oznacza kraj pod lasami; tereny pruskie podbite jako jedne z pierwszych przez Krzyżaków; w XIII wieku jako Prusy Górne obejmowały tereny wokół Iławy, Kwidzyna, Prabut i Malborka; na części tych ziem już w połowie XIII wieku utworzono diecezję pomezańską z katedrą w Kwidzynie, istniejącą do czasu rozkwitu protestantyzmu na tych ziemiach. Niejako spadkobierczynią diecezji pomezańskiej jest diecezja elbląska z konkatedrą w Prabutach.

Sekularyzacja Prus – przekształcenie państwa zakonu krzyżackiego w państwo świeckie z dziedziczną władzą książęcą i panującą w kraju religią luterańską, zakończone hołdem pruskim w 1525 r.

Roland – najsłynniejszy rycerz frankoński, postać historyczna z czasów Karola Wielkiego; symbol bohaterstwa, patriotyzmu, honoru i rycerskości; pierwowzór idealnego rycerza w średniowieczu, bohater eposu Pieśń o Rolandzie.

Konkatedra

eprasa.pl 2078078d6a

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Ze Święcickimi przez stare Mazowsze

W 1634 r. w warszawskiej oficynie wydawniczej prowadzonej przez wdowę po Janie Rossowskim ukazała się osobliwa w swoim rodzaju, a zarazem dla miłośników mazowieckich dziejów wprost nieoceniona praca „Topografia czyli opis Mazowsza" autorstwa Jędrzeja Święcickiego, pisarza ziemi nurskiej. Choć tak naprawdę było to po części również dzieło jego syna Zygmunta, który dokonał różnych poprawek i uzupełnień w rękopisie po zmarłym ojcu. Od krytycznego wydania tej pracy oraz jej polskiego tłumaczenia, przygotowanego przez wybitnego polskiego historyka rodem z Ciechanowa, Stanisława Pazyrę, oraz jego żoną Helenę, dzieło Jędrzeja Święcickiego zwykło się tytułować „Najstarszym opisem Mazowsza".

Liczące w oryginale niecałe 50 stron dzieło Święcickich, wywodzących się z mazowieckiego rodu Jastrzębców, jest ciekawą i na swój sposób niepowtarzalną wędrówką przez dawne Mazowsze. Po zapoznaniu czytelnika z krótką historią Księstwa Mazowieckiego, liczącą w oryginale 14 stron, Jędrzej Święcicki opisał poszczególne ziemie mazowieckie, uwzględniając wszystkie miasta i miasteczka, a także znane wsie i „wyróżniające się miejscowości". Sporo miejsca poświęcił też lokalnym obyczajom, zajęciom ludności, życiu codziennemu mieszkańców, a także wybitnym rycerzom i uczonym mazowieckim. W gronie tych pierwszych wymienił wojewodę Krystyna z Gozdowa (XIII/XIV wiek), protoplastą mazowieckiego rodu Gozdawitów - lilia umieszczona w ich herbie do dziś jest wykorzystywana jako symbol nieskazitelności i odwagi. Natomiast wśród mazowieckich uczonych uwiecznił profesorów Akademii Krakowskiej: Stanisława Grzepskiego, Jakuba Górskiego, Stanisława Sokołowskiego, a także wybitnego pisarza politycznego XVI wieku biskupa Wawrzyńca Gościckiego, organizatora Akademii Wileńskiej Stanisława Warszewickiego, oraz jego brata Krzysztofa, wybitnego humanistę i dyplomatę, a także znakomitego znawcę starożytności Stanisława Iłowskiego.

Czytelnicy dzieła Święcickich znajdą w nim również wiele ciekawych wzmianek na temat zwierzyny myśliwskiej, w tym zastrzeżonego tylko dla króla tura z Puszczy Kampinoskiej, o którym Zygmunt Święcicki pisał: „Za dawnych czasów zwierzę to miało swe siedliska w puszczach germańskich, obecnie (o ile mi wiadomo) nigdzie w Europie nie spotyka się go, jedynie na tym skrawku, będącym pozostałością prastarej Hercynii". Zygmuntowi zawdzięczamy też dopisek na temat mostu palowego przez Wisłę w Warszawie, „który w ubiegłych latach uległ prawie zupełnemu zniszczeniu w czasie powodzi i na skutek bezustannych wirów". Z kolei dzięki Jędrzejowi Święcickiemu znamy popularne wówczas na Mazowszu ryby na czele z łososiem, sumem i pstrągiem, a także jedną z największych historyczno-ichtiologicznych zagadek tego opisu, czyli rybę „lśniącą rodzajem srebrzystych łusek, polecaną z powodu tłustego mięsa", której nazwy autor nie podał. Od niego też pochodzi informacja o piwie mazowieckim, „będącym w powszechnym użyciu, i aż trudno określić, jak wiele tego trunku pochłania pospólstwo w czasie uczt", które zazwyczaj kończą się „bijatykami z błahej przyczyny", a z kolei „mniej krewcy" ich uczestnicy „wśród krążących pucharów wiodą tany przy akompaniamencie instrumentów".

W swojej wędrówce przez Mazowsze, Andrzej Święcicki, zauroczony położoną nad Narwią Łomżą, „bezsprzecznie pięknym miastem i poza Warszawą nie ustępującym żadnemu z miast tak pod względem wyglądu zewnętrznego murowanych budynków, poziomu życia i zamożności mieszkańców, jak też i jako rynkiem handlowym wielu artykułów", wiele uwagi poświęcił również Pułtuskowi, „czołowemu miastu i rezydencji biskupa płockiego, wybijającemu się znacznie ponad inne miasta na tym szlaku leżące". Opisując miejscowe kościoły i zamek biskupi - jak na wychowanka epoki odrodzenia przystało - w pochwale mazowieckiego renesansu mały kościółek Marii Magdaleny, leżący nieopodal zamkowych ogrodów, skojarzył z kształtem rzymskiego panteonu Marka Agrypy (dziś kościół Santa Maria Rotonda). Był również pod wrażeniem zamku szreńskiego, wystawionego przez wojewodę płockiego Feliksa Szreńskiego, o którym pisał: „Na całym Mazowszu nie ma drugiego takiego zamku, który by mógł się z nim zmierzyć pod względem kosztowności, kunsztownego wykonania i wytworności". Nie omieszkał też wspomnieć o zamku ciechanowskim i „kilku gmachach urzędowych" w mieście, pozostającym jednak w cieniu sąsiedniego Przasnysza, które „jako wielkie miasto znane z jarmarków na woły z łatwością przerasta je tak gęstością zaludnienia, jak i ilością domów mieszkalnych; posiada bowiem kilka murowanych budynków" (!). Widać co było oznaką „wielkomiejskości" w ówczesnych czasach. I choć w tym, i w innych miejscach", Jędrzeja Święcickiego mogła nieco unosić „mazurska fantazja", to jednak kreślący w 1975 r. granice 49 nowych województw politycy na wszelki wypadek woleli Przasnysz - mimo naturalnej bliskości - wykluczyć z granic województwa ciechanowskiego. Natomiast skąd Jędrzej Święcicki zaczerpnął passus na temat rodziny Romanów [Romanowskich] z północnego Mazowsza, „cieszącą się licznym potomstwem obeznanym z żołnierką i wywodzącą się z samego miasta Rzymu od rodziny Waleriuszów, która była znakomitym rodem i na dowód starożytnego pochodzenia mają w herbie rodowym kruka", trudno powiedzieć. Wykluczam tu raczej „ucho prezesa" sprzed wieków. Ale może to ślad jakiejś wizji po którejś z libacji, w której Jędrzej Świecicki zapewne nieraz uczestniczył, gdyż jak pisał Mazowszanie mają wrodzony „zwyczaj wprost zapijać się. Uważa się bowiem, że uchyliłoby szlachcicowi, gdyby do pijącego nie przypił ze stuknięciem się kielichem". I jak tu wytrzymać z tymi wszystkim pandemicznymi obostrzeniami...

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Tylko razem wygramy ze stonką

Stonka w tym roku jest wyjątkowo niebezpieczna, po prostu są teraz znakomite warunki dla jej rozwoju, a przyroda już tak to urządziła, że im liczniejsza populacja, tym bardziej żarłoczna. Tak być musi dla przetrwania gatunku. Z tego samego powodu my, ludzki gatunek, musimy walczyć za stonką. Wszelkimi dostępnymi sposobami. Dla zachowania gatunku.(…) Oto do naszej redakcji zgłosiła się przewodnicząca Klubu Młodego Rolnika z Kownat Zędowych, pani Krystyna Konopczyńska i poinformowała nas, że jej klub zwrócił się do uczniów szkoły podstawowej w Ujazdowie o pomoc w zwalczaniu groźnego chrząszcza. Pierwszy już dzień młodzieżowej akcji na polach okolicznych rolników przyniósł efekty, dające wyobrażenie o rozmiarach plagi: z 1 ha upraw ziemniaczanych zebrano 3,5 kg stonki! (…) Jak się okazało, najskuteczniej zwalczali stonkę Arkadiusz Chojnowski i Adrianna Olszewska, a także najmłodsza uczestniczka akcji 6-letnia Agnieszka Gross.

nr 23, 10 czerwca 1983 r.

Komunia za trzy miliony

W maju i czerwcu każdego roku tysiące drugi- i trzecioklasistów opanowują podstawy katechizmu, zdają z niego egzaminy. (…) W tym okresie największy popyt mają ciemne ubranka chłopięce i białe suknie dla dziewczynek. Rodzice muszą się liczyć z wydaniem około półtora, dwóch milionów na strój do pierwszej komunii. Jeżeli dodać do tego opłaty kościelne, okazuje się, że koszty związane z samym przyjęciem tego sakramentu zamykają się kwotą w granicach 2,5 – 3 milionów złotych. (…) I tak powtarza się co roku. Ważna uroczystość w parafialnym kościele uruchamia wiele inicjatyw handlowych. Nawet sklepy monopolowe notują wówczas większy zbyt. A kościół wzbogaca się o nowe rzesze wiernych z kolejnym sakramentem.

nr 22, 28 maja 1993 r.

Zwłoki owinięto folią, kocem i przygotowano do transportu

Morderstwo na Aleksandrówce

Na policjantów czekał już Cieślak. Zaprowadził ich do piwnicy lokatora tego domu, lekarza. Doktor od jakiegoś czasu nie użytkował pomieszczenia, stało się więc ono magazynem rupieci. Nierzadko też było schronieniem dla Cieślaka, zwłaszcza wtedy, gdy wracał do domu „po głębszym" i synowie nie otwierali mu drzwi. Tak stało się i tym razem. Wszedł właśnie do swojej noclegowni, zapalił światło. I sposobiąc się do snu, odkrył zwłoki. Były owinięte folią i kocem. Były przygotowane do transportu. Okazało się, że są to zwłoki Stanisławy Kobus, 43-letniej mieszkanki tego samego bloku. W toku dalszych czynności, jeszcze tej samej nocy zatrzymano córkę zmarłej i jej męża, Agatę i Feliksa Karpiuków. (…) Po wstępnym przesłuchaniu, prokurator zarzucił jednemu z małżonków zamordowanie Stanisławy K., drugiemu – poplecznictwo. Oboje przyznali się do zarzucanych czynów.

nr 23, 4 czerwca 1993 r.

Frekwencja – w „naszych" 10 powiatach – 51,26 %, za – 69,97 %, przeciw – 30,03 % 11 gmin nie chce wejść do Unii w ogóle

Polacy powiedzieli TAK

Według nieoficjalnych danych na podstawie 95 proc. wyników z poszczególnych obwodów wyborczych w referendum w kraju uczestniczyło 58,5 proc. uprawnionych do głosowania. Polacy wypowiedzieli swoją wolę w sposób jak najbardziej ważny. TAK powiedziało 77 proc. głosujących, NIE – 23 proc. Na terenie 10 powiatów, w których ukazuje się „Tygodnik Ciechanowski", frekwencja była niższa i wynosiła 51,26 proc. (na całym Mazowszu – 58,58 proc.). Przystąpienie do Unii poparło 69,97 proc. (na Mazowszu 73 proc.), NIE Unii powiedziało 30,03 proc. głosujących (na Mazowszu 27 proc.).

nr 23, 10 czerwca 2003 r.

(Od prowadzącej rubrykę: 17 lat temu 7 i 8 czerwca Polacy uczestniczyli w referendum, które zadecydowało o przyszłości naszego kraju, przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, było to jednym z ważniejszych wydarzeń zapisanych w naszej historii.)

HOROSKOP

BARAN
Zapragniesz jeszcze raz przemyśleć swoje niedawne postępowanie. Stary pomysł lub plan ukaże ci się w nowym i lepszym świetle. Pod koniec tygodnia warto zadbać o rodzinę i poświęcić więcej czasu bliskim osobom. Przyjazne ci znaki to Byk i Rak, uważaj na gadatliwą Wagę.

BYK
Los postawi na twojej drodze osoby, których opinie i doświadczenie będą dla ciebie inspiracją. W miłości pilnuj tego, co twoje. Zadbaj o bardziej romantyczną atmosferę. Zaskocz niebanalną propozycją, a przez cały tydzień atmosfera w związku będzie gorąca.

BLIŹNIĘTA
Twoje ambitne pomysły poddane zostaną ocenie. Pewna surowa osoba sprawdzi, co warte są twoje obietnice. Nie obawiaj się tej konfrontacji, możesz odważnie bronić tego, co uważasz za swój sukces a zdobędziesz autorytet. W miłości nie martw się niczym na zapas i śmiało realizuj plany.

RAK
Kariera, plany na przyszłość… ! Wokół tego w tym tygodniu wszystko się będzie w twoim życiu kręcić. Pojawisz się w pracy pierwszy, zamkniesz drzwi lub wylogujesz się jako ostatni, a przede wszystkim wykorzystasz wszystkie możliwości aby wiedzieć i umieć więcej od innych.

LEW
W tym tygodniu poszukasz nowych zajęć i tematów do dyskusji. W pracy czeka cię nowe zadanie, które może wykraczać poza zakres twoich obowiązków. Unikaj tylko dyskusji związanych z pieniędzmi. W miłości czekają cię nowe pokusy, ale nie wszyscy okażą się warci zainteresowania, jakie im okazujesz.

PANNA
Rozmowy z przyjaciółmi, ciekawe filmy lub książki, odsuną od ciebie widmo chandry i zainspirują cię do szukania nowych kierunków. W pracy czeka cię mniej trudnych spraw, ale licz się z koniecznością nadrobienia zaległości. Pomóż współpracownikom, a zasłużysz nie tylko na uznanie, ale i finansową nagrodę.

WAGA
Odkryjesz w sobie artystyczną duszę, twoje pomysły i styl będą się wszystkim podobać. To dobry czas, aby pod pretekstem porządków, zafundować rodzinie większe przemeblowanie lub udane zakupy związane z urządzaniem mieszkania. Pilnuj również spraw zawodowych.

SKORPION
Skorpiony powinny uważać na drobiazgi i na wszelki wypadek traktować wszystkich z wielką uprzejmością. Możliwe są opóźnienia i pomyłki w realizacji planów. To dobry czas, aby zastanowić się nad sprawami dotyczącymi finansów rodzinnych, pewne zakupy można odłożyć na później.

STRZELEC
Uwierz w komplementy, jakie w tym tygodniu usłyszysz i śmiało realizuj swoje plany. W sprawach zawodowych unikniesz nieporozumień, ale postaraj się także pomagać osobom, które z czymś sobie nie radzą. Możesz wpaść na pomysł, jak coś usprawnić i wszyscy będą ci wdzięczni.

KOZIOROŻEC
Postaraj się unikać ryzyka i nieprzyjaznych ci osób. Potrzebować będziesz teraz odpoczynku, ciszy i świętego spokoju, abyś mógł uporządkować wszystkie swoje sprawy. Z serca, szafy i kalendarza wyrzuć to, co jest niepotrzebne, bo już wkrótce pojawią się nowe sprawy i ciekawsze propozycje.

WODNIK
W najbliższych dniach czeka cię mnóstwo nowych zadań, które mogą cię zaskoczyć, ale wyjdą ci na dobre. Będziesz pomysłowy, energiczny i życzliwy dla ludzi. Czyjaś rada będzie warta więcej, niż początkowo będziesz myślał. W miłości trwa dobra passa, lecz bądź ostrożny.

RYBY
Przed tobą gorący tydzień, pełen niespodzianek i nowych zawodowych propozycji. Czas płynąć będzie tak szybko, że możesz poczuć zawrót głowy. O miłości przypomnisz sobie w weekend. Samotne Ryby bez chwili wahania odezwą się do kogoś, przy kim nawet przez chwilę nie było im nudno.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gerlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski - fot, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Anna Nowakowska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 2078078d6a

KON-tekst

Nasz prezydent

Jakiego chcielibyśmy prezydenta? Zdania na ten temat są podzielone, tak jak podzielony jest elektorat w kraju nad Wisłą. Spróbujmy jednak określić cechy, jakie mógłby mieć nasz wybraniec. Takie, które nikomu by nie wadziły, a wprost przeciwnie.

Mógłby na ten przykład nasz prezydent łączyć naturalną serdeczność do ludzi z intelektualną wnikliwością, a łatwość rozmowy ze zdolnością prowadzenia negocjacji. Codziennie mieszkańcy osiedla, na którym mieszka (bo w odróżnieniu od swoich poprzedników nie wprowadził się do pałacu prezydenckiego, zrezygnował też ze swoich luksusowych siedzib w górach i nad morzem, limuzyn i ochroniarzy) spotykają go rano w sklepie, gdzie kupuje chleb, mleko i warzywa. Można się z nim przywitać jak z dobrym sąsiadem, zamienić kilka zdań, zrobić sobie zdjęcie.

Tak postanowił od początku swojej zwycięskiej kampanii wyborczej. Od pierwszych dni urzędowania pokazuje, że jest jednym z obywateli, któremu wyborcy powierzyli władzę i godność państwową, a to nakazuje mu służyć (obywatelom i krajowi). Nie partii, nie prezesowi.

Wszyscy pamiętają, że ten prezydent kampanię wyborczą sfinansował z własnych pieniędzy, a jego sztab wyborczy mieścił się w aucie. Jeździł po całym kraju, chodził po ulicach, rozmawiał z ludźmi i serdecznie ich obejmował, zwłaszcza gdy wiedział, że wiedzie im się kiepsko i potrzebują współczucia. Wygrał w pierwszej turze, zdobywając 52 proc. głosów.

No to przyjrzyjmy się jego decyzjom wynikającym z konstytucyjnych uprawnień. Głowa państwa, jego zdaniem, nie jest przeciwnikiem rządu, ani nawet uciążliwym recenzentem, ale też nie uważa, by prezydent miał pełnić funkcję jedynie eleganckiej dekoracji, albo jak złośliwie się nazwało jednego z poprzedników - „strażnika żyrandola".

Z rządem od początku współpracuje lojalnie, bo dobro publiczne nie jest dla niego frazesem. Współpracował i w czasie zapaści gospodarczej, i w latach prosperity. A szczególnie dziś gdy obywatele i gospodarka zmagają się z epidemią koronawirusa.

A przede wszystkim prezydent budzi szacunek jako uczestnik życia politycznego. Np. gdy pięciokrotnie wetował dekrety rządu i ustawy parlamentarne, za każdym razem rząd i parlament poprawiali swoje decyzje, nie próbując jego weta obalać.

Przyjrzyjmy się stylowi jego pracy... Jak mówią jego współpracownicy, pracuje za dwóch, sam pisze sobie przemówienia, potrafi dyktować dwa różne listy jednocześnie. Jego strona internetowa pełna jest wpisów, ważnych i błahych, urzędowych i prywatnych. Jako były dziennikarz zachował swój publicystyczny temperament, bierze aktywny udział w programach telewizyjnych, wypowiada się (mądrze i rozważnie) na wiele tematów nurtujących społeczeństwo.

Po pięciu latach sprawowania urzędu popiera go blisko 70 proc. obywateli, źle ocenia prezydenturę zaledwie 7 proc. rodaków. Jeśli tylko zechce jeszcze raz ubiegać się o prezydencki fotel, może być go pewien…

Wystarczy..? Jest gdzieś taki prezydent? Ano jest, w... Portugalii. Nazywa się Marcelo Rebelo.

RYSZARD MARUT

Jeszcze jedno...Od pięciu lat można zobaczyć 71-letniego prezydenta Rebelo kąpiącego się każdego ranka w oceanie, bez względu na pogodę.

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Być jak dziecko

- On/ona jest jak dziecko – słyszy się czasem takie słowa rodziców o dorosłych potomkach. – Jak dzieci – tak nieraz mówią o mężczyznach ich żony, rzadziej o kobietach ich mężowie. Niektórzy dodają „duże". Taki tytuł ma komedia o pięciu przyjaciołach z dzieciństwa, którzy spotykają się po 30 latach i spędzają ze sobą i swoimi rodzinami weekend. Po „Dużych dzieciach" powstał film „Jeszcze większe dzieci", w którym jeden z bohaterów (w tej roli Adam Sandler) wraca do rodzinnego miasta.

Powrót nie tyle w strony rodzinne, co do dzieciństwa – ten motyw pojawia się w artykułach psychologicznych czy poradnikach. Oznacza pielęgnowanie w sobie pozytywnych cech dziecka. Jakie są dzieci? Ciekawe świata, radosne, aktywne, twórcze, łatwo angażują się, uczą się, nie zdając sobie sprawy, że to jest nauka, cieszą się tym, co tu i teraz. Bycie dzieckiem kojarzy nam się również z poczuciem bezpieczeństwa, zaufaniem, niewinnością, dobrocią. O przymiotach dziecka czytamy w Nowym Testamencie. Pojawia się w nim rozróżnienie między postawą dziecięctwa, oznaczającą zaufanie Bogu i wybór dobra, a dziecinnością, czyli infantylizmem. O postawie dziecięctwa mówią też współcześni psychologowie tzw. pozytywni, którzy uważają, że zachwyt codziennością albo przynajmniej umiejętność cieszenia się chwilą, koncentracja na danym dniu mogą być źródłem szczęścia. Te cechy czy umiejętności nabrały szczególnego znaczenia w czasie epidemii i przymusowej izolacji, zmiany planów życiowych, dla części z nas utraty pracy czy zmniejszenia przychodów, może czasie choroby. Mimo wszystko i wbrew wszystkiemu dostrzeganie w nas, naszym życiu i rzeczywistości pozytywów (bez hiper entuzjazmu) i wdzięczność – taka postawa sprawia, że łatwiej nam nie poddać się frustracji, rozpaczy, smutkowi, negatywnym uczuciom i myślom. O, proszę, powód do zadowolenia: nie trzeba zakładać maseczek w otwartej przestrzeni, można pójść, zachowując zasady sanitarne, do kawiarni, wrócić na trening, za chwilę pójdziemy do kina czy teatru, osoby wierzące mogą pójść do kościoła całą rodziną, bez przestrzegania limitów osób.

Czy znoszenie tych ograniczeń nie następuje u nas i w innych krajach (Niemcy zaczęli nosić maseczki później niż my, a przestali przed nami) przedwcześnie? A może wręcz przeciwnie, te wszystkie ograniczenia nie były potrzebne? Czy to epidemia, czy pandemia? W obecnym trudnym dla nas wszystkich czasie padają różne pytania i pojawiają się różne teorie. Jedna z nich mówi, że nie ma żadnej epidemii, tylko nam się to wmawia, inna, że wirus to intryga Billa Gatesa, który planuje sprzedać miliardy szczepionek, by zarobić, a dodatkowo kontrolować nas wszystkich „czipami w zastrzykach", jeszcze inna, że wirusa rozsyła technologia 5G, kolejna że to wszystko zmowa rządzących i ma powstać jeden rząd światowy, niektóre z tych teorii się ze sobą łączą. Są jeszcze inne teorie, mniej skrajne, wynikające ze sceptycyzmu wobec zagrożenia wywołanego przez koronawirusa. Tu padają pytania o skalę realnego zagrożenia. Statystyki bowiem uwzględniają osoby, które, w większości przypadków, miały objawy, dlatego zostały poddane testom i uzyskały pozytywny wynik. Tymczasem wyniki badań profilaktycznych w Domach Pomocy Społecznej czy kopalniach, pokazały, że wiele osób przechodzi chorobę bezobjawowo, jak to było w przypadku 3 pracowników DPS w Pułtusku. Według niektórych lekarzy, mamy w tej chwili pięć razy więcej osób zarażonych niż to podają statystyki. Ilu z nas przeszło, przechodzi lub przejdzie wirusa, nie będąc tego świadomym, nie wiemy. Warto więc zachować zdrowy rozsądek. A jak to się ma do bycia dzieckiem? Trzeba szukać informacji, czytać, uczyć się, poznawać jak dziecko, jednocześnie pielęgnować w sobie uważność i radość.

Szczęśliwe dzieciństwo, jak dowodzą różne sondy czy ankiety, oznacza zaspokojenie potrzeb, zrozumienie i akceptację. Dajmy je naszym dzieciom i sami sobie.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 23

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 21: *„Od pijanego i wariat ucieka"*. Nagrodę otrzymuje Kazimierz Brzeziński z Ciechanowa oraz Marek Rybacki z miejscowości Kraszewo-Czubaki.

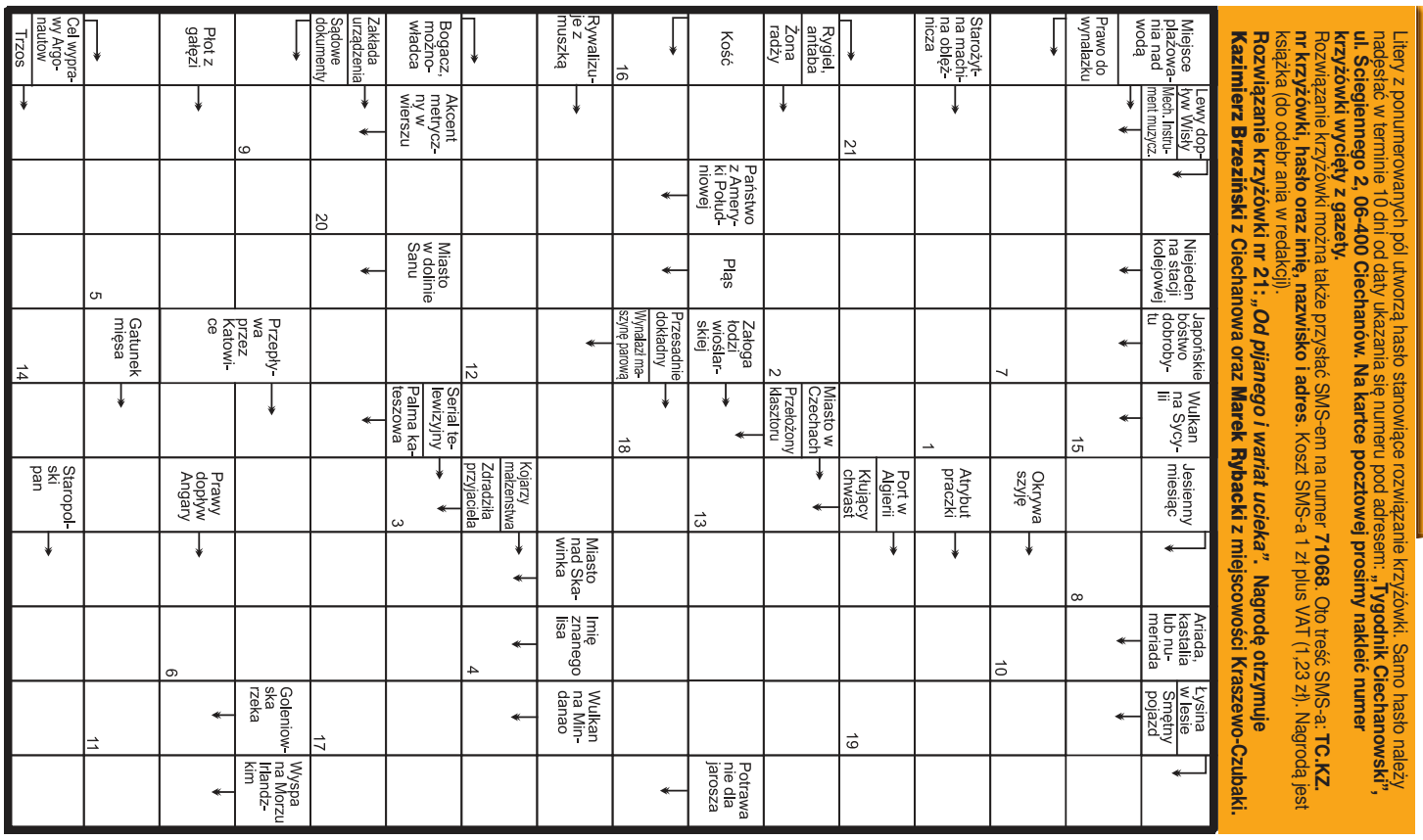

eprasa.pl 2078078d6a

Przyznano dotacje na zabytki w powiatach przasnyskim i makowskim

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał dotacje na historyczne obiekty także w powiatach przasnyskim i makowskim. W tym pierwszym wsparcie otrzymają m.in. stadnina koni w Krasnem, kościoły w Zielonej, Krasnem i Rostkowie. W powiecie makowskim pieniądze popłyną do parafii św. Józefa w Makowie Mazowieckim oraz parafii w Sieluniu. Budzi się nadzieja na remont dworu w Szczukach, z którym związana jest piękna historia miłosna podwójnej polskiej noblistki.

Powiat przasnyski

200 tys. zł od konserwatora trafi do parafii pw. św. Mateusza w Zielonej na wymianę pokrycia dachowego i wzmocnienie konstrukcji unikalnego modrzewiowego kościoła, powstałego w latach 1772–1774.

200 tys. zł popłynie także do parafii pw. św. Stanisława Kostki w Rostkowie, która jest turystyczną chlubą regionu ze względu na kult urodzonego tu św. Stanisława. Pieniądze przyznano na prace remontowo-konserwatorskie wieży głównej, elementów wieżyczkowych oraz hełmu iglicy nad prezbiterium kościoła.

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał także 57 tys. zł na sporządzenie „przestrzennego układu komunikacyjnego Mławskiej Kolejki Dojazdowej na odcinku Żebry-Czernice Borowe-Chojnowo-Górki-Obrębiec". Wnioskodawcą jest Lokalna Organizacja Turystyczna Północnego Mazowsza.

Sito weryfikacji pozytywnie przeszły także wnioski parafii św. Jana Chrzciciela w Krasnem - 100 tys. zł trafi na prace restauratorsko-konserwatorskie w ołtarzu głównym kościoła. Niemal 84 tys. zł pozwoli sfinansować prace, dotyczące elementów wystroju: chrzcielnicy, sześciu świeczników ołtarzowych oraz krucyfiksu. Parafia zrealizuje także II etap prac, polegających na odrestaurowaniu epitafijnych tablic rodziny Krasińskich, z których najstarsze pochodzą z XVI w. Na ten cel popłynie 70 tys. zł.

100 tys. zł trafi do stadniny koni w Krasnem na opracowanie I etapu prac projektowych, dotyczących zabytkowej oficyny „Ochronka" wzniesionej ok. 1895 r.

100 tys. zł trafi do stadniny koni w Krasnem na opracowanie I etapu prac projektowych, dotyczących zabytkowej oficyny „Ochronka" wzniesionej ok. 1895 r. To neogotycki trzykondygnacyjny budynek umiejscowiony w pobliżu stajni, stanowiący część zabudowania folwarcznego. Unikalny charakter budowli nadają środkowe szczyty z wysokimi sterczynami, które nawiązują do gotyku, podobnie jak ostrołukowe otwory okienne, ozdobne kominy zakończone imitacją krenelażu i trójskokowe skarpy w narożnikach. Budynek wzniesiono w 1895 roku jako dom mieszkalny dla pracowników stadniny. Przypuszczalnie w latach 1910-1915 z inicjatywy Marii Ludwiki ks. Czartoryskiej tzw. Czerwony Domek został zaadoptowany na ochronkę dla osieroconych dzieci. Po II wojnie światowej został przeznaczony na mieszkania dla pracowników PGR. Obecnie nie jest użytkowany ze względu na zły stan techniczny i wymaga generalnego remontu. Rodzi się także nadzieja na remont innego zabytku należącego do stadniny – dworu w Szczukach. Leży on jednak na terenie powiatu makowskiego.

Powiat makowski

100 tys. zł od konserwatora popłynie na opracowanie I etapu prac projektowych w murowanym dworze w Szczukach. Przez kilka lat mieszkała tam późniejsza polska noblistka Maria Skłodowska. Pieniądze te mogą stanowić wstęp do ratowania zabytku, którego potencjał turystyczny jest obecnie niemal zerowy.

Kolejne 100 tys. zł przyznano na opracowanie I etapu prac projektowych w murowanym dworze w Szczukach, w którym przez kilka lat mieszkała późniejsza polska noblistka Maria Skłodowska

Tymczasem dwór w Szczukach wiąże się nie tylko z naszą noblistką; łączy się z nim piękna, choć smutna historia miłosna. To nie tylko opowieść z romansem w tle, ale przypuszczalnie praprzyczyna tego, że Maria Skłodowska-Curie, jako jedyna kobieta w świecie nauki, została nagrodzona nagrodą Nobla.

Murowany dwór w Szczukach zbudował w 1870 roku dzierżawca majątku Juliusz Żórawski. Maria przybyła tu w pewien mroźny dzień - 1 stycznia 1886 r. z zamiarem podjęcia pracy jako guwernantka. Pierwszy etap podróży odbyła koleją, którą dojechała do Ciechanowa, a stamtąd saniami została przywieziona do Szczuk. W nowym miejscu zamieszkania Maria początkowo czuła się bardzo dobrze, znakomicie odnajdując się w roli nauczycielki córek Żórawskich. W majątku otrzymała do dyspozycji przytulny pokój z oknami, wychodzącymi na zabudowania cukrowni w Krasińcu, gdzie w wolnych chwilach uczyła wiejskie dzieci czytania, pisania i liczenia. Czyniła to wbrew zakazom wydanym przez carskie władze, za co groziła wywózka na Sybir. Kierowana ideałami 18-latka ze swoich skromnych oszczędności kupowała ołówki i zeszyty ubogim, chłopskim dzieciom. W Szczukach Maria poznała syna Żórawskich - Kazimierza, wówczas młodego studenta matematyki Uniwersytetu Warszawskiego. Ta znajomość zaowocowała płomiennym romansem. Młodzi zakochali się w sobie i dość szybko zaręczyli.

Choć Maria i Kazimierz pokochali się od pierwszego wejrzenia, dla głowy rodziny walory intelektualne Marii nie były istotne. Kiedy dowiedział się o uczuciu łączącym Marię z jego synem, wpadł w szał i oświadczył, że Kazimierz nigdy nie otrzyma od niego zgody na poślubienie guwernantki, a matka zagroziła, że zostanie wydziedziczony. Kazimierz nie umiał przeciwstawić się woli rodziców i choć naprawdę kochał Marię wycofał się. Młoda Skłodowska przeżyła wówczas swój pierwszy i zarazem bardzo bolesny zawód miłosny. Odtrącona i upokorzona Maria przebywała w Szczukach jeszcze piętnaście miesięcy. W 1889 r. po niemal czterech latach pracy, przepełniona bólem po stracie ukochanego, powróciła do Warszawy. Na początku 1891 r. zdecydowała się wyjechać do Paryża. Tam została małżonką Piotra Curie, a jej uzdolnienia i upór wyniosły ją na piedestał naukowych zaszczytów.

Dwór w Szczukach nie miał szczęścia, a dziś znajduje się w opłakanym stanie. Pomimo przeprowadzonych w 2007 roku prac remontowo-zabezpieczających, jego dewastacja się pogłębia. Tymczasem jest to miejsce niezwykłe; stanowi pamiątkę po wybitnej postaci i jest elementem naszego narodowego dziedzictwa. W Polsce jest niewiele miejsc autentycznie związanych z naszą noblistką. Jeśli udałoby się doprowadzić do remontu i udostępnienia zwiedzającym dworu w Szczukach, zabytek mógłby się stać jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych w naszym regionie.

120 tys. zł otrzyma także parafia pw. św. Józefa w Makowie Mazowieckim na badania stratygraficzne, odsłonięcie historycznych warstw, sanację tynków i naprawę sztukatorskiego detalu architektonicznego w gotyckim kościele pw. Bożego Ciała.

Parafia pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Sieluniu w gminie Młynarze zyska 80 tys. zł na II etap wykonania elewacji południowej kościoła.

15 tys. zł popłynie także do gminy Sypniewo na modernizację instalacji elektrycznej w drewnianym Dworku Modrzewiowym w Sypniewie.

MJ

Nadleśnictwo Przasnysz wykonało blisko 150 obiektów w powiatach przasnyskim, mławskim i ciechanowskim

Mała retencja na gruntach leśnych

Nadleśnictwo Przasnysz uczestniczyło w realizacji ekologicznego projektu, którego celem jest likwidacja skutków pogorszenia naturalnych stosunków wodnych. Wybudowano 147 obiektów małej retencji, które zlokalizowane są na gruntach administrowanych przez Nadleśnictwo Przasnysz w trzech powiatach: przasnyskim, mławskim i ciechanowskim. Dzięki temu zachowano wiele cennych przyrodniczo siedlisk fauny, objętych ścisłą ochroną ptaków oraz zagrożonych wyginięciem płazów.

Nasz kraj ma jedne z najmniejszych zasobów wodnych w Europie. Na jednego mieszkańca Polski przypada średnio 1/3 wody, przypadająca na przeciętnego Europejczyka. W ostatnich latach, w związku z suszą, wielkim połaciom kraju grozi stepowienie. Zapobiec temu mają inwestycje w retencję wodną, czyli zatrzymywanie wody w środowisku, służące temu, aby coraz częstsze, nawalne deszcze nie spływały od razu do rzek a później do Bałtyku.

Od wielu lat, na terenie lasów całej Polski, obserwuje się spadek poziomu wód gruntowych. Przyczyną tego niekorzystnego zjawiska są trwające od kilku lat susze, zmniejszające się liczby opadów oraz krótko zalegające, niewielkie pokrywy śnieżne. Powoduje to odwadnianie i przesuszanie się cennych przyrodniczo ekosystemów wodno-bagiennych i mokradłowych. Efekty tego zjawiska były widoczne choćby w Biebrzańskim Parku Narodowym, gdzie susza przyczyniła się do pożaru, podczas którego spłonęło ponad 5000 hektarów bezcennych przyrodniczo terenów - siedlisk fauny i flory.

Zbiorniki retencyjne w lasach nadleśnictwa Przasnysz

- Odtwarzanie, zachowanie oraz ochrona tych ekosystemów stała się bardzo istotna. Dlatego Nadleśnictwo Przasnysz włączyło się w realizację projektu „Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych". W ramach projektu wybudowano 147 obiektów małej retencji, takich jak: progi ze ścianką szczelną, oczka wodne i przetamowania ziemne. Wykonano także modernizację zbiorników, zasypanie rowów, brody z piętrzeniem, groble oraz regenerację torfowisk. Obiekty małej retencji zlokalizowane są na gruntach Skarbu Państwa, administrowanych przez Nadleśnictwo Przasnysz w trzech powiatach: przasnyskim, mławskim i ciechanowskim - mówi nadleśniczy Stanisław Czarzasty.

Urządzenia hydrotechniczne podnoszą poziom wody w ekosystemach podmokłych oraz otaczających je drzewostanach. Ma to znaczenie dla odtworzenia i ochrony cennych siedlisk nieleśnych: oczek wodnych, torfowisk, wilgotnych łąk i wielu wilgotnych ekosystemów leśnych. Ekosystemy mokradłowe na terenie Nadleśnictwa Przasnysz stanowią miejsce rozrodu i żerowania wielu cennych zwierząt wodno-błotnych, w szczególności płazów, a także ptaków i ssaków (wodopoje, kąpieliska).

- Na terenie Nadleśnictwa Przasnysz zaprojektowano, a następnie wybudowano ponad 100 obiektów małej retencji: 42 progi ze ścianką szczelną, 64 przetamowania ziemne, 3 brody z piętrzeniem, zmodernizowano 2 zbiorniki wodne, 26 wodnych oczek, wykonano 4 groble, zasypano 4 rowy i zregenerowano dwa torfowiska. W zasięgu oddziaływania na środowisko wybudowanych budowli występuje wiele gatunków fauny. Wśród ornitofauny pojawia się: orlik krzykliwy, bocian czarny i biały, krzyżówka, gąsiorki, słowiki szare, dzięcioł średni, żuraw, kania ruda i inne. Gatunki te wymagają terenów podmokłych, na których odnajdują sprzyjające warunki do gniazdowania i zdobywania pożywienia. Ptaki drapieżne jak orlik krzykliwy i myszołów polują na terenach otwartych o podmokłym charakterze, wypatrując potencjalnej zdobyczy. Gatunki ptaków wodno-błotnych wędrują po szuwarach w poszukiwaniu drobnych bezkręgowców. Zakrzewienia i kępy roślinności zapewniają schronienie oraz miejsca lęgowe dla wielu gatunków ptaków. Tereny te stanowią także ważne miejsca odpoczynku ptaków na przelotach. Na terenach podmokłych bytują również bobry i wydry, które znajdują tam znakomite warunki do życia. Powiększenie terenów zalewowych zwiększy ich bazę żerową. Na terenach objętych projektem powstały tereny zabagnione i wilgotne, stanowiące środowisko niezbędne do odbywania cyklu rozrodczego płazów takich jak: kumak nizinny, rzekotka drzewna, żaba moczarowa, żaba trawna, traszka zwyczajna oraz traszka grzebieniasta - podkreśla nadleśniczy Stanisław Czarzasty.

Projekt „Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych" współfinansowany był przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

MJ

eprasa.pl 2078078d6a

Skarga na dyrektorkę makowskiego liceum

Makowscy radni powiatowi na ostatniej sesji rozpatrywali skargę na Ninę Brzezińską, dyrektorkę Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim. Skargę złożyła Rada Rodziców. Zrobiła to w lutym, a wybrana na dyrektora Nina Brzezińska pełni tę funkcję od początku bieżącego roku.

Komisja skarg i wniosków Rady Powiatu wysłuchała przewodniczących Rady Rodziców - Katarzynę Ciesielską i Eryka Turowskiego. Jednym z pierwszych zarzutów było rzekome zakłócenie lekcji przez nową panią dyrektor. Nina Brzezińska tłumaczyła, że wchodziła kolejno do sal lekcyjnych, w czasie zajęć, bo postanowiła w ten sposób poinformować o nowej funkcji, jaką ma zaszczyt pełnić. Komisja uznała, że nie mogła zakłócić lekcji, chociażby dlatego, że jej wizyta była bardzo krótka. Trwała w każdej klasie zaledwie około 30 sekund.

- Dyrektorka miała prawo przedstawić się uczniom w nowej roli. Chciała w ten sposób uciąć ewentualne spekulacje na temat tego, że na tym stanowisku wciąż jest wakat – uznała komisja. Rada Rodziców podniosła też zarzut, że zostały skrócone lekcje bez wskazania sposobu ich odrabiania ze względu na wyjazd na wycieczkę. Był taki zwyczaj, że w poprzednich latach skracano lekcje, ale tym razem nie sprawdzono jak było faktycznie. Komisja uznała, że nie było powodu do skargi.

Kolejny zarzut jest podobny do pierwszego. Dyrektorka szkoły razem z radnym powiatowym Rafałem Barańskim miała wchodzić do klas i zakłócać przebieg zajęć. Komisja skarg i wniosków oceniła,

Nina Brzezińska pełni funkcję dyrektorki Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim od początku bieżącego roku

że Rafał Barański jako radny powiatowy miał prawo odwiedzić nową dyrektor. Nie jest natomiast prawdą, że obydwoje odwiedzali klasy. Przewodnicząca Katarzyna Ciesielska nie podtrzymywała tego zarzutu. Przyznała, że zgłosili go inni członkowie Rady Rodziców.

W ocenie komisji nieprawdziwy jest także zarzut dotyczącego tego, że Nina Brzezińska bezprawnie dążyła do zmiany we władzach samorządu uczniowskiego. Gdy została wybrana dyrektorem, znalazła korespondencję z kuratorium, która zawierała zalecenia dotyczące tego gremium. Zgodnie z nimi, powinny zostać przeprowadzone wybory opiekuna samorządu uczniowskiego w „celu wzmocnienia samorządności uczniowskiej". Komisja orzekła, że dyrektorka będąc zobowiązana do realizacji zaleceń, słusznie rozpoczęła rozmowy z rodzicami, nauczycielami i uczniami, żeby „przywrócić właściwy ład prawny w placówce, którą zarządza".

Pozostałe uwagi wobec pracy dyrektorki w ocenia analizujących skargę wynikały z braku zrozumienia istotnych zaleceń kuratorium i niechęci do zam2iaru ich realizacji. Jedynym zarzutem mającym oparcie w faktach, mógłby być zarzut naruszenia korespondencji, którego rzekomo dopuściła się Nina Brzezińska, otwierając list zaadresowany do Rady Rodziców.

Tajemnica korespondencji to jedna z dóbr osobistych, gwarantowanych przez Konstytucję, podlegająca ochronie prawnej Aby stwierdzić naruszenie prawa, muszą jednak zaistnieć określone przesłanki. Z argumentacji Niny Brzezińskiej wynikało, że list został przez nią otwarty na wskutek błędu. Gdy zorientowała się, że nie jest on do niej zaadresowany, natychmiast odniosła go do biura Katarzyny Ciesielskiej i przeprosiła za zaistniałą sytuację.

Komisja oceniła, że w postępowaniu pani dyrektor nie istniał zamiar popełnienia czynu zabronionego. Z informacji Katarzyny Ciesielskiej wynikało, że treść tej korespondencji była anonimową skargą, której ona nie pisała i nie była inicjatorem. Jak sama przyznała, była zdziwiona tym, że ktoś anonimowo podszył się pod Radę Rodziców, pisząc skargę w jej imieniu. W związku z tym nawet gdyby doszło do przewinienia, trudno ustalić osobę czyjej dobra osobiste zostały naruszone.

Po wnikliwej analizie komisja uznała, że wszystkie zarzuty podnoszone w skardze na dyrektorkę LO są bezzasadne. Taką też decyzję podjęła Rada Powiatu. Za odrzuceniem skargi zagłosowali radni Bogdan Bagiński, Paweł Lewandowski, Rafał Barański, Darta Daniłowska, Zbigniew Żebrowski i Grzegorz Strzelecki. Pozostali radni obecni na sesji – w sumie 10 osób – wstrzymali się od zajęcia stanowiska, co może być też wymownym gestem. **RN**

Malejąca subwencja oświatowa

Raport o stanie gminy Szelków

Gmina Szelków jest jedną z biedniejszych w powiecie makowskim. Zgodnie z odgórnym zaleceniem, jej władze przygotowały poświęcony temu samorządowi doroczny raport. Przedstawiają w nim m.in. skalę zrealizowanych w 2019 inwestycji. Były one skromne, co gminni włodarze tłumaczą dużymi nakładami na oświatę.

W gminie nie ma żadnych zakładów przemysłowych. Funkcjonują tylko małe firmy i drobni przedsiębiorcy, co wiąże się z niewielkimi wpływami podatku do budżetu gminy.

Plany inwestycyjne czasami nie są realizowane, gdyż posiłkujemy się dotacjami z zewnątrz, które nie zawsze udaje się pozyskać. Przy skromnym budżecie 2019 roku i dużych nakładach na oświatę udało nam się zrealizować inwestycje na łączną kwotę około 1,38 mln zł – przekonują autorzy raportu.

Wyliczają, że ubiegłoroczne wydatki gminy wyniosły ok. 18,39 mln zł. Jeśli chodzi o jej zadłużenie, ma ona do spłaty kredyt w wysokości 760 tys. zł, zaciągnięty dwa lata temu z przeznaczeniem na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu gminy oraz trzy pożyczki na łączną kwotę pozostałą do spłaty – ponad 284 tys. zł.

Do oświaty gmina w ubiegłym roku gmina Szelków dołożyła 1,80 mln zł. Jest to podyktowane chęcią podniesienia standardu szkoły i zapewnienia dzieciom dodatkowych zajęć, by uczniowie pochodzący ze wsi mieli podobne możliwości kształcenia jak dzieci w dużych miastach.

Staramy się pozyskiwać środki z zewnątrz, aby wyrównać szanse edukacyjne naszych dzieci. Myślę, że wydatki na oświatę to dobrze zainwestowane pieniądze, które w przyszłości przyniosą efekty w postaci wykształconych młodych ludzi. Mamy nadzieję, że wrócą oni w rodzinne strony, zamieszkają w naszej gminie i będą pracować, inwestować i rozwijać swoje pasje – przekonuje wójt Arnold Maciej Grossmann.

Ubolewa, że kwota subwencji oświatowej, należnej samorządowi, z roku na rok maleje. W 2015 roku była to kwota 2,47 mln zł, co stanowiło prawie 22 procent wszystkich dochodów gminy. Rok temu samorząd otrzymał mniej o 218 tys. zł. Na bieżący rok kwota subwencji jest jeszcze mniejsza i wynosi zaledwie 2 mln 33 tys. zł, co stanowi zaledwie 11,26 proc. wszystkich dochodów samorządu. **RN**

Nietrzeźwy 20-latek z Różana poranił nożem 23-latka

Młody mężczyzna 23 maja ok. godz. 19 w Pomiechówku (powiat nowodworski) zaatakował nożem mężczyznę nieco starszego od siebie i uciekł. Poszkodowany 23-letni warszawiak trafił z ranami do szpitala. Sprawcą okazał się 20-letni mieszkaniec Różana (powiat makowski). Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Do ataku doszło przy ul. Warszawskiej w Pomiechówku. 23-letni mężczyzna z ranami kłuto-ciętymi okolic klatki piersiowej, brzucha i łokcia został zabrany do nowodworskiego szpitala.

Sprawcę znający teren policjanci zatrzymali w niedługim czasie w rejonie stacji PKP w Pomiechówku. 20-latek miał przy sobie nóż, który ukrył w rękawie bluzy. Został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim. Na miejscu, po przeprowadzonym badaniu, okazało się, że mężczyzna, młody mieszkaniec Różana, ma 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

- Po wytrzeźwieniu 20-letni Kamil Ł. usłyszał zarzuty narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nowodworska prokuratura wnioskowała o tymczasowe aresztowanie 20-latka. Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim przychylił się do wniosku. Mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności – poinformowała st. asp. Joanna Wielocha z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Maz. **IK**

Inwestycje powiatowe a koronawirus

Makowskie starostwo obawia się, że panująca w kraju epidemia może wiele zmienić w zakresie planowanych inwestycji.

- Gospodarcze zawirowania, z którymi mamy obecnie do czynienia w kraju mogą spowodować znaczne ograniczenie dochodów powiatu, co z pewnością będzie rzutowało na realizację przyjętych planów inwestycyjnych na ten rok i kolejne lata – uważa starosta makowski Zbigniew Deptuła.

Zapewnia, że samorząd powiatowy stara się plan inwestycyjny na każdy rok określać głównie pod względem potrzeb społecznych i możliwości pozyskania środków zewnętrznych, których w jego przekonaniu w tym roku będzie mniej niż w latach ubiegłych.

Obecnie na zlecenie Zarządu Powiatu przygotowywana jest dokumentacja projektowa dla kilku inwestycji drogowych m.in. na: przebudowę ul. Warszawskiej w Makowie Mazowieckim wraz z budową 3,5 km odcinka ścieżki rowerowej, wymianę nawierzchni drogi powiatowej od Makowa Mazowieckiego do Chylin oraz przebudowę chodnika w granicach miasta; przebudowę drogi powiatowej w miejscowości Płoniawy – Bramura wraz z odwodnieniem i chodnikami; przebudowę drogi powiatowej w miejscowości Kaszewiec – Chełsty.

Starosta dodaje, że najkosztowniejsza planowana inwestycja to przebudowa odcinka drogi powiatowej Brzóze – Rzewnie. Planowana wartość inwestycji to około 5 mln zł. Na to zadanie udało się pozyskać ok. 60 procent dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Remont ruszy w tym roku i będzie realizowany przez co najmniej 2 lata. Dwie inwestycje przewidziano w gminie Młynarze - przebudowę mostu w Rupinie i remont fragmentu drogi Sadykierz – Strzemieczne. Na ten cel wyda się ok. 2 mln zł. W tym przypadku samorząd też liczy na zewnętrzne dofinansowanie.

Sporą część środków finansowych samorząd powiatowy chce przeznaczyć w tym roku na oświatę. Ubiegłoroczny kompleksowy remont i rozbudowa budynku Liceum Ogólnokształcącego w Makowie Mazowieckim kosztowała ok. 3,8 mln zł. Władze powiatu chcą inwestować w kolejne budynki szkolne. Już w lipcu i sierpniu planują przeprowadzić remont istniejącego budynku Zespołu Szkół w Krasnosielcu, a w 2021 roku jego rozbudowę.

W miarę możliwości będziemy pozyskiwać fundusze na realizację kolejnych remontów w szkołach średnich, które wpłyną na poprawę warunków nauki oraz ogólną estetykę tych placówek. Sukcesywnie będą również realizowane projekty edukacyjne, w ramach których wyposażymy m.in. pracownie informatyczne i językowe w podległych nam placówkach – zapowiada starosta makowski.

Nasz rozmówca zapewnia, że choć sytuacja na pewno będzie trudna, nie przewiduje się na razie nowelizacji budżetu powiatu. Wiele zależeć będzie od tego, czy uda się pozyskiwać zewnętrzne fundusze, tak jak to zakładano.

- Na razie nie rezygnujemy z żadnej inwestycji. Większe obawy mamy odnośnie przyszłego roku. Ograniczenia, które zostały wprowadzone w związku z panującą epidemią, uniemożliwią jednak organizację wielu imprez kulturalnych, które planowaliśmy na ten rok i na które udało się nam już pozyskać środki zewnętrzne.

Żałuję bardzo, że nie odbędą się, tak jak w ubiegłym roku, imprezy z okazji Dnia Matki, Dnia Papieskiego czy Dnia Dziecka. Najprawdopodobniej po raz pierwszy w tym roku nie zorganizujemy także dożynek powiatowych. W zamian powiat oferuje inicjatywy organizowane poprzez Internet, głównie konkursy z nagrodami – podsumowuje starosta. **RN**

26-latka straciła prawo jazdy

Z prędkością 119 km/h pędziła w poprzednią niedzielę 26-letnia mieszkanka powiatu makowskiego. Jazda w obszarze zabudowanym zakończyła się dla kobiety utratą prawa jazdy oraz wysokim mandatem.

Funkcjonariusze makowskiej drogówki zatrzymali kobietę w Obiecanowie, w gminie Karniewo. Jadąca oplem astrą została ukarana 400 złotowym mandatem karnym i 10 punktami karnymi. Zgodnie z przepisami, za przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h, zabrano jej na trzy miesiące uprawnienia do kierowania pojazdami. **rom**

Jednego dnia dwa wypadki

Dwa wypadki drogowe odnotowała makowska policja 25 maja wieczorem. Dwie osoby z obrażeniami ciała trafiły do szpitala.

Do pierwszego zdarzenia doszło około godz. 18.00 w miejscowości Stara Zblicha, w gminie Płoniawy - Bramura. Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynikało, że 21–latek kierujący motorowerem, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Z tego powodu stracił panowanie nad jednośladem i się wywrócił. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala w Makowie Mazowieckim. Policja sprawdza, czy kierowca był trzeźwy.

Drugi wypadek miał miejsce około godz. 19.00 w miejscowości Sieluń, w gminie Młynarze. 63–letni mieszkaniec powiatu makowskiego jadąc samochodem dostawczym marki Iveco, przejeżdżając drogę powiatową nie zatrzymał się przed znakiem stop. Było to przyczyną zderzenia z oplem vectrą, którym kierował 33-latek. Pasażer osobówki, 12-latek, z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Obydwaj kierowcy byli trzeźwi. **rom**

eprasa.pl 2078078d6a

ŠKODA. Wszystko, co ważne. Od 125 lat.

Czy wiesz, że ŠKODA dba o Twoje komfort i bezpieczeństwo już od 125 lat? Z tej okazji zachęcamy Cię do skorzystania z wyjątkowej oferty jubileuszowej, w ramach której przygotowaliśmy nie tylko atrakcyjne upusty, ale też bardzo korzystne opcje finansowania oraz kompleksowe pakiety usług serwisowych i pogwarancyjnych.

Wejdź na stronę 125lat.skoda.pl i świętuj razem z nami.

Odwiedź salon ŠKODY i dowiedz się więcej o jubileuszowych ofertach.

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5
06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40
salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl 2078078d6a

KOPTRANS`88 CIECHANÓW

kruszywa budowlane i drogowe
transport wywrotkami
budowa i naprawa dróg
wykopy, rozbiórki, fundamenty
transport niskopodwoziowy
ziemia ogrodowa, torf
całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania
JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)
rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Zatrudnię kierowcę C+E, praca w kółkach Polska-Grecja.
Volvo euro 6 + firanka, kółko trwa 9 dni, spokojna praca.
Tylko dla osoby z doświadczeniem na trasach międzynarodowych.
Firma z Mławy. Tel. 501 607 692
FCP-395

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Lek. Krzysztof Camlet
Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt
Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl FC-0002/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397 FC-0413/20

Sprzedam stemple budowlane. 510 084 255 PC-00801/20

Sprzedam drewno jesionowe - deska, bal. 696 041 628 PC-00899/20

Dom za 160000 zł. Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871 FC-8/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35 FC-468/20

Zatrudnię pracowników budowlanych. Tel. 509 923 398 59248-IP1648

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292 59248-BLT423

Wykonujemy konstrukcje stalowe: hal, magazynów, obiektów inwentarskich a także bramy, balustrady, ogrodzenia. Tel. 606 287 842 59248-BST58

Zatrudnię do prac hydraulicznych. Tel. 515 293 870 59248-IP1660

Stemple budowlane. 506 557 577 59248-Z638

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537 59248-MCT442

Posadzki miksokretem. 606 398 360 FE-53

Profesjonalne usługi budowlane, cyklinowanie podłóg, elewacje, wykończenia wnętrz. Tel. 506 403 700 59248-Z642

LEKARSKIE

Hirudoterapia i larwoterapia - leczenie bólu przewlekłego, stanów zapalnych. 537 033 550 pn-pt. 9.00-12.00 PC-00892/20

Świecowanie uszu, wróżenie. 602 842 374 PC-00817/20

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Peugeota 106, stan bardzo dobry. 728 460 011 fcp-mch

Skup samochodów. 513 552 226 FC-0297/20

Kupię 126p, 125p, Poloneza, Warszawę, Syrenę oraz części. 797 126 742 PC-00838/20

Kupię Poloneza, 126 p. Tel. 509 267 655 59248-I338

NIERUCHOMOŚCI

Działka leśno-rolna 5,5 ha Mieszki Wielkie. 515 966 131 59248-PK1119

Sprzedam uzbrojone działki budowlane. Niestum, 606 898 054 59248-MBT37

Sprzedam dom mieszkalny. 507 823 851 PC-00891/20

Sprzedam dom 200 m² w Nasielsku, działka 620 m². Tel. 571 375 329 FN-117

Pilnie sprzedam działkę w Przeradowie. Tel. 666 052 261 Mak-61

Sprzedam mieszkanie w Ciechanowie, Aleksandrówka. 792 472 722 PC-00828/20

Sprzedam działki rekreacyjno-budowlane w Woli Młockiej, gm. Glinojeck. 502 280 954 PC-00848/20

Wynajmę od zaraz tanio umeblowaną kawalerkę, ul. A. Krajowej 8, Ciechanów. 604 350 302 PC-00855/20

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 512 558 454 PC-00883/20

Firma Paweł Goc BRUKARSTWO
zatrudni brukarzy z doświadczeniem.
Tel. 511 948 502, 504 084 583
FC-88

Zajmujemy się brukarstwem od lat, wykonaliśmy niezliczoną ilość inwestycji prywatnych jak i przemysłowych.
Wykonujemy między innymi:
- układanie kostki brukowej – posesje prywatne
- układanie kostki brukowej – obiekty przemysłowe
- roboty ziemne
- utwardzanie terenu (kruszywem dolomitowym lub innym)
- usługi sprzętowe

Kontakt: 608164160
FCP-406

Kupię garaż murowany w Ciechanowie. 604 130 304 PC-00861/20

Sprzedam działki budowlane w Ościsłowie. 692 192 877 PC-00834/20

Do wynajęcia mieszkanie w centrum Ciechanowa. 506 255 286 PC-00877/20

Wynajmę nowy lokal biurowy 70 m², 6 pokoi, aneks kuchenny, łazienka z prysznicem. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-0537/20

Sprzedam działki budowlane 10 a uzbrojone, woda, kanalizacja sanitarna, energia elektryczna, gaz przy ulicy działek, Ciechanów, ul. Bielińska 14 a. 603 432 048 PC-00761/20

Do wynajęcia M-3 50 m², Ciechanów, Warszawska. 23 673 56 46, 16.00-19.00 PC-00888/20

Do wynajęcia mieszkanie dla pracownika w Ciechanowie. 602 691 641 PC-00889/20

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
797-705-110

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych
FC-903

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116 (za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

eprasa.pl 2078078d6a

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 37 położonego w Ciechanowie przy ul. Jana Reutta 3 wraz z udziałem w części wspólnej, w tym udziałem w gruncie działki oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 4844/9.

Przedmiot przetargu: **Mieszkanie o pow. 24,50 m²**

Opis nieruchomości: Mieszkanie położone w parterze budynku wielorodzinnego wyposażone w instalacje sanitarne i elektryczne. W skład mieszkania wchodzą pokój, kuchnia, łazienka.
Możliwość korzystania z piwnicy w części wspólnej nieruchomości (skos pod schodami).

Termin postawienia lokalu do dyspozycji – po uiszczeniu wylicytowanej wartości lokalu i podpisaniu umowy o ustanowieniu i przeniesieniu odrębnej własności lokalu.

Cena wywoławcza wynosi **100.000,00 zł.**

Udostępnienie obiektu dla zainteresowanych w dniu **08 ÷ 09.06.2020 r.**

Zainteresowanych przedmiotem przetargu prosimy o złożenie w terminie do **17.06.2020 r.** w sekretariacie Spółdzielni pisemnej oferty nabycia lokalu mieszkalnego na warunkach odrębnej własności lokalu wraz z oferowaną ceną nabycia.

Termin i miejsce przetargu: **22.06.2020 r.** godz. 10.00 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **10.000,00 zł.**
Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek bankowy Spółdzielni BS 52 8213 0008 2001 0000 0567 0001 w terminie do 17.06.2020 r.
Przetarg odbędzie się zgodnie z zapisami „Regulaminu przetargu o ustanowienie odrębnej własności lokalu w SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie” stanowiącym Załącznik nr 1 do Uchwały nr 30/08 Rady Nadzorczej z dnia 26.11.2008 r. wraz ze zmianami.
Przystający do przetargu traci wadium, jeżeli w terminie 30 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu nie ureguluje wylicytowanej wartości do Spółdzielni.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

fcp-425

Działki budowlane. 504 285 646
PC-00780/20

Piękne trzy działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, gaz, woda, prąd. 601 954 943
PC-00751/20

Sprzedam dom parterowy 100 m² na działce 9 a, Ciechanów. 604 709 948
PC-00790/20

Wynajmę mieszkanie 47 m² w Ciechanowie. 510 167 843
59248-Z643

Sprzedam działkę rolną 4041 m² w Ciechanowie. 510 167 843
59248-Z644

Kupię garaż murowany w Ciechanowie. Tel. 607 899 548
59248-ALT200

Władysławowo - sprzedam działkę budowlaną 5 arów, numer 306. Tel. 602 598 005
59248-IP1669

Sprzedam działki w Niechodzinie. 885 271 331
59248-IP1671

Do wynajęcia kawalerka w Nasielsku. Tel. 601 187 504
FN-133

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. Tel. 518 707 950
59248-PK1136

Do hodowli psów z zamieszkaniem. Nasielsk, 721 209 965
59248-Z645

Praca dla osób z niepełnosprawnością. Pakowanie. Płońsk. Premia! Dojazdy. 734 108 163
59248-MBT43

Zatrudnię kierowcę C+E na kraj, firanka. 601 385 233
FC-0471/20

Firma transportowa z Zakroczymia zatrudni kierowcę międzynarodowego C+E. Tel. 694 056 105
FC-0490/20

Zatrudnię na stanowisko operator ładowarki teleskopowej, traktorzysta, pracownik gospodarczy. 609 521 837
FC-0424/20

Zatrudnię kombajnistę na żniwa, do dyspozycji kombajn New Holland CR980. 602 262 345
FC-0528/20

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, transport zagraniczny i krajowy. 608 414 788
Mak-59

Zatrudnię osobę w gospodarstwie (krowy mleczne). Okolice Mławy, umowa o pracę, zakwaterowanie. Tel. 507 266 615
59248-PTT33

Zatrudnię pracowników budowlanych. Tel. 506 719 077
59248-BLT447

Zatrudnię w gospodarstwie. 794 052 720
PC-00894/20

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów
RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON
Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Dotacje PROW 2014-2020.

Obecne nabory do 30 czerwca: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS. Młody Rolnik - 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-423

Szukam pracownika do pomocy przy dojeniu krów i innych pracach w gospodarstwie. Około 20 krów, dojarka przewodowa, wyciąg. Może być rencista. Zakwaterowanie, wyżywienie, pensja. 511 464 447
59248-MBT42

Przedsiębiorstwo Rolne „Barbara” we Wróblewie zatrudni traktorzystę, operatora kombajnu, pracownika magazynu. Tel. 602 262 345, 608 065 361, 784 059 164
FC-0570/20

Zatrudnię w gospodarstwie, praca przy krowach. Zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie, telefon: 507 174 527
59248-BLT446

Zatrudnię kierowcę z kat. C E. Transport krajowy. Wymagane doświadczenie na wywrotce. 784 563 817
59248-PK1134

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Firma z Ciechanowa zatrudni pracowników fizycznych do montażu konstrukcji stalowych. 575 690 790
59248-BLT444

Zatrudnię traktorzystę na cały etat lub chętnie rolnika na pół etatu, okolice Nasielska. Tel. 730 731 602
FC-0569/20

ROLNICZE

Sprzedam byczka ok. 200 kg. 795 559 505
PC-00896/20

Sprzedam gęsi - pisklęta, kaczki pekin. 510 147 497
PC-00897/20

Sprzedam części do Bizona. 888 123 014
PC-00900/20

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 602 706 293
PC-00902/20

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
DAB POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-00901/20

Sprzedam prasę rolującą Sipma Clasic, stan bardzo dobry, nową zgrabiarkę karuzelową Inter Tech 350. 509 267 652
PC-00903/20

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1615

Kupię ziemię orną i nieużytki rolne, gm. GLINOJECK.
Tel. 690 28 24 22
59248-I339

Kupię ciągniki rolnicze. Tel. 516 748 883
59248-ALT199

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 772 247
59248-MCT441

Sprzedam ciągniki, pługi, kosiarki, gruber, przetrząsarki, zgrabiarki, rozrzutnik, bobcat, szambiarki, siewki, paszowóz, włóka. Tel. 600 584 629
59248-IP1663

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Sprzedam pszenżyto, owies. 602 811 011
59248-IP1664

Sprzedam ciągnik C-360, stan bardzo dobry. Tel. 504 220 764
FN-125

Sprzedam słomę suchą. Tel. 511 536 211
FN-127

Sprzedam wagę tonową do żywca, dojarkę konwiową i przewodową, wyciąg do obornika i zbiornik do mleka, opony do Ursusa 14,9,24. Tel. 510 594 090
FN-128

Naprawa silników ciągnikowych i skrzyni biegów. 515 394 581
59248-BLT448

Sprzedam Zetora 5011, 10540, przyczepy wywrotki i prasę belującą Metal Fach. 501 349 815
Mak-64

Sprzedam Bizona, 1983. 698 079 509
Mak-63

Sprzedam przyczepę 6 t sztywną, nowego typu. 513 079 082
59248-PK1135

Sprzedam mieszankę zbożową, jęczmień. Tel. 507 340 098
59248-BLT439

Ursusa C-360, przyczepę leśną 6 t. 694 820 307
Mak-60

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-62

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, plany nawożenia, dojazdy. 662 860 456
59248-A917

Kupię grykę, peluszkę i łubin. 512 679 085
59248-FR241

eprasa.pl 2078078d6a

ROLNICZE

Sprzedam prosiaki. 725 017 023
Mak-67

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR240

Poplony gorczyca, rzodkiew, wyka ozima/jara, peluszka, łubin, facelia, trawy jednoroczne/wieloletnie.
732 791 068
59248-MCT443

Sprzedam zgrabiarkę 7, wycinak kiszonek, koła 9.00-16 4 szt.
Tel. 663 491 328
59248-BST56

Sprzedam słomę 150 szt. - 40 zł sucha ze stodoły. Możliwość transportu, ok. Pułtuska. 501 929 921
59248-I343

Sprzedam prasę belującą Sipma 596/1, 2006 r. 506 299 879
59248-PK1132

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t Tandem, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy, śrutownik tłoczący do zboża. 698 500 792
PC-00871/20

Sprzedam cielaki żarłaki.
503 730 871
PC-00873/20

Sprzedam prasę kostkę i rozrzutnik 4-tonowy. 503 730 871
PC-00874/20

Sprzedam Bizona 056, 1977, słomę - bele 120x120 - 50 szt, 35 zł/szt. 606 827 466
PC-00878/20

Sprzedam samochód Volkswagen Tiguan 1,4 benzyna, 4x4 napęd, 2008 rok oraz opryskiwacz Pilmet Europa 3000 l, szer. 21 m, 2011 rok.
608 754 004
FC-0531/20

Sprzedam bele słomy. 519 342 690
PC-00880/20

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa Laval 330. 696 015 964
PC-00881/20

Sprzedam byczki i jałówki.
514 569 159
PC-00890/20

Sprzedam Poznaniaka, opryskiwacz, suszarnię podłogową, rozrzutnik, młynek bijakowy. 507 609 519
PC-00884/20

Sprzedam owies paszowy.
512 935 288
PC-00886/20

Sprzedam syrop kukurydziany, pług Overum i talerzówkę. 502 602 272
PC-00867/20

Kupię przyczepę 3,5-6 t do remontu lub osie. 503 025 321
PC-00865/20

8 ha, gm. Grudusk - sprzedam.
692 142 811
PC-00857/20

Sprzedam słomę - baloty 125.
609 050 412
PC-00851/20

Sprzedam kosiarkę dyskową, szer. 2,4 m, 2008 rok. 509 791 270
PC-00854/20

Sprzedam owies. 515 619 825
PC-00831/20

Wezmę w dzierżawę ziemię, łąki gm. Sońsk Ojrzeń. 517 937 297
PC-00833/20

Sprzedam pszenżyto, wysłodki toffi. 501 345 636
PC-00841/20

Sprzedam słomę w belach oraz dwukółkę ciągnikową rejestrowaną, okolice Konopek. 600 429 898
PC-00842/20

Sprzedam widły do przewozu pasz, obornika, na podnośnik do ciągnika.
500 523 104
PC-00843/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych.
507 818 366
PC-00153/20

Sprzedam kombajn Bizon, 1987.
507 415 241
PC-00844/20

Zbiór traw przyczepą samozbierającą. 698 259 260
PC-00745/20

Sprzedam kombajn Rekord niebieski, 1997 r. i Bizona, 1980 r. 608 404 943
FC-0465/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0411/20

Sprzedam krowy, jałówki cielne.
517 036 412
PC-00807/20

Sprzedam prasę belującą John Deere 550 stan bardzo dobry lub zamienię na inny sprzęt.
514 423 047
PC-00787/20

Sprzedam sianokiszonkę, Case 150.
500 474 997
FC-0489/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem.
513 705 855
FC-0150/20

Sprzedam ziemniaki, warzywa.
505 871 111
PC-00794/20

Kupię ziemniaki - każdą ilość.
573 123 484
PC-00796/20

Sprzedam pługi 3-skibowy obrotowy i 4- skibowy obrotowy.
Tel. 510 195 980
59248-BST59

Kupię cielaki byczki. 608 734 643
59248-FR244

Sprzedam 20 ton pszenżyta, 2 jałówki mięsne i odsapka.
Tel. 510 947 460
FN-132

Sprzedam przyczepę 3,5 t, pług obrotny 3 . 503 656 421
59248-BLT450

Sprzedam szczeniaki suczki owczarki niemieckie długowłose.
Tel. 506 959 672
59248-IP1672

Sprzedam: wózek, owijarkę i chwytak do beli, przyczepę do zboża, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT449

Sprzedam kurczęta zielononóżki i inne. 794 156 414
FE-54

Sprzedam talerzówkę 3,20 m.
Tel. 695 695 208
FN-130

Sprzedam rozrzutnik N-235/1, 1988 r., prasę kostkującą Z-224/1, 1997 r. 885 340 802
Mak-68

Sprzedam ciągnik C-360, 1976 r.
514 067 532
Mak-69

Sprzedam jałówki do dalszego chowu. 661 953 117
Mak-70

Zbiór traw przyczepą samozbierającą - tanio. 661 953 117
Mak-71

Sprzedam przyczepę zbierającą, karuzelę, pług 5-skibowy.
601 992 295
Mak-72

RÓŻNE

Sprzedam pszczoły, Ciechanów.
728 162 843
PC-00797/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0470/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0412/20

Drewno opałowe bukowe sprzedam.
692 142 811
PC-00858/20

Drewno opałowe. 798 819 003
PC-00887/20

Sprzedam kominek, cena do uzgodnienia. 500 215 253
PC-00882/20

Oddam drewnianą stodołę za rozbiórkę. 609 521 837
FC-0530/20

TANIE POŻYCZKI.
Gotówka w 15 min.
515 459 414
59248-C168

Kupię topole, olchę, brzozę.
509 042 402
59248-BLT428

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35
FC-468/20

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35
FC-468/20

TOWARZYSKIE

Poznam pana do 62 lat, poważne oferty. 728 006 420
PC-00876/20

Poznam pana 66 lat z miasta na resztę życia. 501 491 456
PC-00895/20

Kawaler 38 lat pozna kobietę.
Tel. 511 390 680
FN-131

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0571/20

USŁUGI

Remontuj z nami.
Wejdź na:
zbudujemy-dom.pl,
515 908 871
FC-467/20

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-467/20

Mycie, bielenie obór, chlewni itp.
Tel. 608 618 321
FN-126

Księgowy 25 lat praktyki.
Certyfikat MF,
Dyplom z rachunkowości PAN.
Poprowadzę: Podatkową Księgę Przychodów i Rozchodów - od 79 zł, pełną księgowość-od 179 zł, kadry i płace. Tel. 781 694 327
59248-Z640

Malowanie. 518 339 939
PC-00864/20

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m².
572 750 383
FC-0527/20

Koparkoładowarka, kosiarka bijakowa. 502 602 272
PC-00866/20

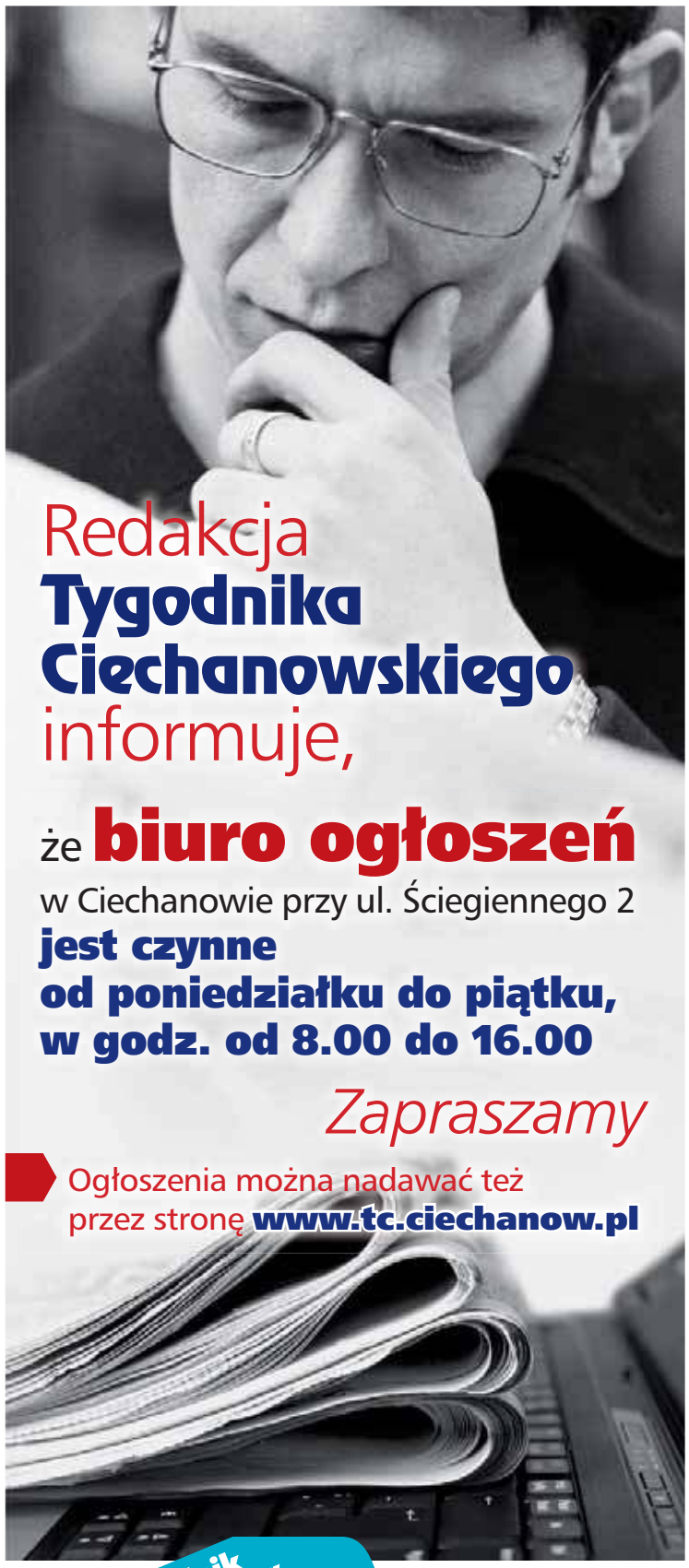

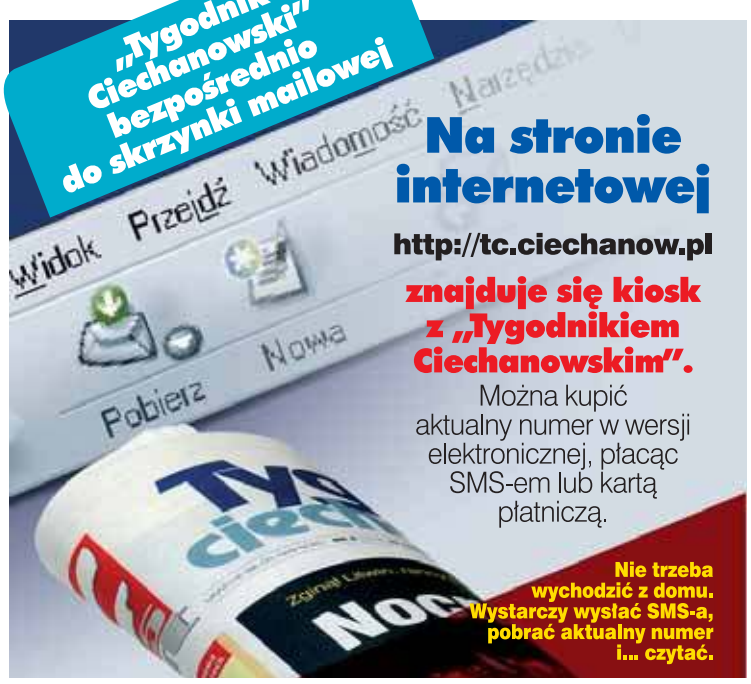

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-00824/20

Glazura, wykończenia wnętrz.
515 656 073
PC-00756/20

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00798/20

Budowa domów, więźby dachowe.
661 906 601
PC-00719/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0459/20

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0461/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-00665/20

Prawnik. 607 656 598
PC-00684/20

eprasa.pl 2078078d6a

PAŃSTWOWA UCZELNIA ZAWODOWA im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

tygodnik STUDENCKI

nr 20

2 CZERWCA 2020 r.

Wyzwania stawiane Ci przez życie nie mają Cię sparaliżować. One mają pomóc Ci odkryć kim jesteś.

Drodzy Maturzyści!

Przed Wami czas wielkiej próby, wyzwań i ważnych decyzji. Z uwagi na zaistniałą sytuację, otrzymaliście od losu więcej czasu na przemyślenia, naukę i przygotowania do najważniejszego egzaminu na Waszej ścieżce edukacji.

Fot. Archiwum

Egzamin dojrzałości, to nie tylko sprawdzenie poziomu własnej wiedzy, ale też podsumowanie dotychczasowego życia, bogatego w nowe doświadczenia, zwycięstwa, sukcesy, ale także niepowodzenia i rozczarowania. Rozpoczynacie tym samym wejście w dorosłość z odpowiedzialnością za swoje decyzje.

Po maturze nastąpi czas wyborów - studiów, pracy, własnej drogi. Decyzje te winny być dobrze przemyślane, aby w konsekwencji okazały się trafione. Kierujcie się sercem i własnymi przekonaniami, bo wtedy istnieje największa szansa na to, że postąpicie właściwie.

Kierunki studiów i specjalności, które proponują uczelnie wyższe to bardzo bogata oferta. Wybór zatem jest trudny, ale przez to ciekawy, każdy może znaleźć coś dla siebie. Liczy się również to, czy kwalifikacje, które chcecie uzyskać będą potrzebne na rynku pracy w najbliższej przyszłości. Na pewno wiele życzliwych osób zechce Wam podpowiadać i dawać cenne wskazówki. Nie bagatelizujcie ich. Niech to jednak będą tylko wskazówki.

Wybór zarówno kierunku studiów, rodzaju wykonywanej w przyszłości pracy, jak i inne życiowe wybory to sprawa indywidualna i bardzo osobista, dlatego pamiętajcie, by to była Wasza decyzja, podjęta zgodnie z wyobrażeniem o tym, czego potrzebujecie w swoim życiu i co chcecie osiągnąć.

Korzystajcie z profesjonalnych wskazówek doradców zawodowych, zapoznajcie się szczegółowo z ofertami poszczególnych uczelni wyższych, porozmawiajcie o swoich planach z przyjaciółmi, rodzicami oraz osobami wykonującymi zawód, który Was interesuje. To może być cenna podpowiedź. Nie zostawiajcie tak ważnych decyzji przypadkowi.

W obecnej sytuacji warto się też zastanowić, czy ze względów bezpieczeństwa nie wybrać uczelni lokalnej, bliżej miejsca zamieszkania. Tu też są ciekawe miejsca i fantastyczni ludzie.

Pamiętajcie, że to Wasza decyzja, wybór, marzenia. Wasze życie.

Powodzenia!

ANITA MOCZULAK , WIESŁAW WERNIK

Biuro Karier, PUZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

Państwowa Uczelnia Zawodowa w Ciechanowie im. Ignacego Mościckiego życzy Wam prostych pytań i jasnych odpowiedzi. Aby uzyskany wynik otworzył Wam drzwi do wymarzonego kierunku studiów. Abyście napisali maturę na 100 procent swoich możliwości, a złe emocje nie pokrzyżowały wam planów. Trzymamy za Was kciuki !

www.puzim.edu.pl

eprasa.pl 2078078d6a

Laboratorium Technik Wytwarzania i Budowy Maszyn

Inżynierowie produkcji, mechatroniki, maszyn i urządzeń energetycznych

Mechanika

- kierunek dla ambitnych i utalentowanych

Jednym z kierunków technicznych prowadzonych w Państwowej Uczelni Zawodowej im. I. Mościckiego w Ciechanowie jest Mechanika i Budowa Maszyn (MiBM).

Kształcą się tu przyszli inżynierowie z zakresie inżynierii produkcji, mechatroniki oraz maszyn i urządzeń energetycznych. Atutem tego kierunku jest bogate i nowoczesne wyposażenie laboratoriów, m.in. nowoczesna pracownia obrabiarek sterowanych numerycznie (CNC). Na tym kierunku prowadzona jest certyfikowana placówka ogólnoświatowego programu Haas Technological Education Center (HTEC). Laboratorium Technik Wytwarzania i Budowy Maszyn wyposażone jest w dwie obrabiarki CNC firmy Haas (frezarka Haas TM-1P i tokarka Haas ST-10), zapewniające studentom możliwość zdobywania praktycznych umiejętności w programowaniu i użytkowaniu obrabiarek CNC oraz poznania aktualnych technologii i stosowanych narzędzi. Działania te zostały podjęte przez Zakład MiBM w odpowiedzi na brak wykwalifikowanych inżynierów w branży obrabiarek CNC. Program realizowany na nowoczesnych maszynach ma na celu przyciągnięcie do uczelni ambitnych i utalentowanych młodych ludzi, zapewniając im możliwości praktycznej nauki oraz podnoszenie poziomu kształcenia przyszłych inżynierów mechaników.

Pracownia spawalnictwa

Po konsultacjach z otoczeniem biznesowym uczelni (okolicznymi zakładami produkcyjnymi) zauważyliśmy, że ważne jest, aby studenci zapoznający się z technikami produkcji mieli możliwość praktycznego zetknięcia się z nowoczesną technologią i obrabiarkami, z którymi spotkają się w późniejszej pracy w przemyśle. Dlatego też laboratoria Zakładu MiBM są wyposażone w nowoczesne i profesjonalne urządzenia oraz stanowiska robocze, m. in.: w dwa podstawowe typy cyfrowych obrabiarek wykorzystywanych w obróbce wiórowej: frezarkę oraz tokarkę, system komputerowego wspomagania projektowania CAD/CAM, symulatory sterownika maszyn, stanowiska mechatroniczne, stanowiska spawalnicze, itp.

Oprócz tych wszystkich atutów Zakład dysponuje zróżnicowaną kadrą od doświadczonych naukowców praktyków po młodych i ambitnych wykładowców ściśle związanych z branżą produkcyjną, na co dzień obcujących z aktualnymi problemami i wyzwaniami w przemyśle. **(td)**

W mieście, w lesie, na strzelnicy, a teraz... w walce z pandemią

Bezpieczeństwo wewnętrzne

Ktoś, kto jest zainteresowany znalezieniem pełnej wyzwań pracy, w szeroko rozumianej sferze bezpieczeństwa, powinien zainteresować się studiami na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne.

Program tych studiów, to przede wszystkim zajęcia praktyczne w specjalistycznych pracowniach, zakładach pracy, chronionych obiektach, w mieście, w lesie i na strzelnicy. Nasza kadra, profesjonaliści w swoich branżach, dbają o to, aby każdy student nabył takie umiejętności, dzięki którym stanie się najlepszym kandydatem dla przyszłych pracodawców.

Pobieranie odcisków palców, prowadzenie akcji poszukiwawczej, obezwładnienie napastnika, strzelanie do celu, uwolnienie zakładników, negocjowanie z terrorystami, prowadzenie walki zbrojnej, planowanie pomocy humanitarnej, organizowanie ruchu drogowego, resuscytacja krążeniowo-oddechowa, gaszenie pożaru, projektowanie instalacji alarmowej, ochrona osób i mienia oraz zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, to przykłady tych umiejętności. Dlatego studenci i absolwenci bezpieczeństwa wewnętrznego znajdują zatrudnienie w służbach mundurowych, różnego rodzaju instytucjach, które odpowiadają za bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym, regionalnym, jak i państwowym.

Potwierdzeniem wysokiej jakości kształcenia jest zaangażowanie naszych studentów w zwalczanie największego zagrożenia w ostatnim czasie - pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, o którym opowiadają:

Policjanci z KPP w Ciechanowie

Sierż. Rafał Kamiński, VI Kompania Oddziału Prewencji Policji w Warszawie

- Stan pandemii nakłada na mnie dodatkowe obowiązki. To wielki wysiłek, ale i zobowiązanie, gdyż chodzi tu o ratowanie ludzkiego życia i zdrowia. Z tego powodu, dodatkowo do moich codziennych zadań należy także sprawdzanie, czy przestrzegane są zasady obowiązkowej kwarantanny. Wspólnie z żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej i Żandarmerii Wojskowej pełnię służby patrolowe. Ponadto jesteśmy również pod szpitalami, dbając o bezpieczeństwo pacjentów i służb medycznych. Służba w czasie pandemii jest bardzo wymagająca, lecz wiem, że dzięki tym działaniom uda nam się przetrwać ten ciężki okres.

Mł. asp. Jakub Kraśniewski, Komenda Powiatowa Policji w Ciechanowie

- Jestem policjantem z wydziału ruchu drogowego. Moja służba polega głównie na zapewnieniu bezpieczeństwa ruchu drogowego - zarówno pieszego jak i kołowego. Tak samo jak w trakcie normalnej służby, tak i w czasie pandemii moim zadaniem jest egzekwowanie przepisów prawa. W chwili obecnej różnica polega na tym, że musimy ograniczyć kontakt z innymi osobami. Ponadto, pełniąc służbę muszę pamiętać by być jeszcze bardziej ostrożnym, gdyż w każdej chwili mogę się zarazić, moich współpracowników lub członków mojej rodziny.

Sierż. Sebastian Smoliński, posterunek policji w Glinojecku, KPP w Ciechanowie

- W ramach działań w związku z pandemią, największym problem moim zdaniem jest niepewność co do następnego dnia. Ilość przedsięwzięć, decyzji, zmian sprawia, że praca w tym okresie jest wyjątkowo trudna.

Szer. Arkadiusz Prusak, saper z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady OT

Czas pandemii jest dla nas wszystkich bardzo trudnym okresem. Od 2 lat jestem żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej w 42 Batalionie Lekkiej Piechoty w Morągu i po raz pierwszy zostałem powołany do tak priorytetowych zadań, jak pomoc drugiemu człowiekowi. Podczas pandemii jako żołnierze WOT-u m.in. dostarczamy żywność osobom, które nie są w stanie, lub nie mogą sami jej zdobyć, do pobierania wymazów w celu przeprowadzenia testów, patrolowania miast z policją oraz kontrolowania ruchu granicznego. Pomagamy wszędzie gdzie tylko możemy. Ku chwale Ojczyzny! **(rp)**

Bułgarzy w naszej Uczelni

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie stale rozwija sieć uczelni partnerskich w ramach programu Erasmus+. Od ponad 2 lat partnerem jest również bułgarski Uniwersytet Wojskowy im. Vasila Levskiego z siedzibą w miejscowości Veliko Tarnovo.

Bułgarska uczelnia kształci kadetów m.in. na kierunku, który oferuje ciechanowska PUZ, a mianowicie bezpieczeństwo wewnętrzne. W ramach współpracy obu uczelni, w lutym 2020 roku do Ciechanowa przyjechało 5 kadetów bułgarskiego uniwersytetu. Ich pobyt przerwała pandemia koronawirusa, ale kadeci zdążyli poznać naszą uczelnię a także wyjechać do Warszawy i Wilczego Szańca, gdzie poznali historię budowy kwatery Adolfa Hitlera w lesie w okolicach Gierłoży.

Dzięki programowi Erasmus+, studenci PUZ mają możliwość wyjazdów na studia oraz praktyki za granicę, jednocześnie na naszej uczelni wiedzę zdobywają studenci partnerskich uczelni. **(sc)**

eprasa.pl 2078078d6a

Elektronika

Sukcesy w Wilnie

Adrian Lewandowski, Adam Grądzki i Kamil Kaszuba – studenci Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji PUZ w Ciechanowie zajęli II miejsce w międzynarodowym konkursie, którego organizatorem jest Wydział Elektroniki i Informatyki Wileńskiego Kolegium Technicznego w Wilnie.

Adrian Lewandowski to jeden z najlepszych studentów Elektroniki i Telekomunikacji

To już tradycja, że studenci Elektroniki i Telekomunikacji biorą udział w konkursie ElFtronic. Tym razem na Litwę pojechało trzech studentów: Adrian Lewandowski, Adam Grądzki i Kamil Kaszuba, którzy zdobyli zasłużone drugie miejsce ustępując tylko studentom z Łotwy, a pokonując sześć innych drużyn. Ponadto Adrian Lewandowski i Adam Grądzki zostali najlepszymi zawodnikami w swoich konkurencjach: Adam Grądzki okazał się bezkonkurencyjny w pomiarach elektronicznych, a Adrian Lewandowski nie miał sobie równych w lutowaniu układów elektronicznych. Zgodnie z zasadami konkursu studenci walczyli o punkty rozwiązując zadania teoretyczne i praktyczne.

Rywalizacja była wyjątkowo zacięta, również poziom konkursu był bardzo wysoki. O sukcesie decydowały ułamki punktów. Niewiele brakowało, by nasi studenci znaleźli się na najwyższym stopniu podium. W elektronicznych zmaganiach na Litwie oprócz drużyny z Polski wzięły udział zespoły m.in. z Gruzji, Białorusi, Łotwy i Litwy. **(ej)**

Drużyna z Mławy, od lewej: Rafał Rostka (opiekun grupy) Adrian Lewandowski, Kamil Kaszuba i Adam Grądzki

Stawiają na praktykę

Studenci zwiedzili hale produkcyjne zakładu oraz wzięli udział w warsztatach

Studenci elektroniki i telekomunikacji poszerzają swoją wiedzę nie tylko na zajęciach i praktykach zawodowych, ale także na wyjazdach studyjnych i profesjonalnych szkoleniach. W ostatnim czasie odwiedzili wiodącego producenta elektroniki masowej - Lacroix Electronics z siedzibą w Kwidzyniu, a także wzięli udział w kursie dotyczącym programowania Arduino i Raspberry pi w środowisku LabVIEW.

Podczas wizyty studyjnej przedstawiciel Lacroix przekazał przyszłym elektronikom cenną wiedzę dotyczącą procesów prowadzonych zarówno w obszarze produkcji automatycznej jak i manualnej. Dodatkiem do wizyty, był krótki warsztat z podstaw LEAN, podczas którego studenci wykazali się sporą wiedzą i pomysłowością.

Podobnie było podczas szkolenia z programowania. Poprowadzili je dwaj profesorowie z wileńskiego Wydziału Elektroniki i Informatyki Vilnius College - Andrzej Lucun i Antoni Kozic w ramach swojego pobytu na Wydziale Nauk Technicznych i Społecznych w Mławie. **(ej)**

Pielęgniarstwo

Pacjent, czyli...symulator medyczny

Kształcenie na wszystkich medycznych kierunkach oparte jest na aktywizujących i innowacyjnych metodach wspieranych nowoczesnymi technologiami. Na kierunku pielęgniarstwo odbywa się to w nowo utworzonym Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej (MCSM).

Studenci podczas ćwiczeń w centrum symulacji

Metoda symulacji medycznej gwarantuje wysoką jakość kształcenia, a równocześnie i taki poziom satysfakcji studentów. Miejsce to stwarza możliwość korzystania z nowoczesnej infrastruktury i sprzętu medycznego. Bezpośrednia komunikacja i obserwacja studentów podczas realizacji zajęć odbywa się z użyciem luster weneckich i systemu audio-video, za który odpowiedzialny jest technik symulacji medycznej. Realizowane przez studentów scenariusze symulacji medycznych uczą pracy zespołowej i komunikowania się z pacjentem, którego rolę spełniają wysokiej klasy symulatory medyczne - pacjenta dorosłego, dziecka i niemowlęcia. W sali ratownictwa medycznego studenci zdobywają umiejętności z zakresu podstawowych i zaawansowanych czynności ratujących życie.

Zajęcia w centrum oparte są o realizację zadań w skomplikowanych sytuacjach klinicznych, które student może spotkać w czasie odbywania zajęć praktycznych w szpitalu. Do dyspozycji studentów jest sala umiejętności technicznych wyposażona w proste i zaawansowane trenażery, pozwalające na naukę zarówno prostych, jak i skomplikowanych procedur medycznych.

Część zajęć odbywa się w oparciu o uczestnictwo pacjenta standaryzowanego, czyli aktora, który odgrywa rolę człowieka chorego i bierze udział w trudnych sytuacjach klinicznych. Kształcenie prowadzone jest przez wykładowców– instruktorów symulacji medycznej, którzy uzyskali kwalifikacje podczas specjalistycznych szkoleń.

W dobie pandemii COVID-19 możliwość realizacji zajęć w MCSM stanowi doskonałą alternatywę dla bezpiecznego kształtowania umiejętności praktycznych studentów.

Nową ofertą w kształceniu są studia magisterskie, trwające 4 semestry, prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Są adresowane dla osób posiadających dyplom licencjata pielęgniarstwa. **(ad, mz)**

Kadra i studenci rolnictwa podczas Mazowieckich Dni Rolnictwa w Poświętnem.

Rolnictwo

- kierunek z tradycjami

Uruchomienie w 2010 roku studiów inżynierskich na kierunku rolnictwo było podyktowane potrzebami społecznymi związanymi z koniecznością podnoszenia kwalifikacji osób zatrudnionych w rolnictwie.

Takie były też wnioski samorządów lokalnych północnego Mazowsza. Studia na tym kierunku zapewniają niezbędną wiedzę do założenia i prowadzenia własnej firmy produkcyjnej, handlowej, doradczej lub usługowej, pozwalają na opanowanie umiejętności obsługi komputerów i znajomości języków obcych.

Północne Mazowsze to obszary typowo rolnicze, ponad 70 proc. powierzchni stanowią użytki rolne. Produkcja rolna, sadownictwo, warzywnictwo to główne gałęzie gospodarki tego regionu.

Jeden z absolwentów rolnictwa powiedział „Tygodnikowi":

- Po ukończeniu kierunku rolnictwo w PUZ w Ciechanowie zdobyłem tytuł inżyniera i nabyłem prawo do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Dzięki takiemu wykształceniu mogę ubiegać się o wsparcie finansowe z Unii Europejskiej skierowane na modernizację polskiego rolnictwa oraz rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich związanej z przetwórstwem rolno-spożywczym, agroturystyką lub działalnością usługową. Obecnie pracuję jako kierownik sprzedaży w przedsiębiorstwie zajmującym się produkcją oraz obrotem paszami. W przyszłości planuję przejąć gospodarstwo po moich rodzicach, kiedy osiągnę wiek emerytalny. **(rr)**

eprasa.pl 2078078d6a

Ekonomia,

czyli skąd wziąć pieniądze na zabawki

Wszyscy starają się zrozumieć bieżące wydarzenia gospodarcze. Chcą znaleźć odpowiedzi na pytania: jak popyt wpływa na cenę produktu? Jak wzrost bezrobocia przełoży się na gospodarkę? Jak wysokość podatków będzie wpływała na rozwój szarej sfery? Jak się liczy średnie wynagrodzenie w gospodarce? Jak różnica kursu walutowego wpływa na eksport, import czy wyjazdy turystyczne? Skąd się bierze rozbieżność między wynagrodzeniami czy cenami w sklepach w różnych krajach? Skąd się biorą środki na świadczenia typu: Rodzina 500+?

Studia na **kierunku ekonomia** w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie są studiami ciekawymi, pomagającymi myśleć nieszablonowo, szukać najlepszych rozwiązań w różnych sytuacjach. Łączą nauki społeczne, matematyczne i ilościowe w ćwiczeniach, zadaniach, przykładach. Absolwenci znajdują pracę w przedsiębiorstwach, bankach, biurach rachunkowych, instytucjach administracji publicznej, towarzystwach ubezpieczeniowych na różnych stanowiskach.

Co oprócz studiów oferuje uczelnia?

Studenci kierunku ekonomia oprócz zajęć mogą rozwijać swoje zainteresowania w kole naukowym ekonomii, które działa bardzo aktywnie. Biorą udział w seminariach i konferencjach studenckich w Polsce, prowadzą badania w kraju i na wyjazdach zagranicznych: w Pradze, Berlinie, Budapeszcie, na Słowacji. Włączają się w edukację ekonomiczną różnych grup wiekowych. W ostatnim roku w ramach „Gier ekonomicznych" prowadzili zajęcia z przedszkolakami na temat monet i banknotów oraz handlu wymiennego. Edukacja taka miała sprzyjać powiększeniu wiedzy dzieci, które na pytanie: Skąd wziąć pieniądze na kolejną zabawkę? Odpowiadały: Z... bankomatu! **(ks)**

Zajęcia z dziećmi

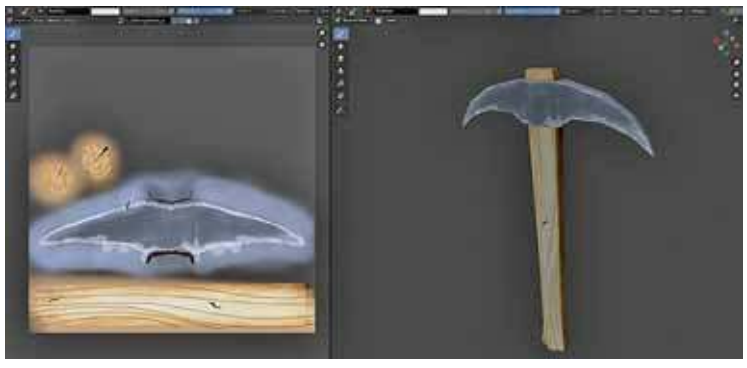

Informatyka stosowana

Koło Naukowe Informatyki Stosowanej prowadzi działalność naukową i zrzesza kilkudziesięciu studentów, studiujących głównie na kierunku informatyka w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Studenci mają możliwość rozwoju swoich pasji i zainteresowań związanych z informatyką i jej zastosowaniem w różnych dziedzinach.

Obecnie KNIS pracuje nad projektem gry 3D na silniku Unity. Jest to rozgrywka wybranych przez użytkowników wojsk na różnego rodzaju terenie, który jest odpowiednio mapowany. Gracze wykorzystując umiejętności jednostek i możliwość modyfikacji terenu walczą ze sobą o dominację na polu walki. Jest to projekt bardzo ambitny, ponieważ wymaga umiejętności z wielu dziedzin – grafiki, programowania, architektury oprogramowania czy matematyki i fizyki. Zamieszczone poniżej obrazy przedstawiają elementy stworzone przez studentów, które trafią do gry.

Studenci wraz z opiekunem koła już zastanawiają się nad kolejnymi projektami. Wśród wstępnych propozycji padły – aplikacja sharing economy, ułatwiająca organizowanie cyklicznego transportu oraz aplikacja wspomagająca zarządzanie i realizowanie projektów badawczo-naukowych, która może między innymi usprawni komunikację członków zespołu i zautomatyzuje generowanie niezbędnej dokumentacji.

Uczestnictwo w kole naukowym to gwarancja podniesienia swoich kompetencji oraz zdobycia doświadczeń i umiejętności pożądanych na rynku pracy. Jesteśmy otwarci na każdego studenta, który interesuje się informatyką lub naukami pokrewnymi i chce rozwijać swoje pasje. **(ms)**

Logistyka

– pierwsze dyplomy!

Logistyka to kierunek studiów chętnie wybierany przez absolwentów szkół średnich. Jej popularność wzrosła w ciągu ostatnich lat znacząco. Podyktowane to jest sytuacją na rynku pracy - logistyka jest jednym z najbardziej poszukiwanych zawodów 2020 roku.

Zapotrzebowanie na specjalistów zajmujących się tą dziedziną rośnie od kilku lat. Postępująca globalizacja oraz wynikająca z niej konieczność starannego planowania bardzo złożonych operacji transportowych czy produkcyjnych, z całą pewnością utrzyma zawód logistyka na wysokiej pozycji w rankingu najbardziej pożądanych profesji w kolejnych latach.

Ten atrakcyjny kierunek studiów posiada w swojej ofercie również Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Proponuje studia w zakresie logistyki i spedycji w transporcie drogowym oraz logistyki w przedsiębiorstwie produkcyjnym.

W czerwcu tego roku pierwsze dyplomy uzyskają absolwenci tego kierunku. Już dzisiaj wiadomo, że bardzo dobrze odnajdują się na rynku pracy. Wielu z nich podjęło swoją pierwszą pracę po odbyciu praktyk w różnych zakładach naszego regionu. Swojego zawodu od strony praktycznej uczyli się w bogato wyposażonych laboratoriach Wydziału Nauk Technicznych i Społecznych w Mławie, gdzie mieli okazję poznać oprogramowanie stosowane przez firmy sektora TSL. Dodatkowo mieli okazję odwiedzać zakłady pracy takie jak LG Electronics, gdzie poznali pracę z drugiej strony na prowadzonych dla nich zajęciach praktycznych.

W przygotowaniu do zawodu pomagają również praktyki, które dopełniają proces dydaktyczny, czyniąc absolwentów logistyki PUZ im. L. Mościckiego w Ciechanowie, (filia w Mławie) pożądanymi pracownikami na rynku pracy. **(rd)**

Studentki logistyki podczas zajęć

Współpraca z Parkiem Nauki TORUS

Studenci Naukowego Koła Studenckiego Chemików oraz Studenckiego Koła Naukowego Inżynierii Materiałowej wraz z opiekunami naukowymi: dr inż. Anną Sikorską i dr inż. Wojciechem Sosnowskim zorganizowali kolejne zajęcia warsztatowe dla uczniów Szkoły Podstawowej (TWP) w Ciechanowie.

Uczniowie samodzielnie eksperymentowali oraz zobaczyli pokaz ciekawych doświadczeń chemicznych, opartych na reakcjach egzotermicznych zachodzących z wydzieleniem ciepła w formie płomieni lub innych efektów pirotechnicznych.

Studenci mechaniki przygotowali zajęcia warsztatowe z zakresu inżynierii materiałowej, inżynierii powierzchni oraz badań metalograficznych. Uczniowie samodzielnie przygotowywali zgłady metalograficzne, obserwowali procesy hartowania i miedziowania stali, a także niklowania chemicznego miedzi. Następnie pod nadzorem studentów mierzyli twardość zahartowanych próbek oraz obserwowali struktury różnych metali pod mikroskopem.

W warsztatach chemicznych uczestniczyli studenci kierunku rolnictwo: Aleksandra Zybowska, Mateusz Żmijewski, Adam Ruszczyński, Bartłomiej Kamiński, Zakład Mechaniki i Budowy Maszyn reprezentowali studenci II roku: Patrycja Gołowicz, Krystian Gogolewski, Krzysztof Królak, Sebastian Murawski i Paweł Szymański. **(as, ws)**

tygodnik STUDENCKI **Tygodnik Studencki**, periodyk Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Redagują studenci i pracownicy Uczelni.

eprasa.pl 2078078d6a